

Biuletyn Prawa Karnego nr 9/08

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczone w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1.	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1.	Uchwały i postanowienia – KZP.....	4
1.2.	Orzeczenia w sprawach kasacyjnych	4
1.2.1.	Orzekanie przepadku samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę.....	4
1.2.2.	Wyjątki od zasady samodzielności jurysdykcyjnej; Obowiązek podatkowy wystawcy faktury nie mającej odzwierciedlenia w stanie faktycznym; Podatek VAT	5
1.2.3.	Powstanie uzasadnionych wątpliwość co do poczytalności oskarżonego	12
1.2.4.	Ustalanie długości okresu znęcania się.....	13
1.2.5.	Pojęcie szkody majątkowej na gruncie art. 303 k.k.....	15
1.2.6.	Stosowanie ustaw przez sędziów; Zakres kompetencji straży gminnych; Nieposiadanie przez straż miejską uprawnień oskarżyciela publicznego	16
1.2.7.	Udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej	18
1.2.8.	Znamiona przestępstwa groźby karalnej	20
1.2.9.	Obliczanie okresu przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego; Zmiana kwalifikacji prawnej czynu z przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego na ścigane z oskarżenia prywatnego	22
1.2.10.	Czynna napaść na urzędnika w trakcie protestu społecznego przeciwko działaniom totalitarnej władzy.....	26
1.2.11.	Uprawnienie ławników do zapoznania się z danymi świadka anonimowego.....	28
1.2.12.	Niemożność uzupełnienia podpisów pod orzeczeniem po przedstawieniu akt sądowi odwoławczemu	33
1.2.13.	Odpowiedzialność z tytułu udzielania środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu.....	34
1.2.14.	Osadzenie w zakładzie karnym a „zmiana miejsca zamieszkania”	36
1.2.15.	Niemożność ograniczenia uprawnienia oskarżonego do osobistego uczestnictwa w rozprawie.....	37
1.2.16.	Zadośćuczynienie dla osoby najbliższej pokrzywdzonego, który poniósł śmierć w związku z popełnionym przestępstwem.....	40
1.2.17.	Znamiona występku przywłaszczenia	42
1.2.18.	Nowe dowody; Ocena zeznań złożonych w innym postępowaniu.....	43
1.2.19.	Warunki formalne wniosku o wznowienie postępowania a standardy praw człowieka	47
1.2.20.	Tryb wznowiania postępowania z powodu uchybień z art. 439 § 1 k.p.k.; <i>Iudex inhabilis</i>	48
1.3.	Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	51
1.3.1.	Znamiona przestępstwa nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego; Zmiana właściwości sądu.....	51
1.3.2.	Orzekanie wobec tej samej osoby więcej niż jednego środka karnego	56
1.4.	Zagadnienia prawne	56
1.4.1.	Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego.....	56
1.4.2.	Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym	57

1.4.3.	Odpowiedzialność karna za czyny stypizowane w Prawie bankowym.....	57
1.4.4.	Relacja pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc” w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń.....	58
1.4.5.	Możliwość orzekania na etapie odwoławczym w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów kary najsurowszej	58
1.4.6.	Możliwość orzekania przepadku na podstawie art. 202 § 5 k.k. w przypadku skazania za czyn opisany w art. 202 § 4a k.k.	59
1.4.7.	Prawnokarne granice ochrony życia człowieka.....	59
1.4.8.	Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary	59
1.4.9.	Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary	60
1.4.10.	Zakres pokrzywdzenia przestępstwem nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego.....	60
1.4.11.	Dopuszczalność ukarania osoby pozbawionej wolności karą pozbawienia wolności przewidzianą w Prawie o ustroju sądów powszechnych.....	61
2.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	62
2.1.	Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.....	62
2.1.1.	Pytanie prawne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku dotyczące przejścia prawa własności samochodu na rzecz Skarbu Państwa (sygn. akt P 4/06).....	62
2.1.2.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad udostępniania akt sprawy w trakcie postępowania przygotowawczego (sygn. akt K 42/07).....	63
2.1.3.	Skarga konstytucyjna Jacka G. dotycząca braku granic czasowych umieszczenia skazanego w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m. kw. (sygn. akt SK 25/07).....	64
2.1.4.	Skarga konstytucyjna dotycząca art. 213 k.k.....	65
2.2.	Wokanda Trybunału Konstytucyjnego.....	67
2.2.1.	Skarga konstytucyjna Jakub T. dotycząca zasad przekazywania osoby ściganej europejskim nakazem aresztowania (sygn. akt SK 26/08).....	67
3.	Legislacja.....	68
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego	68
3.1.2.	Wchodzą w życie:.....	68
3.2.	Prace legislacyjne rządu.....	68
3.3.	Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP	70
3.3.1.	Sejm	70
3.3.2.	Senat	78
5.	Informacja międzynarodowa	79
5.1.	Rada Europy	79
5.2.	Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.....	79
5.2.1.	Granice ingerencji w wolność słowa	79
6.	Przegląd książek i czasopism	82
6.1.	Przegląd książek	82
6.2.	Przegląd czasopism	82

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.1. Orzekanie przepadku samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę

przepisy: art. 44 § 2 k.k., art. 44 § 3 k.k., art. 44 § 7 k.k.

hasła: środki karne – przepadek

Wyrok z dnia 15 kwietnia 2008 r., II KK 29/08

Teza:

Przedmiotem pochodzącym bezpośrednio z przestępstwa (producta sceleris) jest wyłącznie taki przedmiot, którego warunkiem uzyskania jest realizacja znamion określonego przestępstwa. Orzeczenie tej postaci przepadku poprzedzone zatem być musi ustaleniem związku o charakterze bezpośrednim pomiędzy określonym przedmiotem, który ma być nim objęty, a popełnionym przestępstwem rozpoznawanym w danej sprawie.

Orzeczenie tego rodzaju środka karnego możliwe byłoby wyłącznie w oparciu o przepis art. 44 § 2 k.k., a więc fakultatywnie, pod warunkiem wszakże, że samochód prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę zostanie uznany za narzędzie przestępstwa (instrumenta sceleris) a także po uprzednim poczynieniu przez sąd ustaleń wynikających z art. 44 § 3 i 7 k.k., a więc określeniu prawa własności przedmiotu podlegającemu przepadkowi oraz współmierności przepadku do wagi popełnionego czynu.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona na korzyść skazanego R. S. przez Prokuratora Generalnego kasacja okazała się oczywiście zasadna, co uprawniało do jej uwzględnienia w całości na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

W pełni przyznać należy rację autorowi nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że wydane w niniejszej sprawie przez sąd meriti rozstrzygnięcie w przedmiocie środka karnego, zapadło z rażącym naruszeniem przepisu prawa materialnego powołanego w zarzucie kasacji.

Sąd Rejonowy w Z. orzekł obligatoryjny przepadek samochodu osobowego marki Audi 80 na podstawie art. 44 § 1 k.k. uznając tym samym, że jest to przedmiot bezpośrednio pochodzący z przestępstwa, gdyż jedynie w odniesieniu tego rodzaju przedmiotów, orzeczenie przepadku w oparciu o powołany przepis jest możliwe. Tymczasem, co przeoczył sąd a quo, przedmiotem pochodzącym bezpośrednio z przestępstwa (producta sceleris) jest wyłącznie taki przedmiot, którego warunkiem uzyskania jest realizacja znamion określonego przestępstwa. Orzeczenie tej postaci przepadku po-

przedzone zatem być musi ustaleniem związku o charakterze bezpośrednim pomiędzy określonym przedmiotem, który ma być nim objęty, a popełnionym przestępstwem rozpoznawanym w danej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, z. 3, poz. 34).

Objęty w niniejszej sprawie przypadkiem samochód, który prowadził znajdujący się w stanie nietrzeźwości oskarżony, cechy takiej nie posiadał, bowiem nie pochodził on bezpośrednio z przypisanego R. S. przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k., zatem do sytuacji faktycznej zaistniałej w niniejszej sprawie przepis art. 44 § 1 k.k. nie mógł mieć zastosowania.

Orzeczenie tego rodzaju środka karnego możliwe byłoby wyłącznie w oparciu o przepis art. 44 § 2 k.k., a więc fakultatywnie, pod warunkiem wszakże, że samochód prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę zostanie uznany za narzędzie przestępstwa (instrumenta sceleris) – możliwość taką dopuścił Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 26 lutego 2007 r., IV KK 56/07 (niepubl.) – a także po uprzednim poczynieniu przez sąd ustaleń wynikających z art. 44 § 3 i 7 k.k., a więc określeniu prawa własności przedmiotu podlegającemu przypadkowi oraz współmierności przypadku do wagi popełnionego czynu.

Uwzględniając fakt, że przez orzeczenie przypadku przedmiotu na podstawie art. 44 § 1 k.k., mimo braku ku temu określonych w tym przepisie podstaw prawnych, doszło w wyroku Sądu Rejonowego w Z. do rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa materialnego, wyrok ten w zaskarżonej części należało uchylić i sprawę w tym zakresie przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Procedując ponownie, w zakresie w jakim nastąpiło przekazanie, sąd ten rozważy, czy istnieje w niniejszej sprawie możliwość orzeczenia środka karnego w postaci przypadku samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego oskarżonego, przy uwzględnieniu treści art. 44 § 2 k.k., a w wypadku uznania, że jest to dopuszczalne, rozstrzygnięcie swoje poprzedzi ustaleniami wynikającymi z przepisów art. 44 § 3 i § 7 k.k.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.2. Wyjątki od zasady samodzielności jurysdykcyjnej; Obowiązek podatkowy wystawcy faktury nie mającej odzwierciedlenia w stanie faktycznym; Podatek VAT

przepisy: art. 442 § 3 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k., art. 62 § 2 k.k.s., art. 76 § 1 k.k.s.

hasła: zasada samodzielności jurysdykcyjnej

Wyrok z dnia 19 marca 2008 r., II KK 347/07

Teza:

Przepis art. 442 § 3 k.p.k. określa odstępstwa od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, skodyfikowanej w art. 8 § 1 k.p.k., stanowiąc, że sąd rozpoznający sprawę ponownie jest związany zapatrywaniami prawnymi i wskazaniami do dalszego postępowania, przedstawionymi przez sąd odwoławczy. Taki wyjątkowy charakter tego przepisu sprawia, że podlega on ściślejszej wykładni. Owe „zapatrywania prawne” określające granice „związania” sądu ponownie rozpoznającego sprawę, stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś „wskazania co do dalszego postępowania” to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych.

Obecnie zatem wystawca faktury nie mającej w ogóle odzwierciedlenia w stanie faktycznym ma także obowiązek uiszczenia podatku VAT. W konsekwencji na gruncie obecnej ustawy o podatku od towarów i usług wystawca tzw. faktury pustej jako zobowiązany do uiszczenia wskazanego w niej podatku, narusza zawsze art. 62 § 2 k.k.s. jako wystawca nierzetelnej faktury, godzący w

obowiązek podatkowy. Stąd też można obecnie żywić wątpliwości co do aktualności, trafnego uprzednio, wyrażonego na gruncie owej ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. poglądu, że czynności sprawcy sprowadzające się do działania fingującego istnienie obowiązku podatkowego wyłącznie w celu osiągnięcia z tego tytułu korzyści kosztem Skarbu Państwa przy pomocy fikcyjnych dokumentów dla przeprowadzenia realnej czynności, stanowią jedynie przestępstwo określone w przepisach kodeksu karnego, a nie przestępstwo skarbowe.

Przepis art. 76 § 1 k.k.s. chroni każdy obowiązek podatkowy, a nie tylko ten w zakresie podatku od towarów i usług, który nie powstaje poprzez wystawienie fikcyjnej faktury. W każdym bowiem przypadku, gdy do uzyskania określonego świadczenia wykorzystywane są regulacje z zakresu prawa podatkowego, a świadczenie realizowane jest na podstawie tych przepisów w oparciu o wprowadzenie w błąd właściwego organu, dochodzi do naruszenia obowiązku podatkowego.

Z uzasadnienia:

„Kasację uznać należy za zasadną.

Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w P. niewątpliwie uchybił normom art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., jak też art. 442 § 1 i 3 k.p.k., co z uwagi na charakter tego uchybienia mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Analiza treści jego uzasadnienia pozwala wnioskować o tym, że z jednej strony Sąd Odwoławczy niedokładnie odczytał treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2007 r. w zakresie wskazanych w nim zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania w sprawie, z drugiej strony zaś uniewinniając oskarżonego powołał się na treść art. 434 § 1 k.p.k. i zawarty tam zakaz reformationis in peius, jakkolwiek nie uzasadnił tej decyzji w sposób, który czyniłby zadość wymogom art. 457 § 3 k.p.k. Tak rozstrzygając, zaniechał równocześnie jakiegokolwiek oceny trafności podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów, uznając je – w tej sytuacji procesowej – za bezprzedmiotowe.

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 442 § 3 k.p.k. określa odstępstwa od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, skodyfikowanej w art. 8 § 1 k.p.k., stanowiąc, że sąd rozpoznający sprawę ponownie jest związany zapatrywaniami prawnymi i wskazaniami do dalszego postępowania, przedstawionymi przez sąd odwoławczy. Taki wyjątkowy charakter tego przepisu sprawia, że podlega on ścisłej wykładni. Owe „zapatrywania prawne” określające granice „związania” sądu ponownie rozpoznającego sprawę, stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś „wskazania co do dalszego postępowania” to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych. Tak też konsekwentnie ujmuje granice związania zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, z. 11-12, poz. 122; 6 lutego 1976 r., III KR 384/75, Gaz. Prawn. 1976, nr 16), jak też piśmiennictwo (por. T.Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman – Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, str. 721; St. Zabłocki – Postępowanie odwoławcze w nowym kodeksie postępowania karnego. Komentarz praktyczny. Warszawa 1997, str. 115).

Tymczasem odczytując całą treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2007 r., nie zaś jego poszczególne, wyrwane z kontekstu, stwierdzenia (jak to zapewne uczynił Sąd Okręgowy), nie ulega wątpliwości, że sąd kasacyjny bynajmniej nie przesądził w nim o sposobie prawnokarnej oceny ustalonego i przypisanego J. R. w punkcie VI wyroku Sądu Rejonowego działania przestępczego. Tym samym nie wyraził kategorię „zapatrywania prawnego”, iż winno być ono kwalifikowane jako przestępstwo oszustwa, przewidziane w art. 286 § 1 k.k. W istocie bowiem stwierdził jedynie potrzebę (a to przede wszystkim w związku z powołaniem się w apelacji obrońcy oskarżonego na treść uchwał 7 sędziów: Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2002 r. w sprawie FPS 2/2002 i Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r. w sprawie I KZP 16/2003) rozważenia przez Sąd Odwoławczy prawidłowości dokonanej w tym za-

kresie przez Sąd Rejonowy subsumpcji, także w kontekście tych to poglądów, które znalazły swój wyraz w tym przywołanym przez Sąd Najwyższy orzecznictwie. Właśnie dostrzegając potrzebę czynienia takich rozważań co do prawidłowości dokonanej prawnokarnej oceny owego działania oskarżonego, w aspekcie tych przywołanych w ten sposób poglądów, tym bardziej oczywistej w sytuacji podniesienia przez obrońcę wskazanego w kasacji zarzutu obrazy prawa materialnego, to jest art. 76 § 1 k.k.s., Sąd Najwyższy uchylił wówczas zaskarżony nią wyrok Sądu Okręgowego, jako nie spełniający wymogów rzetelnej i wszechstronnej kontroli apelacyjnej. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 457 § 3 k.p.k., którego treści Sąd Okręgowy uchybił. Pomimo bowiem zauważonej kontrowersyjności owych zagadnień dotyczących (najogólniej ujmując) stosowania przepisu art. 286 § 1 k.k. i przepisu art. 76 § 1 k.k.s. – nie poświęcił im żadnych rozważań, tak jakby w ogóle ich aktualności in concreto nie dostrzegając.

Poprawności powyższych stwierdzeń co do nieuważnej analizy przez Sąd Okręgowy uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2007 r. jednoznacznie dowodzą sformułowane w nim wytyczne co do sposobu dalszego procedowania. Wskazano w nich przede wszystkim przeciw potrzebę „ustosunkowania się wszechstronnego (...) do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego”, przy uwzględnieniu „rozważań poczynionych przez Sąd Najwyższy”. Odczytanie tych to zaleceń tak jak to uczynił Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, pozbawia je jakiegokolwiek racjonalnej motywacji, w tym przede wszystkim jurydycznej. O ile bowiem byłoby tak – jak to ujął Sąd Okręgowy – że Sąd Najwyższy wyraził kategorię pogląd o tym, że in concreto wobec przyjętych ustaleń faktycznych, co do tego czynu oskarżonego, powinien mieć wyłącznie zastosowanie przepis art. 286 § 1 k.k. i tylko stosownie do wymogów dyspozycji tego przepisu wolno dokonywać jego prawnokarnej oceny, to przeciw, dostrzegając zaistniałe w sprawie uwarunkowania procesowe (tym bardziej tak oczywiste, jak to akcentuje Sąd Odwoławczy, zaniechając równocześnie ich wszechstronnej analizy) sam by takiej oceny dokonał. Formułowanie więc postulatu (wprawdzie warunkowego, ale przeciw wskazanego) „konieczności bardziej wszechstronnego ustosunkowania się do zarzutu obrazy przepisów postępowania, podniesionego w apelacji, a dotyczącego zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego o specjalności z dziedziny podatków na okoliczności zawnioskowane przez obrońcę” byłoby – w tym stwierdzonym układzie procesowym – bezprzedmiotowe i całkowicie zbyteczne. Wypada nadto zauważyć, że zawarte na karcie 5 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego w ostatnim akapicie stwierdzenia, należy odczytywać w kontekście tak poprzedzających je rozważań dotyczących panujących w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądów określających warunki odpowiedzialności karno-skarbowej z art. 76 k.k.s., jak też przy uwzględnieniu, następujących po nich spostrzeżeń, co do zaniechania „zarówno (w) uzasadnieniu sądu pierwszej instancji, jak i sądu odwoławczego takich (uwzględniających także „płaszczyznę prawa karnego powszechnego”) rozważań”.

Dostrzeżenie powyżej opisanych błędów w odczytaniu przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy „zaleceń prawnych” i „wskazań” Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2007 r., oraz ograniczenie się w istocie przez Sąd Odwoławczy – w związku z tym – tylko do takiego zakresu rozpoznania, które podjął w związku z ich treścią, uprawnia do stwierdzenia, że Sąd ten, tak czyniąc, obraził w sposób rażący przepis art. 442 § 3 k.p.k., co – z racji na charakter owego uchybienia – nie tylko mogło, ale wręcz miało, wpływ na treść zaskarżonego kasacja wyroku. Stwierdzenie powyższego jest już wystarczające do uznania zasadności skargi kasacyjnej.

Taka jej ocena jest oczywista, tym bardziej w sytuacji, w której Sąd Okręgowy powołując się na ograniczenia wynikłe z treści art. 434 § 1 k.p.k. oraz – w konsekwencji – wyłącznie z tego względu, odstępując i od potrzeby rozważania poprawności subsumpcji tego przestępnego działania oskarżonego, i od potrzeby analizowania trafności podniesionych w związku z tym czynem w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów, to swoje przekonanie nie umotywował w uzasadnieniu wyroku w sposób, który pozwalałby je uznać za sporządzone zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. Co wię-

cej, braki i zaniechania tej prezentowanej w tym to uzasadnieniu analizy, są tego rodzaju, iż uprawniają wnioskowanie o tym, że także i tej normie Sąd Okręgowy uchybił i to w sposób rażący.

Przystępując do omówienia związanych z tym kwestii odnotować należy – co jest niewątpliwe, jednakże przypomnienie tego okazuje się celowe z uwagi na charakter podniesionych przez Sąd Okręgowy argumentów – że wynikający z przepisu art. 434 § 1 k.p.k. zakaz reformationis in peius, rozciąga się także na sferę ustaleń faktycznych, a zwłaszcza tych, które należą do znamion przestępstwa. Oznacza to, że „w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, na skutek związania zakazem reformationis in peius, nie może ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych (w tym także poprzez „dookreślanie” opisu czynu), ani uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 76 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). Nie ulega zatem wątpliwości – co zasadnie zauważa też Sąd Okręgowy – że realizując owe określone dyspozycje art. 434 § 1 k.p.k. i art., 443 k.p.k. nakazy, niedopuszczalne jest uzupełnienie opisu czynu zarzuconego oskarżonemu poprzez wprowadzenie do niego jakichkolwiek znamion przestępstwa ustawowo wymaganych w przepisie który je określa, których opis ten nie zawierał przed zaskarżeniem orzeczenia na korzyść oskarżonego. Równocześnie nie są też kontrowersyjne dwie dalsze – bezpośrednio związane ze stosowaniem tych to przepisów procesowych – kwestie.

Pierwsza dotyczy ciężącego na sądzie odwoławczym z mocy ustawy (art. 455 k.p.k.) obowiązku poprawiania błędnej kwalifikacji prawnej czynu. Wspomniany przepis statuuje jeden z wyjątków od nakazu orzekania przez sąd odwoławczy w granicach środka odwoławczego, obliguje bowiem ten Sąd do modyfikacji oceny prawnej owego czynu, niezależnie od granic zaskarżenia oraz niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów. Jednakże wyraźnie równocześnie wskazuje na to, że owa zmiana kwalifikacji może nastąpić jedynie, gdy sąd nie zmienia ustaleń faktycznych, po wtóre, zmiana kwalifikacji na surowszą jest możliwa, tylko gdy wniesiono środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego. Nie ulega zatem wątpliwości, że warunkiem odstąpienia przez sąd odwoławczy od konieczności realizowania owego nakazu, stanowiącego jeden z tych ustawowo przewidzianych wypadków, kiedy to sąd ten orzeka niezależnie „od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów” (art. 433 § 1 k.p.k.) jest stwierdzenie in concreto potrzeby: dokonania zmiany ustaleń faktycznych, bądź też poprawienia kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego w sytuacji gdy wniesiono środek odwoławczy na jego korzyść. Stąd też w sytuacji dostrzeżenia przez sąd odwoławczy wadliowości kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, powinien on w kontekście tych to dwóch przesłanek, wszechstronnie przeanalizować możliwość jej poprawienia, odnosząc się do wszystkich tych konkretnych okoliczności warunkujących możliwość tej zmiany.

Druga z sygnalizowanych kwestii dotyczy właściwego interpretowania owego wskazanego w dyspozycji przepisu art. 455 k.p.k. warunku określonego słowami: „nie zmieniając ustaleń faktycznych”. Odczytując ich – skądinąd semantycznie oczywiste znaczenie – podzielić należy te reprezentowane w orzecznictwie poglądy, które za kryterium oceny tego, czy dokonano nowego ustalenia faktycznego w określonej kwestii – także w kontekście zakazu reformationis in peius (art. 434 § 1 k.p.k.), jak i reguły ne peius (art. 454 § 2 k.p.k.) – uznają „merytoryczną zawartość rozważań, a nie aspekt formalny, przejawiający się używaniem w tych rozważaniach równoważnych pojęciowo wyrażen i zwrotów ustawowych” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 r., II KKN 337/01, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 66). Równocześnie dokonując takowych rozważań należy pamiętać o tym, że poprawa kwalifikacji prawnej czynu w trybie określonym w art. 455 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy czyn ten, co do znamion przypisanego przestępstwa, pozostaje tożsamy z tym, jak został on opisany w zaskarżonym wyroku. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te sygnalizowane kwestie procesowe powinny – w realiach rozpoznawanej sprawy – być przedmiotem wnikliwych (a nie ogólnikowych – a takich niewątpliwie tylko w tym zakresie dokonano) rozważań Sądu Okręgowego. Jednakże – co równie bezsporne – nakaz ten aktualizował się dopiero po stwierdzeniu bądź to poprawności zaskarżonego apelacją orzeczenia, co do przypisania oskarżo-

nemu owego działania przestępnego o znamionach właśnie tak ustalonych, bądź też dokonania w tym zakresie jego zmiany. Takie jednak rozstrzygnięcie wymagało rzetelnej oceny zasadności zarzutów skargi apelacyjnej (tego czynu dotyczących), które wszak wytykały Sądowi Rejonowemu tego rodzaju uchybienia procesowe, które (o ile by rzeczywiście zaistniały) miały wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku. Tymczasem Sąd Okręgowy – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – zaniechał jakiegokolwiek merytorycznej oceny zasadności tych to zarzutów, co oznacza, że ta w ten sposób przez niego dokonana kontrola odwoławcza, nie czyni zadość standardom rzetelnej i ustawowo wymaganej kontroli instancyjnej. Bezsporne jest równocześnie i to, że dopiero dokonanie takiej (pozytywnej dla zaskarżonego orzeczenia) oceny, skutkowało potrzebę czynienia dalszych rozważań. Najpierw jednak dotyczących trafności przyjętej subsumpcji. Wszak zawsze odnosi się ona do konkretnych (ustalonych w sprawie) faktów obrazujących oceniane zachowanie karalne, w tym rodzaj podjętej czynności sprawczej, jej skutki i zamiar towarzyszący sprawcy przy jej dokonaniu. Stąd też Sąd Okręgowy powinien był dokonując owej analizy zasadności przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej w odniesieniu do tego konkretnego, przypisanego oskarżonemu działania i wymogów dyspozycji owych przepisów mogących do nich mieć zastosowanie, wskazać te wszystkie argumenty, które – w jego ocenie – dowodzą jej trafności, bądź też przeciwnie – wadliwości. Przeprowadzenie takich rozważań (które przecież tylko w tym kompletnym zakresie dopiero mogły by umożliwić kontrolę kasacyjną) i równoczesne stwierdzenie tej ostatniej możliwości, czyniłoby aktualną potrzebę (i to – co należy podkreślić – nawet w wypadku takiego tylko odczytania wspomnianych „zapatrywań prawnych” Sądu Najwyższego, jak to uczynił Sąd Odwoławczy) rozstrzygnięcia co do procesowej możliwości dokonania w postępowaniu odwoławczym zmian subsumpcji, z uwagi na przywołane powyżej wymogi tak art. 434 § 1 k.p.k., jak i art. 455 k.p.k. Sąd Okręgowy najwyraźniej tych uwarunkowań procesowych i stąd wynikłych dla niego obowiązków nie dostrzegł, ograniczając się w istocie do powołania się na procesową niemożność uznania przedmiotowego działania oskarżonego za przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. Tym samym uchylił się od obowiązku rzetelnej oceny wyrażonego w apelacji poglądu kwestionującego poprawność (poprzez przywołanie wspomnianego orzecznictwa) przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej owego przedmiotowego działania oskarżonego. Nie rozważył tegoż zasadności w odniesieniu do poczynionych dotychczas w sprawie (i jak należy tylko domniemywać, przez niego nie kwestionowanych) ustaleń dotyczących: charakteru i skutków podjętych przez oskarżonego czynności wykonawczych oraz rodzaju zamiaru, który przez nie realizował.

Raz jeszcze należy podkreślić, że nic nie zwolniło Sądu Okręgowego z obowiązku przeprowadzenia – stosownie do ustawowych wymogów – takiej kontroli odwoławczej. Nie czynił tego nawet sposób w jaki zinterpretował stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r.

Nadto zauważyć należy kolejne kwestie, które nie zostały przez Sąd Okręgowy w ogóle dostrzeżone, pomimo ich niewątpliwego znaczenia dla dokonania oceny: trafności zaskarżonego apelacją orzeczenia i poprawności wszystkich sformułowanych przez ten Sąd wniosków co do zaistniałych ograniczeń procesowych wynikłych z treści art. 434 § 1 k.p.k. Pierwsza z nich dotyczy – w ogóle nie analizowanej przez Sąd Okręgowy problematyki zagadnień intertemporalnych. Oskarżony owego czynu miał się wszak dopuścić w okresie od marca 1999 r. do sierpnia 2000 r., a więc w czasie historycznym, w którym początkowo obowiązywała ustawa karno-skarbowa z dnia 26 października 1971 r. (jednolity tekst: Dz. U. z 1984 r., Nr 22, poz. 107, w szczególności jej art. 101a), a następnie kodeks karny skarbowy – ustawa z dnia 10 września 1999 r. (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765), który wszedł w życie z dniem 17 października 1999 r. Stosownie do treści art. 2 § 1 k.k.s. stanowiącego o tym, że czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym nastąpiło zachowanie sprawcy, chyba że kodeks stanowi inaczej i faktu, że to przypisane oskarżonemu przestępstwo było czynem ciągłym, przewidzianym w art. 6 § 2 k.k.s., składającym się z wielu, rozciągniętych w czasie zachowań, za czas jego popełnienia uznać należy czas dokonania ostatniego z nich, składających się na realizację owego czynu ciągłego. Czas ten – według ustaleń

Sadu Rejonowego – nastąpił „do sierpnia 2000 r.”. Stąd też ów czyn ciągle został przez oskarżonego popełniony już w czasie obowiązywania kodeksu karnego skarbowego. Niemniej jednak – co Sąd Okręgowy już pominął – w okresie od czasu (rzekomego) popełnienia przez oskarżonego owego czynu, do wyrokowania przez Sąd Okręgowy, czyli do dnia 17 września 2007 r., zastosowane wobec oskarżonego przepisy takie jak art. 6 § 2 k.k.s., art. 76 k.k.s. i art. 38 k.k.s. uległy nowelizacji. Były też nowelizowane inne przepisy tego kodeksu, mające znaczenie dla ustalenia bytu i zakresu (ewentualnej) odpowiedzialności karno – skarbowej oskarżonego za przedmiotowy czyn, między innymi: art. 27 (który określa czas trwania kary pozbawienia wolności za przestępstwa skarbowe), czy art. 44 (który określa terminy przedawnienia dla przestępstw skarbowych). Sąd Okręgowy kwestii tej w ogóle nie dostrzegł. Uczynił tak pomimo, że zastosowanie wobec oskarżonego przepisów kodeksu karnego skarbowego, obowiązujących w chwili wyrokowania w postępowaniu odwoławczym jednoznacznie podważałoby trafność sformułowanych przez niego konkluzji co do „surowszego zagrożenia sankcją pozbawienia wolności” występku z art. 286 § 1 k.k. (k. 12003).

Zważywszy na ustaloną wysokość kwoty narażonej w wyniku działań oskarżonego za nienależny zwrot podatku i będące tych to ustaleń następstwo w postaci obligatoryjnego obostrzenia kary, przewidziane w art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s., przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 76 § 1 k.k.s., w chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy, było faktycznie zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 10-ciu lat (art. 27 § 1 k.k.s., art. 76 § 1 k.k.s., art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s.), a więc z pewnością nie karą łagodniejszą, niż ta przewidziana za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Konieczność takowych rozważań i jednoznacznego wskazania przez Sąd Okręgowy (zwłaszcza przy użyciu wspomnianej argumentacji wspierającej stwierdzenie ograniczeń procesowych wynikających z treści art. 434 § 1 k.p.k.), które wersje zastosowanych wobec oskarżonego przepisów kodeksu karnego skarbowego on de facto w ten sposób przyjął, było jego niekwestionowanym obowiązkiem. Przede wszystkim z racji cięższej na nim powinności stosowania reguł intertemporalnych wskazanych w art. 2 § 2 k.k.s. Było to tym bardziej niezbędne przy równocześnie obowiązującym zakazie niedopuszczalności stosowania w części ustawy nowej i w części ustawy obowiązującej poprzednio (art. 2 § 3 k.k.s.) i stwierdzonej – in concreto – kilkakrotnej nowelizacji art. 76 § 1 k.k.s., które to zmiany nastąpiły od czasu jego wejścia w życie do dnia wyrokowania w instancji odwoławczej. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, że dopiero nowelizacja z dnia 28 lipca 2005 r. wprowadziła wymóg: a) aby samo wprowadzenie w błąd „właściwego organu” nastąpiło „przez podanie danych niezgodnych z rzeczywistością lub zatajenie rzeczywistego stanu rzeczy” oraz b) by w ten sposób doszło do narażenia „na nienależny zwrot” należności podatkowej bądź jej nadpłaty. Obowiązkiem sądu było zatem rozważenie i tego, czy ta zmiana redakcyjna przepisu rozszerzająca ogólne określenie: „wprowadzenie w błąd” przez podanie czynności sprawczych tego wprowadzenia w błąd w postaci podania danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym lub zatajenia rzeczywistego stanu rzeczy, oraz zastąpienia określenia „bezpodstawny zwrot” określeniem „nienależny zwrot”, miała, czy też nie miała znaczenia – w ustalonych okolicznościach faktycznych dotyczących sposobu i celu przestępnych zachowań oskarżonego – dla rozważań dotyczących bytu i zakresu jego odpowiedzialności za ich dokonanie znaczenie.

Druga z wspomnianych kwestii, która też powinna być dostrzeżona przez Sąd Okręgowy przy dokonywaniu oceny zasadności zakwestionowania przez obrońcę oskarżonego poprawności dokonania subsumpcji owego przedmiotowego działania oskarżonego wiąże się również ze zmianą stanu prawnego, który w międzyczasie nastąpił i w związku z tym także wymaga rozważenia wpływu tego faktu na sytuację procesową oskarżonego. Dotyczy to mianowicie treści art. 108 ust. 1 i 2 obowiązującej ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535). Przepis ten dowodzi, że ustawa ta – inaczej niż obowiązująca poprzednio ustawa z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50) – traktuje tzw. puste faktury (to jest takie, które nie dokumentują rzeczywistego zdarzenia gospodarczego i dotyczą czynności w całości fikcyjnej). O ile w dawnej ustawie, według jej art. 33, obowiązek za-

platy podatku przez wystawcę faktury istniał także wtedy, gdy wykazał on podatek w sytuacji, choć dana sprzedaż nie była objęta obowiązkiem podatkowym lub została zwolniona od podatku oraz, gdy wykazał kwotę wyższą od podatku należnego, to w obecnej ustawie, jej art. 108 w ust. 1 stwierdza, że gdy określona tam osoba „wystawi fakturę, w której wykaże kwotę podatku, jest obowiązana do jego zapłaty”, a to samo dotyczy sytuacji, gdy w fakturze wykazano kwotę podatku wyższą niż należna (art. 108 ust. 2 tej ustawy). Innymi słowy, ów przepis art. 108 ust. 1 przewiduje szczególny przypadek samoistnego powstania obowiązku podatkowego w efekcie samego wystawienia faktury wskazującej kwotę podatku od towarów i usług, wprowadzając specyficzną instytucję obowiązku zapłaty podatku w razie wystawienia faktury. Zdarzeniem rodzącym obowiązek zapłaty danej kwoty nie jest wykonanie określonej czynności, ale sam fakt wystawienia faktury, w której została wykazana kwota podatku. Obecnie zatem wystawca faktury nie mającej w ogóle odzwierciedlenia w stanie faktycznym ma także obowiązek uiszczenia podatku VAT. W konsekwencji na gruncie obecnej ustawy o podatku od towarów i usług wystawca tzw. faktury pustej jako zobowiązany do uiszczenia wskazanego w niej podatku, narusza zawsze art. 62 § 2 k.k.s. jako wystawca nierzetelnej faktury, godzący w obowiązek podatkowy. Stąd też można obecnie żywić wątpliwości co do aktualności, trafnego uprzednio, wyrażonego na gruncie owej ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. poglądu, że czynności sprawcy sprawdzające się do działania fingującego istnienie obowiązku podatkowego wyłącznie w celu osiągnięcia z tego tytułu korzyści kosztem Skarbu Państwa przy pomocy fikcyjnych dokumentów dla przeprowadzenia realnej czynności, stanowią jedynie przestępstwo określone w przepisach kodeksu karnego, a nie przestępstwo skarbowe (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z 1 marca 2004 r., V KK 238/03, OSNKW 2004, nr 5, poz. 51; por. T. Grzegorzczak – Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC 2006, s. 350–351; Z. Modzelewski, G. Mularczyk – Ustawa o VAT. Komentarz, Warszawa 2006, s. 816–817, a nadto: W. Mamuchin – VAT. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, 2005 i A. Bartosiewicz, R. Kubacki – VAT. Komentarz, Lex 2007 – tezy do art. 108).

Nie sposób też – w kontekście cięższej na Sądzie Odwoławczym powinności dokonania wszechstronnej oceny podnoszonego przez obrońcę zarzutu obrazy art. 76 § 1 k.k.s. – nie odnotować panujących w doktrynie poglądów, zgodnie z którymi przepis ten kryminalizuje wszelkie zachowania, prowadzące poprzez wprowadzenie w błąd do bezpodstawnego zwrotu podatkowej należności publicznoprawnej, a więc zarówno takie, które polegają na przedstawieniu właściwemu organowi nierzetelnych informacji dotyczących rzeczywistego zdarzenia gospodarczego stanowiącego podstawę do zwrotu (czego konsekwencją jest uzyskanie zwrotu w wyższej wysokości niż należna), jak i wypadku, gdy wprowadzenie w błąd właściwego organu sprowadza się do przedstawienia informacji uzasadniających zwrot dotyczących zdarzenia gospodarczego, które w rzeczywistości w ogóle nie miało miejsca (czego konsekwencją jest uzyskanie zwrotu, podczas gdy w rzeczywistości zwrot nie jest należny). W obu wypadkach bowiem sprawca godzi w regulacje z zakresu prawa podatkowego i tym samym narusza obowiązek podatkowy.

Zasadnie – jak podkreślono – Sąd Najwyższy w dwóch judykatach wydanych jeszcze podczas obowiązywania ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. stwierdził, że wystawienie faktury fikcyjnej, mimo że samo przez się rzeczywiście nie skutkuje obowiązkiem podatkowym, to jednak może (tak jak to miało miejsce w ocenianym przypadku) służyć (najogólniej ujmując) rozliczeniu z podatku i przez to godzić w obowiązek podatkowy. Przepisy rozdziału VI kodeksu karnego skarbowego (a więc i art. 76) mają bowiem na celu ochronę obowiązków podatkowych określonych w przepisach prawa podatkowego, nie zaś tylko tego obowiązku podatkowego, który jest związany z obowiązkiem podatkowym wynikającym z wystawienia faktury (por. uchwały Sądu Najwyższego z: 30 września 2003 r., I KZP 16/03, OSNKW 2003, nr 9-10, poz. 77 i 30 września 2003 r., I KZP 22/03, OSNKW 2003, nr 9-10, poz. 75). W konsekwencji należy uznać, iż przepis art. 76 § 1 k.k.s. chroni każdy obowiązek podatkowy, a nie tylko ten w zakresie podatku od towarów i usług, który nie powstaje poprzez wystawienie fikcyjnej faktury. W każdym bowiem przypadku, gdy do uzyskania określonego świadczenia wykorzystywane są regulacje z zakresu prawa podatkowego, a świadczenie reali-

zowane jest na podstawie tych przepisów w oparciu o wprowadzenie w błąd właściwego organu, dochodzi do naruszenia obowiązku podatkowego.

Zwracano też przy tym uwagę na to, że dobro prawne w postaci obowiązku podatkowego jest elementem odróżniającym przestępstwo oszustwa skarbowego od przestępstwa klasycznego oszustwa. Przepis art. 76 § 1 k.k.s. chroni mienie Skarbu Państwa lub innych uprawnionych podmiotów w zakresie zamachów realizowanych poprzez wystawienie i posłużenie się dokumentami relevantnymi na gruncie prawa podatkowego, nie czyni tego przepis art. 286 § 1 k.k. Ochronę w zakresie naruszeń mienia wynikających z przekroczenia przepisów podatkowych zaliczanych do sfery prawa publicznego zapewnia właśnie ta regulacja zawarta w kodeksie karnym skarbowym. Stąd też – zdaniem autorów tych twierdzeń – pozwala to uznać, że przepis art. 76 § 1 k.k.s. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 286 § 1 k.k. (por. M. Dąbrowska-Kardas [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278 – 363 k.k. pod redakcją A. Zolla – Zakamycze 2006, s. 315 – 320; T. Oczkowski – Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze, Zakamycze 2004, s. 133 – 137; P. Kardas, G. Łabuda – kryminalizacja oszustwa podatkowego w prawie karnym skarbowym – Prokuratura i Prawo, 2003, Nr 3, s. 64 – 86; P. Kardas – Prawnkarne aspekty uchylania się od wykonania zobowiązania podatkowego w podatku VAT – oszustwo skarbowe czy oszustwo klasyczne? – Prokuratura i Prawo, 2006, Nr 5, s. 28 – 48; I. Raglewski, A. Światłowski – Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Gdańsk 2007, s. 407).

Nie można też nie zauważyć potrzeby rozważenia przez Sąd Okręgowy – przy analizie poprawności przyjęcia przez Sąd Rejonowy takiej oceny prawno-karnej tego przypisanego oskarżonemu działania – istnienia, bądź braku, podobieństwa pomiędzy rodzajem i celem podjętych przez oskarżonego czynności przestępnych, oraz zamierzonym i osiągniętym przez niego ich skutkiem, a tymi ustaleniami dotyczącymi tych samych okoliczności, które były podstawą faktyczną owego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2004 r. wydanego w sprawie V KK 238/03. Nie można przy tym – przy rozważaniu aktualności wyrażonych w nich tez – *in concreto* – zaniechać oceny wpływu zmiany stanu prawnego, która w międzyczasie nastąpiła, na ich przydatność, przy dokonywaniu rozstrzygnięć co do subsumpcji przedmiotowego zachowania oskarżonego.

Dopiero po dokonaniu tak kompleksowej oceny przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej tych przypisanych oskarżonemu działań i stwierdzeniu jej wadliwości, tę zaistniałą sytuację procesową Sąd Okręgowy rozważy z punktu widzenia podanych powyżej wymogów art. 434 § 1 k.p.k. i art. 455 k.p.k., warunkujących dopuszczalną ustawowo możliwość dokonywania zmian w tym zakresie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.3. Powstanie uzasadnionych wątpliwość co do poczytalności oskarżonego

przepisy: art. 410 k.p.k.

hasła: wyrokowanie, opinia biegłych

Wyrok z dnia 15 maja 2008 r., III KK 13/08

Teza:

Powstanie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego może wiązać się z wydaniem w innej sprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzającej u oskarżonego chorobę psychiczną czy upośledzenie umysłowe. Zaniechanie wyjaśnienia, czy w kolejnej sprawie nie zachodzą wątpliwości w tej kwestii stanowi rażące naruszenie art. 410 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest oczywiście zasadna.

Jak wynika z treści protokołu przesłuchania A. J. w charakterze podejrzanego, przesłuchujący go funkcjonariusz Policji nie pytał o stan zdrowia podejrzanego. Także Sąd Rejonowy nie podjął problemu stanu zdrowia oskarżonego.

Tymczasem w aktach sprawy znajdowała się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że A. J. w okresie od lipca 1973 r. do czerwca 1995 r. był sześciokrotnie skazany za przestępstwa popełnione przez niego w warunkach opisanych w art. 25 § 2 k.k. z 1969 r. (k. 50 – 52). Ponadto ze znajdującego się w aktach sprawy odpisu wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 6 sierpnia 2001 r. zapadłego w sprawie II K 184/00 wynika, że A. J. przypisano popełnienie wielu przestępstw przeciwko mieniu w warunkach opisanych w art. 31 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy wbrew obowiązkom przewidzianym w art. 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. nie rozważył czy i w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Sąd Najwyższy rozstrzygający w przedmiotowej sprawie podziela pogląd, że powstanie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego może wiązać się z wydaniem w innej sprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzającej u oskarżonego chorobę psychiczną czy upośledzenie umysłowe. Zaniechanie wyjaśnienia, czy w kolejnej sprawie nie zachodzą wątpliwości w tej kwestii stanowi rażące naruszenie art. 410 k.p.k. (por. wyrok SN z 5 marca 1980 r., V KRN 34/80, OSNPG 1981, Nr 1, poz. 13; wyrok SN z 26 lutego 1985 r., V KRN 28/85, OSNPG 1996, Nr 2, poz. 23).”

┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘

1.2.4. Ustalanie długości okresu znęcania się

przepisy: art. 207 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece – znęcanie się (zob. znęcanie); znęcanie (zob. przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece – znęcanie się)

Wyrok z dnia 4 marca 2008 r., III KK 441/07

Teza:

Zdaniem Sądu Najwyższego o tym, że oskarżony swoje przestępcze zachowanie wobec żony A. W., rozpoczęte 21 listopada 1989 r. zakończył we wrześniu 1992 r. nie sposób zasadnie twierdzić, iż przez tak długi czas, tj. do września 1994 r. M. W. trwał w swoim zamiarze, skrzętnie go skrywając, znęcania się nad członkami rodziny, bo przecież w tym czasie prowadził po prostu normalne życie rodzinne. W jaki inny sposób można było zakończyć przez oskarżonego wypełnianie znamion przestępstwa określonego w art.207 § 1 k.k. jak tylko przez zaprzestanie wyrządzania członkom jego rodziny różnego rodzaju krzywd i prowadzenie, społecznie akceptowanego życia rodzinnego. Dopiero po upływie blisko dwóch lat w rodzinie W. zaczęło dochodzić do awantur wynikłych na tle nieporozumień finansowych a później do eskalacji nagannych zachowań oskarżonego, związanych z jego alkoholizmem.

Z uzasadnienia:

„Kasacja obrońcy skazanego jest zasadna. Zgodnie z treścią art.433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje apelację w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Sąd Okręgowy w B. rozpoznał apelację M. W., która, co nie budzi wątpliwości, zarzucała, najogólniej rzecz ujmując, rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Do tego zarzutu Sąd odwoławczy odniósł się zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. Nie wystarczy to jednak do uznania, że postępowanie odwoławcze przebiegało zgodnie z wymogami Kodeksu postępowania karnego, ponieważ wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści powołanego wyżej § 1 art. 433 k.p.k. in fine, Sąd Okręgowy nie zbadał czy w sprawie nie zachodzi

sytuacja określona w art. 440 k.p.k., a przecież organ ten miał prawo i obowiązek dokonania kontroli zaskarżonego orzeczenia pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic – w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi rażąca niesprawiedliwość wyroku (por. wyrok SN z dnia 29 maja 1973 r., V KRN 118/73, OSNKW 1973, z. 12, poz. 155). Z wymienioną w powołanym wyżej przepisie art. 440 k.p.k. rażącą niesprawiedliwością orzeczenia mamy do czynienia wówczas, gdy w postępowaniu przed sądem doszło do uchybień, zaistniałych poza granicami zaskarżenia, będącymi względnymi podstawami odwoławczymi, o których mowa w art. 438 k.p.k., a utrzymanie orzeczenia w mocy w sposób rażąco narusza poczucie sprawiedliwości (T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, wyd. I, s. 1158).

W sprawie będącej przedmiotem kasacji Sąd pierwszej instancji, po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego, ustalił, że zachowanie M. W. wobec członków jego rodziny w okresie od października 1992 r. do września 1994 r. było nienaganne. Okoliczność ta nie budzi najmniejszych wątpliwości i nie jest kwestionowana przez żadną ze stron. Konsekwencją dokonania powyższego ustalenia była konieczność rozważenia czy ta, niemalże dwuletnia przerwa w przestępczym zachowaniu M. W. spowodowała zakończenie okresu znęcania się oskarżonego nad żoną z końcem września 1992 r. czy też trwał on nadal w tym zamiarze. Sąd pierwszej instancji uznał, że „skoro zaprzestanie znęcania się zostało podyktowane ściśle określoną sytuacją, która (...) w odniesieniu do całości okresu przestępczego zachowania, nie była okresem długim” to „całości postępowania oskarżonego towarzyszył (...) jeden zamiar” zadawania cierpień fizycznych i moralnych członkom jego rodziny, „albowiem wynikało to z modelu, jaki stworzył już na początku trwania małżeństwa i go konsekwentnie realizował” (cytaty z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego – s. 11). Z tym ustaleniem dotyczącym zamiaru oskarżonego nie sposób się jednak zgodzić. W aktach sprawy brak jest bowiem jakiegokolwiek dowodu na to, że M. W. taki właśnie model rodziny stworzył już na początku swojego małżeństwa i później go realizował. Przecież, jak wynika z zeznań żony oskarżonego, które są głównym źródłem dowodowym w tym zakresie, „w czasie ciąży z D. mąż się nie znęcał i po urodzeniu przez rok się nie znęcał. D. chorował trochę, więc mąż się wtedy nie znęcał, w ogóle nie było takich sytuacji, był spokój w domu.(...). Kiedy D. skończył rok, to znów zaczęło chodzić o pieniądze, bo ja nie pracowałam, słowo po słowie zaczynały się kłótnie.” (k. 125). Okoliczności te świadczą, zdaniem Sądu Najwyższego o tym, że oskarżony swoje przestępcze zachowanie wobec żony A. W., rozpoczęte 21 listopada 1989 r. zakończył we wrześniu 1992 r. Nie sposób zasadnie twierdzić, iż przez tak długi czas, tj. do września 1994 r. M. W. trwał w swoim zamiarze, skrzętnie go skrywając, znęcania się nad członkami rodziny, bo przecież w tym czasie prowadził po prostu normalne życie rodzinne. W jaki inny sposób można było zakończyć przez oskarżonego wypełnianie znamion przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k. jak tylko przez zaprzestanie wyrządzania członkom jego rodziny różnego rodzaju krzywd i prowadzenie, społecznie akceptowanego życia rodzinnego. Dopiero po upływie blisko dwóch lat w rodzinie W. zaczęło dochodzić do awantur wynikłych na tle nieporozumień finansowych a później do eskalacji nagannych zachowań oskarżonego, związanych z jego alkoholizmem. Reasumując należy stwierdzić, że M. W. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch przestępstw, pierwszego w okresie od 21 listopada 1989 r. do września 1992 r., drugiego zaś od września 1994 r. do 18 września 2006 r., a skoro tak to pierwszy z czynów należało zakwalifikować jako przestępstwo określone w art. 184 § 1 k.k. z 1969 r. i na podstawie art.17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie o ten czyn umorzyć, bowiem zgodnie z treścią art.105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r. karalność tego przestępstwa ustala.

Sąd Okręgowy w B. rozpoznając apelację oskarżonego zwróconą przeciwko karze, powinien w oparciu o przepis art.440 k.p.k., przelamać granice tego środka zaskarżenia i z urzędu rozważyć kwestie prawidłowego określenia czynów zarzucanych oskarżonemu w akcie oskarżenia ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi wynikającymi z tego faktu. Zaniechanie przez Sąd drugiej instancji prawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego w B. doprowadziło do rażącego naruszenia art. 440 k.p.k., mającego ewidentny wpływ na treść wyroku, ponieważ utrzymano w

działalność gospodarczą. Jest to zatem przestępstwo o charakterze materialnym, znamienne skutkiem w postaci szkody majątkowej, wyrządzonej jednemu z podmiotów wskazanych w tym przepisie. Do kręgu tych podmiotów należy wprawdzie Skarb Państwa jako osoba prawna, lecz ze względu na dobro prawne stanowiące przedmiot ochrony w art. 303 § 1 k.k. – podobnie jak we wszystkich normach zamieszczonych w rozdziale XXXVI Kodeksu karnego – jakim są interesy majątkowe związane z obrotem gospodarczym, nie jest szkodą majątkową na gruncie tego przepisu „uszczerbek majątkowy doznany przez Skarb Państwa na skutek uszczuplenia podatkowego lub innego uchylenia się od daniny publicznej” (vide: W. Wróbel w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz pod red. A. Zolla, Kraków 2006, t. III, s. 834).

Stanowisko zgodne z tym poglądem wyraził już Sąd Najwyższy w przytoczonym w uzasadnieniu kasacji wyroku z dnia 19 lipca 2006 r. (III KK 55/06). Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania tego poglądu w realiach niniejszej sprawy, skoro z ustaleń faktycznych dokonanych w niej przez Sądy wynika, że skutkiem zachowania J. W., było narażenie Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku. Właściwy Urząd Skarbowy wydał zresztą decyzję ustalającą zaległość podatkową, a także decyzję określającą warunki zapłaty tej zaległości. Zachowanie J. W. nie wyczerpało również znamion przestępstwa skarbowego określonego w art. 56 § 1 k.k.s., ponieważ jednym z ustawowych warunków odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest podanie nieprawdy w deklaracji lub oświadczeniu złożonym organowi podatkowemu – co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Należy podkreślić w tym miejscu fakt, iż kwestia prawnej oceny zachowania J. W. nie była przedmiotem odrębnych rozważań żadnego z Sądów orzekających. Poprzestały one na ogólnikowych stwierdzeniach, utrzymując, że „oskarżony wyczerpał swym zachowaniem dyspozycję art. 303 § 1 k.k.” (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego), a „popelnienie przez niego przypisanego mu czynu nie budzi jakichkolwiek wątpliwości” (s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Właśnie ów brak wątpliwości ujawnia rzeczywistą przyczynę rażącego naruszenia art. 303 § 1 k.k. – jest nią błędne pojmowanie rodzaju dobra prawnego chronionego normą wyrażoną w tym przepisie.

Brak znamion przestępstwa określonego w art. 303 § 1 k.k. w czynie przypisanym J. W. – trafnie wskazany w kasacji – przesądza o zasadności wniosku, iż skazanie go za to przestępstwo jest oczywiście niesłuszne. W tej sytuacji, zgodnie z wnioskiem zamieszczonym w kasacji, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego i – na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. – uniewinnił J. W. od popelnienia przypisanego mu przestępstwa.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.6. Stosowanie ustaw przez sędziów; Zakres kompetencji straży gminnych; Nieposiadanie przez straż miejską uprawnień oskarżyciela publicznego

przepisy: art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, art. 17 § 3 k.p.w.

hasła: sędzia, oskarżyciel publiczny

Wyrok z dnia 23 kwietnia 2008 r., III KK 475/07

Teza:

Zgodnie z treścią art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Oznacza to, że sędziowie zachowują uprawnienie do samodzielnej oceny i ustalenia zgodności podustawowych aktów normatywnych z ustawami, przy okazji rozpatrywania m.in. spraw karnych, a w razie stwierdzenia ich niezgodności z ustawami, odmowy ich zastosowania w konkretnej sprawie. Powinność odmowy zastosowania niezgodnego z ustawą podustawowego przepisu normatywnego wynika z nałożonego na sędziego obowiązku stosowania ustaw.

Skoro kompetencje straży gminnych (miejskich) do kontroli ruchu drogowego w stosunku do kierujących pojazdami przekraczającymi dozwoloną prędkość nie pochodzą z norm ustawowych, lecz z przepisów zawartych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy – Prawo o ruchu drogowym, to powinnością sądu było dokonanie analizy tych przepisów w płaszczyźnie art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, w celu ustalenia limitu kompetencji straży gminnej w zakresie uprawnienia do występowania z wnioskami o ukaranie w sprawach o wskazane wykroczenia.

W braku normy ustawowej, która upoważniałaby strażników gminnych (miejskich) do prowadzenia kontroli drogowej w zakresie ustalania przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierujących pojazdami, strażnicy ci nie posiadali – wskazanego w art. 17§3 k.p.w. – uprawnienia oskarżyciela publicznego.

Z uzasadnienia:

„Wyrokiem nakazowym z dnia 8 marca 2006 r., sygn. akt: XIV W 917/06 Sąd Rejonowy w B. uznał A. O. za winnego tego, że w dniu 18 listopada 2005 r. o godz. 10.46 na ul. F. w B. kierując samochodem marki Ford o przekroczył dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym o 32 km/h, tj. popełnienia wykroczenia określonego w art. 97 k.w. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 200 zł grzywny.

Orzeczenie to uprawomocniło się bez postępowania odwoławczego.

W dniu 29 listopada 2007 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył kasację od tego orzeczenia na korzyść skazanego.

W kasacji zarzucił naruszenie art. 5§1 pkt 9 k.p.w. w zw. z art. 17§3 k.p.w. przez błędne przyjęcie, że zakres działania Straży Miejskiej w B. obejmował – na podstawie § 17 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego (Dz. U. Nr 14, poz. 144 ze zm.) – kontrolę ruchu drogowego, polegającą na używaniu urządzeń samoczynnie rejestrujących przekroczenie dozwolonej prędkości i w konsekwencji uznanie, iż Komendant Straży Miejskiej w B. był uprawniony do występowania z wnioskiem o ukaranie w sprawach o wykroczenia polegające na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, podczas gdy kontrola przepisu § 17 powołanego rozporządzenia z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego, przeprowadzona zgodnie z dyspozycją art. 178 ust. 1 Konstytucji RP powinna doprowadzić Sąd do odstąpienia od jego zastosowania i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania wobec A. O. z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela i ustania karalności przypisanego mu wykroczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podzielić należy wyrażony w kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich pogląd, że postanowienia § 17 rozporządzenia w sprawie kontroli ruchu drogowego, przyznające straży gminnej (miejskiej), inne niż przewidziane w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, uprawnienia z zakresu kontroli ruchu drogowego, nie miały umocowania w unormowaniach ustawowych. Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz. U. Nr 123, poz. 779 ze zm.) straż wykonuje zadania z zakresu ochrony porządku publicznego, wynikające z ustaw i aktów prawa miejscowego. Do zadań tych należy też kontrola ruchu drogowego, ale w zakresie wskazanym w przepisach o ruchu drogowym. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 58, poz. 515 ze zm.) przyznaje strażnikom straży gminnej (miejskiej) uprawnienia do podjęcia decyzji w sprawie przemieszczenia lub usunięcia pojazdu z drogi, jeżeli został on pozostawiony w miejscu niedozwolonym i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu (art. 130a ust. 4 pkt ustawy) oraz do unieruchomienia nieprawidłowo zaparkowanego pojazdu, w sytuacji gdy nie utrudnia to ruchu lub nie powoduje zagrożenia dla bezpieczeństwa (art. 130a ust. 8 i 9 ustawy). Dalszych uprawnień w zakresie kontroli ruchu drogowego, ustawa – Prawo o ruchu drogowym, straży gminnej nie przyznała.

Wyrok z dnia 2 kwietnia 2008 r., III KK 476/07

Teza:

Z treści przepisu art. 451 k.p.k. wynika, że uprawnienie sądu do uznania, iż udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej nie jest konieczny, stanowi wyjątek od reguły, jaką jest doprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą.

Decyzja o odmowie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą nie może charakteryzować się dowolnością ale powinna uwzględniać takie okoliczności jak kierunek apelacji, rodzaj podniesionych w niej zarzutów, a także sam przebieg postępowania odwoławczego. Decyzja negatywna musi ponadto znaleźć wyraz w uzasadnieniu postanowienia, które nie może ograniczać się do powtórzenia zwrotu omawianego przepisu, tzn. poprzestania na stwierdzeniu, że obecność obrońcy sąd uznaje za wystarczającą.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Szusny jest w szczególności zarzut wydania zaskarżonego wyroku z rażącym naruszeniem art. 451 k.p.k. mogącym mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Przepis art. 451 k.p.k. w brzmieniu przyjętym przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r., nowelizującą przepisy Kodeksu postępowania karnego, jest wyrazem dostosowywania przepisów tego Kodeksu do standardu europejskiego wynikającego z art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji Europejskiej, w przedmiocie zachowania w postępowaniu odwoławczym zasady fair trial.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej jest jego prawem (por. art. 450 § 3 k.p.k.). Ponieważ oskarżony pozbawiony wolności nie może samodzielnie z tego prawa korzystać, wprowadzono regulację precyzującą obowiązki sądu odwoławczego w celu zapewnienia realizacji prawa do obrony oskarżonego pozbawionego wolności. Sformułowano zatem zasadę, że na rozprawę odwoławczą, w której uczestniczy prokurator, konieczne jest doprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności, albo zagwarantowanie obecności na tej rozprawie obrońcy oskarżonego, jeżeli tylko obecność obrońcy uznana zostanie przez sąd odwoławczy za wystarczającą.

Z treści przepisu art. 451 k.p.k. wynika, że uprawnienie sądu do uznania, iż udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej nie jest konieczny, stanowi wyjątek od reguły, jaką jest doprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą. Zatem regułą powinno być wydanie w tym względzie pozytywnej decyzji. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (także publikowanych) podkreśla się, że decyzja o odmowie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą nie może charakteryzować się dowolnością ale powinna uwzględniać takie okoliczności jak kierunek apelacji, rodzaj podniesionych w niej zarzutów, a także sam przebieg postępowania odwoławczego. Decyzja negatywna musi ponadto znaleźć wyraz w uzasadnieniu postanowienia, które nie może ograniczać się do powtórzenia zwrotu omawianego przepisu, tzn. poprzestania na stwierdzeniu, że obecność obrońcy sąd uznaje za wystarczającą.

Zarówno w piśmiennictwie jak i judykaturze podkreśla się, że jedynie wówczas, gdy apelacja ogranicza się do kwestii prawnych, to pomimo złożenia przez oskarżonego wniosku o doprowadzenie go na rozprawę, można wyjątkowo uznać obecność tylko obrońcy na rozprawie odwoławczej za wystarczającą. Natomiast w wypadku, gdy przedmiotem postępowania odwoławczego są kwestie natury faktycznej, względnie gdy sąd odwoławczy przeprowadza uzupełniające postępowanie dowodowe lub gdy bezpośredni kontakt z oskarżonym może mieć znaczenie dla podejmowanych przez ten sąd istotnych w sprawie rozstrzygnięć, doprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą, ze względu na obowiązek zachowania reguł rzetelnego procesu, w tym prawa do obrony, jest konieczne (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r. I KZP 25/01, OSNKW 2001, z.11-12, poz.88, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 stycznia 2004

r., V KK 323/03, LEX 147314; 2 marca 2006 r., II KK 466/04, OSNwSK 2006/1/4/476; 2 października 2006 r., V KK 236/06, LEX 198107; 20 czerwca 2007 r., III KK 431/06, LEX 296708; 21 sierpnia 2007, II KK 81/07, LEX 299195; a także: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz, t. II, 2003, s. 120*; S. Zabłocki w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz, t. III, 2004, s. 261 i nast.*; T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz, 2005, s. 1132 i nast.*; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego, t. II, Komentarz, 2004, s.695*).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, nie uwzględniając wniosku oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, nie wskazał żadnych, wyjątkowych czy też szczególnych względów, które zdecydowały o odstąpieniu przez ten Sąd od zasady sformułowanej w art. 451 k.p.k. Tymczasem treść wniesionych apelacji, w tym apelacji sporządzonej przez samego oskarżonego, kwestionujących ustalenia faktyczne i winę oskarżonego, powinna skłaniać Sąd Okręgowy do wydania decyzji pozytywnej. Arbitralną odmowę doprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą i rozpoznanie apelacji bez jego udziału należało zatem, w świetle brzmienia przepisu art. 451 k.p.k. oraz utrwalonej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jednolitej i zbieżnej z poglądami wyrażanymi w literaturze, wykładni, ocenić jako równoznaczną z rażącym naruszeniem reguł rzetelnego procesu i prawa oskarżonego do obrony.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, podzielając pogląd zawarty w kasacji, że w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 451 k.p.k. a zarazem normy gwarancyjnej sformułowanej w art. 6 k.p.k., (w stopniu określonym w art. 523 § 1 k.p.k.) i orzekając na podstawie art. 537 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.8. Znamiona przestępstwa groźby karalnej

przepisy: art. 190 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko wolności – groźba karalna

Wyrok z dnia 3 kwietnia 2008 r., IV KK 471/07

Teza:

- Zbyt bliskie podjeżdżanie do pokrzywdzonych z jednoczesnym zwiększaniem obrotów silnika, gwałtowne hamowanie lub przyspieszanie oraz robienie tzw. kólek w pobliżu dzieci nie było normalnym zachowaniem uczestnika ruchu drogowego, ale – realizowaniem znamion groźby w rozumieniu art. 190 § 1 k.k., tj. zapowiedzi popełnienia przestępstwa (uszkodzenia ciała) na szkodę adresata.***
- W skład znamion tego przestępstwa (art. 190 § 1 k.k.) nie wchodzi istnienie zamiaru spełnienia groźby ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest, aby zagrożony nie wiedział o tym. Nie wchodziła również w rachubę groźba dla żartu, czyli tylko „postraszenie” pokrzywdzonych (...), skoro powstała u nich uzasadniona obawa jej spełnienia.***

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Ocena ta wynika ze skonfrontowania jej zarzutu z wywodami Sądu odwoławczego, które wymagają przytoczenia dla wykazania trafności podniesionego zarzutu. Sąd Okręgowy m.in. stwierdził: „w żadnym razie nie można uznać, aby zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona określające czynność sprawczą do przestępstwa z art. 190 §

1 k.k. Wprawdzie rację ma Sąd Rejonowy, iż groźba nie musi być wyrażona werbalnie, a może to być gest lub inne zachowanie (np. wyjęcie noża i pokazanie pokrzywdzonemu jaki zrobi z niego użytek), to jednak w przedmiotowym stanie faktycznym, ustalonym przez sąd pierwszej instancji, takiego zachowania w sposób jednoznaczny dopatrzeć się nie można. Całkowicie dowolne są wnioski Sądu Rejonowego, iż z zachowania polegającego na podjeżdżaniu samochodem zbyt blisko idących poboczem pieszych i wykonywania tzw. »przegazówek« można wyprowadzić wniosek, iż tym zachowaniem oskarżony wyrażał w stosunku do małoletnich groźbę uszkodzenia ciała. Co więcej, w opisie czynów przypisanych oskarżonemu w dyspozytywnej części wyroku brak jest stwierdzeń wskazujących na niezgodne z zasadami ruchu drogowego jego zachowanie mogące być uznane za naganne. Trudno za takowe uznać »podjeżdżanie samochodem do idących poboczem drogi małoletnich«. Tego rodzaju opis nie wyraża żadnego nagannego zachowania mogącego być interpretowane na niekorzyść oskarżonego. W ruchu drogowym niepodobna jest, aby pojazd poruszający się drogą nie podjeżdżał do pieszych idących poboczem (patrz Słownik Języka Polskiego PWN »podjeżdżać« to tyle co »jadąc, zbliżyć się do czegoś lub kogoś«). Kwestia jest tylko czy »podjeżdża« zgodnie z przepisami o »ruchu drogowym«, czy też z ich naruszeniem. Skoro więc zachowanie oskarżonego jako kierowcy pojazdu, według opisu czynu, nie odbiega niczym od zachowania innych uczestników ruchu drogowego, to oczywistym jest, że z takiego zachowania nie można wyprowadzać jakichkolwiek wniosków wskazujących na wyczerpania przez niego znamion określających czynności sprawcze przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Ponieważ opis czynu, przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego, nie może być uzupełniony o okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, to oczywistym jest, że już w tych względów wyrok podlegał zmianie, a oskarżony winien być uniewinniony (...).

Odnosząc się do zachowań oskarżonego wynikających z części motywacyjnej wyroku, które według sądu pierwszej instancji należy traktować jako groźby karalne, a mianowicie nieuprawnione sytuacją drogową, zbyt bliskie podjeżdżanie do idących poboczem pieszych z jednoczesnym zwiększaniem obrotów silnika, to, jak już wyżej wskazano, również te ustalenia nie uprawniają do przypisania oskarżonemu znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Zachowanie oskarżonego, wbrew ocenie Sądu Rejonowego nie wyraża żadnej groźby, nie wyraża bowiem żadnego zła, które ma spotkać w przyszłości pokrzywdzonego ze strony oskarżonego. Całkowicie dowolne jest dopatrywanie się w zachowaniu oskarżonego chęci wyrażania groźby uszkodzenia ciała. Sąd Rejonowy nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji mającej wskazywać na związek pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a możliwością spowodowania w przyszłości przestępstwa uszkodzenia ciała. Okoliczności opisywane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mogą jedynie wskazywać, iż oskarżony chciał przestraszyć małoletnich pokrzywdzonych (co zresztą kilkakrotnie podkreślał w motywach sąd pierwszej instancji). Zachowanie zmierzające do postraszenia innej osoby nijak się jednak ma do zachowania wyczerpującego znamiona groźby karalnej. Tak więc zachowanie oskarżonego mogłoby być rozpatrywane wyłącznie w ramach odpowiedzialności za czyny opisane w kodeksie wykroczeń np. art. 107 k.w., czy też art. 86 § 1 k.w., lub art. 97 k.w. Problematyka ta jednak wykracza poza przedmiot rozpoznania sądu odwoławczego”.

Wadliwość rozumowania Sądu odwoławczego wyniknęła z niedostrzeżenia, iż:

- *w opisie każdego z przypisanych czynów wymienione zostały wszystkie znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 190 § 1 k.k. Aby to stwierdzić, wystarczy porównać ich opisy z treścią wskazanego przepisu. Nie zachodziłaby zatem potrzeba (niezależnie od niemożności z uwagi na kierunek apelacji), uzupełniania tych opisów o jakiegokolwiek znamiona, skoro opisy zawierały ich komplet. Zacytowanych wywodów Sądu Okręgowego należy wnosić, że potraktował on frazę określającą sposób realizacji groźby przez oskarżonego, tj. podjeżdżanie samochodem osobowym do idących poboczem drogi małoletnich, jako zachowanie pozbawiające znamię to (groźbę) jego normatywnego znaczenia. Inaczej mówiąc, zdaniem Sądu ad quem, takie zachowanie dekompletuje zespół znamion składających się na przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. Zauważyć jednak trzeba, że, po pierwsze, gdyby nie*

było tej frazy w opisie czynu, to Sąd odwoławczy nie byłby zwolniony od oceny prawnej pozostałych okoliczności w nim zawartych, oceny ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, uszczegółwiających taki sposób zachowania oskarżonego tzn. zbyt bliskie podjeżdżanie do pokrzywdzonych z jednoczesnym zwiększaniem obrotów silnika (które jedynie dostrzegł, ale nie wyciągnął z tych ustaleń należytych wniosków), gwałtowne hamowanie lub przyspieszanie oraz robienie tzw. kółek w pobliżu dzieci (s. 10 motywów SR), w tym od oceny, czy zmiana pasa ruchu w celu zbliżenia się do dzieci nie mieści się w owym „podjeżdżaniu” do nich. Po drugie, Sąd Okręgowy nie był zwolniony od oceny znaczenia tego podjeżdżania w kontekście groźby karalnej jako (jak znów sam pisze) zachowania nieuprawnionego sytuacją drogową. Nie można także mylić podjeżdżania, to jest intencjonalnego (tu nie spowodowanego warunkami ruchu) zmniejszania odległości między samochodem a pokrzywdzonymi, od przejeżdżania obok nich, jak w rzeczywistości przyjmuje Sąd Okręgowy. Podsumowując, w świetle całokształtu ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, w tym już zawartych w opisach czynów, owo podjeżdżanie nie było normalnym zachowaniem uczestnika ruchu drogowego, ale – realizowaniem znamion groźby w rozumieniu art. 190 § 1 k.k., tj. zapowiedzi popełnienia przestępstwa (uszkodzenia ciała) na szkodę adresata,

- w skład znamion tego przestępstwa (art. 190 § 1 k.k.) nie wchodzi istnienie zamiaru spełnienia groźby ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest, aby zagrożony nie wiedział o tym. Nie wchodziła również w rachubę groźba dla żartu, czyli tylko „postraszenie” pokrzywdzonych (jak przyjmuje Sąd Okręgowy – s. 5 uzasadnienia), skoro powstała u nich uzasadniona obawa jej spełnienia,*
- adresatem zachowań oskarżonego były dzieci w wieku (wówczas): ok. 7, 10 i 12 lat, które miały świadomość istnienia utrwalonego i głębokiego konfliktu między ich ojcem a oskarżonym, i na co dzień żywiły obawy przed nim. Jednak nie chodzi tutaj o ocenę każdego zachowania oskarżonego jako groźby, skoro tak, choć fałszywe może być odbierane przez dzieci, lecz o świadomości sprawcy, że jego zachowania, które inni postrzegaliby neutralnie, mogą być odbierane przez pokrzywdzone jako groźby i z taką ich intencją (spowodowania dolegliwości mającej charakter przestępstwa) wyrażane,*
- próba kwalifikacji zarzucanych czynów z art. 107 k.w. pomija jakościowo inny zestaw znamion tego wykroczenia, w którym chodzi o złośliwe niepokojenie (a więc nie – groźenie) w celu dokuczania (a nie – wywołania uzasadnionej obawy, że groźba zostanie spełniona).*

Wobec pozostawienia powyższych kwestii poza uwagą Sądu Okręgowego, co rzeczywiście wiązało się z obrazą art. 190 § 1 k.k., zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd ten weźmie kwestie te pod uwagę, co nie zwolni go oczywiście od wcześniejszej, wnikliwej oceny czy doszło do innych uchybień zarzuconych w apelacji. Zarzut obrazę prawa materialnego aktualizuje się bowiem dopiero, gdy nietrafne okażą się inne zarzuty.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.9. Obliczanie okresu przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego; Zmiana kwalifikacji prawnej czynu z przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego na ścigane z oskarżenia prywatnego

przepisy: art. 101 § 2 k.k., art. 399 § 1 k.p.k.

hasła: przedawnienie; prokurator; kwalifikacja prawna czynu

Wyrok z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08

Teza:

1. *Roczny okres przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego, przewidziany w art. 101 § 2 in principio k.k. i liczony od momentu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy przestępstwa, wiąże także prokuratora, gdy chce on objąć ściganie takiego czynu, a termin 3-letni, o jakim mowa w art. 101 § 2 in fine k.k., dotyczy objęcia ścigania jedynie wtedy, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy już po upływie co najmniej 2 lat, ale przed upływem 3 lat, od popełnienia takiego przestępstwa.*
2. *W razie ustalenia przez sąd, iż zachodzi możliwość zakwalifikowania czynu, ujętego w akcie oskarżenia jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, z przepisu przewidującego ściganie tego czynu z oskarżenia prywatnego, sąd ten powinien zwrócić się do prokuratora o oświadczenie w przedmiocie popierania tego oskarżenia także na wypadek uznania czynu jako prywatnoskargowy, a więc w przedmiocie objęcia ścigania.*
3. *W razie ustalenia dopiero na rozprawie, że czyn ścigany przez prokuratora jako przestępstwo publicznoskargowe zawiera jedynie znamiona przestępstwa ściganego skargą prywatną, prokurator może objąć ściganie takiego czynu jedynie przez stosowne działanie, wyrażające w dowolnej formie, ale w sposób nie budzący wątpliwości, jego wolę odnośnie do takiego ścigania, a więc przez odpowiednie oświadczenie do protokołu rozprawy, a gdyby nie doszło w sprawie do uprzedzenia, o jakim mowa w art. 399 § 1 k.p.k., także np. przez wniesienie apelacji od wydanego wyroku; powstrzymanie się od takiego działania, a więc zaniechanie, nie może być uznane za objęcie ścigania, a tym samym oznacza, iż sąd orzekł przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela.*

Z uzasadnienia:

„Rozpatrując tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Prawdą jest, że orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej za czyn z art. 216 § 1 k.k. sąd w rażący sposób naruszył materialne prawo karne, gdyż wymierzył oskarżonemu za to przestępstwo karę nie przewidzianą w przepisie, w oparciu o który doszło do skazania. Przepis art. 216 § 1 k.k. przewiduje bowiem jedynie możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności lub kary grzywny (o tę wnosił prokurator), a nie kary pozbawienia wolności, którą to karę orzekł sąd w tej sprawie. Oczywiście jest zatem, że wyrok w tym zakresie (oraz odnośnie do kary łącznej, która objęła także karę za ten czyn) musi być uchylony, jako że doszło tu do rażącego naruszenia prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść tego wyroku. Rację ma też skarżący, kiedy ponosi zarzut przedawnienia karalności, aktualizujący się po uchyleniu wyroku w powyższym zakresie, z tym że bieg tego przedawnienia rozpoczął się – jak to podniesiono na rozprawie kasacyjnej – dopiero od momentu rozpoznania przez pokrzywdzoną w ramach okazania osoby sprawy, uprzednio przez nią nie znanego, a nie od daty popełnienia czynu, jak to wskazywano w skardze kasacyjnej. Uwzględniając zatem okresy przedawnienia wynikające z art. 101 § 2 in principio k.k. i z art. 102 k.k., przedawnienie karalności tego czynu nastąpiło w pierwszych dniach lipca 2007 r.

W tym miejscu należy zauważyć, że w doktrynie prawa karnego, obok stanowiska uznającego, że roczny termin przedawnienia, o jakim mowa w art. 101 § 2 in principio k.k. dotyczy także prokuratora przy obejmowaniu ścigania w trybie art. 60 § 1 k.p.k. (tak np. R. Góral. Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2005, s. 183), prezentowany jest też pogląd, iż ów roczny termin przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych dotyczy jedynie ścigania ich przez pokrzywdzonego, gdyż w przepisie tym wyraźnie jest mowa o biegu przedawnienia „od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy”. Tym samym nie może on odnosić się do prokuratora w razie obejmowania przez niego ścigania takich czynów, gdyż – jak się wówczas twierdzi – do niego ma zastosowanie tylko 3-letni termin przedawnienia liczony od daty czynu, o którym to terminie mowa w art. 101 § 2 in fine k.k. (tak np. L. Wilk – w – Kodeks karny. Komentarz, praca zb. pod red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 377, czy A. Zoll – w – Kodeks karny. Część ogólna.

Komentarz, praca zb. pod red A. Zolla, Zakamycze 2004, t. I., s. 1311). Tego ostatniego stanowiska nie można jednak podzielić, a to z następujących względów. Otóż kodeks karny powierza czynny prywatnoskargowe ściganiu „z oskarżenia prywatnego”. Tym samym ustala też dla podmiotu uprawnionego do wytoczenia takiego oskarżenia, a więc pokrzywdzonemu, termin w jakim może to uczynić, przyjmując, że przedawnienie karalności, wyłączające możliwość skutecznego oskarżenia, następuje tu w określonym czasie (jednego roku), liczonym od dowiedzenia się przez tegoż pokrzywdzonego o osobie sprawcy. Z drugiej jednak strony zakłada się - dla zapewnienia pewności i stabilności procesowej oraz także w interesie oskarżonego - drugi termin przedawnienia wskazując, iż karalność czynu i tak ustaje tu nie później niż z upływem 3 lat od czasu popełnienia czynu (art. 101 § 2 in fine k.k.). Oznacza to jednak tylko tyle, że gdyby pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, gdy minęło już więcej niż dwa lata od daty czynu, to nie działa tu podstawowy okres przedawnienia, czyli rok od uzyskania przez niego wiedzy o osobie sprawcy, lecz karalność ustanie z upływem 3 lat od popełnienia czynu. W razie wytoczenia oskarżenia z zachowaniem okresów wskazanych w art. 101 § 2 k.k., okres przedawnienia karalności czynu, zgodnie z art. 102 k.k., ulega przedłużeniu o 5 lat, liczone od zakończenia okresów określonych w § 2 art. 101 k.k. Z kolei możliwość objęcia przez prokuratora ściganiem publicznym przestępstwa prywatnoskargowego, to instytucja karno-procesowa, ujęta w art. 60 § 1 k.p.k., a statuująca wyjątek od ścigania takich czynów przez pokrzywdzonego. Oczywiście jest, że do owego objęcia może dojść tylko wtedy, gdy karalność przestępstwa prywatnoskargowego nie uległa jeszcze przedawnieniu, a więc gdy sam pokrzywdzony może je nadal skutecznie ścigać. Tym samym jednak roczny okres przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego, przewidziany w art. 101 § 2 in principio k.k. i liczony od momentu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy przestępstwa, wiąże także prokuratora, gdy chce on objąć ściganie takiego czynu, a termin 3-letni, o jakim mowa w art. 101 § 2 in fine k.k., dotyczy objęcia ścigania jedynie wtedy, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy już po upływie co najmniej 2 lat, ale przed upływem 3 lat, od popełnienia takiego przestępstwa. Prokurator powinien zatem upewnić się przed objęciem ścigania, kiedy pokrzywdzony powziął wiadomość o osobie sprawcy takiego czynu. W razie wszczęcia przez prokuratora, we wskazanych wyżej okresach, postępowania o czyn prywatnoskargowy, okres przedawnienia karalności takiego przestępstwa wydłuża się o 5 lat od daty zakończenia tego z okresów, w którym mogło w danej sytuacji dojść do objęcia ścigania. Zatem co do zasady wydłużenie następuje tu do 6 lat od powzięcia przez pokrzywdzonego informacji o osobie sprawcy, a wyjątkowo – tylko, gdy pokrzywdzony uzyskał tę informację już po upływie 2 lat od popełnienia czynu – do 8 lat od daty jego popełnienia.

W sprawie niniejszej objęcie ściganiem przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. nastąpiło w kilka dni po czynie, gdy pokrzywdzona rozpoznała w ramach okazania jego sprawcę, który dopuścił się wobec niej także drugiego przestępstwa, kwalifikowanego wówczas jako usiłowanie zgwałcenia. Tym samym karalność czynu z art. 216 § 1 k.k. ustala tu po upływie 6 lat od tego rozpoznania, czyli z dniem 4 lipca 2007 r. W konsekwencji w związku z uchynieniem wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części, czyli odnośnie do skazania za powyższe przestępstwo, z uwagi na to, iż dotknięty jest on w tym zakresie rażąco obrażą prawa materialnego, niezbędne stało się następcze umorzenie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności za ten czyn ze względu na przedawnienie jego karalności (art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.).

Przy rozpoznawaniu tej kasacji Sąd Najwyższy z urzędu dostrzegł jednak także poza granicami zaskarżenia – gdyż odnośnie do drugiego z przestępstw, za które skazano oskarżonego, a którego to kasacja nie dotyczyła – naruszenie prawa procesowego i to kwalifikowane z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Jak wskazano na wstępie w tym zakresie akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k., czyli usiłowanie zgwałcenia, a więc czyn publicznoskargowy. Tymczasem sąd dopatrzył się w tym zachowaniu oskarżonego jedynie znamion przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej i skazał go tu za czyn z art. 217 § 1 k.k., czyli podlegający ściganiu skargą prywatną. Na żadnym z sześciu terminów rozprawy, wbrew wymogom art. 399 § 1 k.p.k., sąd nie uprzedził stron o możliwej zmianie kwalifikacji

prawnej czynu ani nie wznowił w tym celu przewodu sądowego, co nakazywał mu art. 409 k.p.k. Tym samym jednak nie doszło do objęcia ścigania tego przestępstwa jako prywatnoskargowego – skargą publiczną ani do podtrzymania oskarżenia przez pokrzywdzoną w razie odstąpienia prokuratora od oskarżenia publicznego (art. 60 § 4 k.p.k.). W konsekwencji sąd orzekał tu przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie zaś – i to od dawna – przyjmuje się, że w razie ustalenia przez sąd, iż zachodzi możliwość zakwalifikowania czynu, ujętego w akcie oskarżenia jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, z przepisu przewidującego ściganie tego czynu z oskarżenia prywatnego, sąd ten powinien zwrócić się do prokuratora o oświadczenie w przedmiocie popierania tego oskarżenia także na wypadek uznania czynu jako prywatnoskargowy, a więc w przedmiocie objęcia ścigania (tak już np. w wyroku SN z dnia 24 kwietnia 1954 r., I KRn 193/54, NP 1954, nr 10, s. 86 – 87, uchwale Izby Karnej SN z dnia 21 stycznia 1961 r., VI KO 76/59, OSN 1961, nr 3, poz. 32, czy uchwale SN z dnia 27 stycznia 1972 r., I KZP 51/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 32; zob. też np. K. Marszał, *Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w nowym kodeksie postępowania karnego – w – Nowe prawo karne procesowe. Księga ku czci prof. W. Daszkiewicza*, Poznań 1999, s. 318; tenże, *Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1980, s. 80 – 82; W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 394; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, t. I, s. 357; J. Bratoszewski i inni, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, t. I, s. 484 – 485).

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej podniosła, że w sprawie tej można dopatrzeć się konkludentnego objęcia ścigania, gdyż prokurator po ogłoszeniu wyroku wystąpił o jego pisemne uzasadnienie, a następnie zrezygnował z wniesienia środka odwoławczego, czyli pogodził się z orzeczeniem, w tym i z prywatnoskargowym charakterem przedmiotowego czynu. Nie negując możliwości dorozumianego objęcia ścigania, już choćby dlatego, że kodeks nie przewiduje tu żadnej szczególnej formy, zauważyć jednak trzeba, że art. 60 § 1 k.p.k. wymaga jednak, aby nastąpiło to poprzez „wszczęcie” postępowania przez prokuratora lub „wstąpienie” przez niego do toczącego się już postępowania. Muszą to być zatem tzw. czynności pozytywne, czyli działania, a nie zachowania negatywne, czyli zaniechania. W judykaturze wskazywano zresztą, że chodzi w tym wypadku o danie, w dowolnej wprowadzonej formie, ale wyraźnego, nie budzącego wątpliwości, zewnętrznego wyrazu swojej woli odnośnie do ścigania w trybie publicznoskargowym czynu prywatnoskargowego (zob. np. wyroki SN z dnia 28 czerwca 1958 r., III KRn 1116/57, RPEiS 1961, nr 2, s. 379 i z dnia 9 lipca 1959 r., V K 92/59, PiŻ 1960, nr 7, s. 7, czy wyrok SA w Krakowie z dnia 10 lipca 1996 r., II AKa 141/96, KZS 1996, nr 7-8, poz. 53). Sam fakt wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o pisemne uzasadnienie wyroku, z rezygnacją następnie z zaskarżenia orzeczenia, gdy w wyroku tym – w wyniku zmiany kwalifikacji prawnej – sąd uznał czyn, traktowany przez oskarżyciela publicznego jako ścigany z oskarżenia publicznego, za przestępstwo prywatnoskargowe, bez uprzedzenia go o możliwości takiej zmiany i odebrania jego oświadczenia w kwestii objęcia ścigania, nie może być uznany za dorozumiane objęcie tego ścigania. Nie można bowiem w takim zachowaniu prokuratora dopatrzeć się czynności pozytywnej wymaganej dla objęcia ścigania, o jakim mowa w art. 60 § 1 k.p.k. Jest to w istocie czynność z zaniechania, a to nie wystarcza do objęcia ścigania. Odmienne rozumowanie prowadziłoby w konsekwencji także do wniosku, że również gdyby obecny przy ogłaszaniu wyroku prokurator nie występował w ogóle o pisemne uzasadnienie, zadowolając się ustnymi motywami orzeczenia, jego zaniechanie miałooby skutki objęcia ścigania, jako pogodzenie z faktem takiego, a nie innego w swej treści, wyroku. Tym samym „nieczynienie” czegokolwiek przez prokuratora oznaczałoby tu objęcie przez niego i to wstecznie (na moment jeszcze sprzed wydania wyroku) ścigania, a w konsekwencji zdeprecjonowałoby też wymóg uprzedzenia stron przez sąd o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu. In concreto zaś warto zauważyć, że wola prokuratora była tu w ogóle niewyraźna i z tego powodu, że przecież nie zareagował on także na fakt wymierzenia oskarżonemu tym samym wyrokiem za drugi z zarzucanych czynów, którego ściganie uprzednio wyraźnie objął w trybie art. 60 § 1 k.p.k., kary nie

przewidzianej za to przestępstwo i dopiero Prokurator Generalny, po bez mała 4 latach od uprawomocnienia się wyroku, wystąpił w tej materii z niniejszą kasacją.

Reasumując należy uznać, że także obecnie na gruncie art. 60 § 1 k.p.k., w razie ustalenia dopiero na rozprawie, że czyn ścigany przez prokuratora jako przestępstwo publicznoskargowe zawiera jedynie znamiona przestępstwa ściganego skargą prywatną, prokurator może objąć ściganie takiego czynu jedynie przez stosowne działanie, wyrażające w dowolnej formie, ale w sposób nie budzący wątpliwości, jego wolę odnośnie do takiego ścigania, a więc przez odpowiednie oświadczenie do protokołu rozprawy, a gdyby nie doszło w sprawie do uprzedzenia, o jakim mowa w art. 399 § 1 k.p.k., także np. przez wniesienie apelacji od wydanego wyroku; powstrzymanie się od takiego działania, a więc zaniechanie, nie może być uznane za objęcie ścigania, a tym samym oznacza, iż sąd orzekł przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W niniejszej sprawie tak właśnie było. Ponieważ brak skargi uprawnionego oskarżyciela jest przeszkodą procesową (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), a orzekanie przy tej przeszkodzie stanowi uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., które to naruszenia sąd kasacyjny uwzględnia z urzędu także poza granicami kasacji (art. 536 k.p.k.), Sąd Najwyższy z tego właśnie powodu uchylił wyrok Sądu Rejonowego w K. również w części nie zaskarżonej niniejszą kasacją, a więc odnośnie do czynu zakwalifikowanego przez ten sąd z art. 217 § 1 k.k. Ponieważ przy tym przestępstwo to, jako prywatnoskargowe, popełnione zostało w tym samym miejscu i czasie, co objęty także tym wyrokiem, a omówiony wcześniej, czyn z art. 216 § 1 k.k., zaś pokrzywdzona dowiedziała się o osobie sprawcy obu czynów łącznie w tej samej dacie, przeto i karalność przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. uległa obecnie przedawnieniu. Dlatego uchylając wyrok odnośnie do skazania za przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. Sąd Najwyższy umorzył także w tym zakresie postępowanie, uwzględniając tu obie zaistniałe przeszkody prawne, czyli brak skargi uprawnionego oskarżyciela oraz przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 9 i 6 k.p.k.). Z uwagi na umorzenie postępowania odnośnie do obu zarzucanych oskarżonemu przestępstw Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k., kosztami procesu w tej sprawie obciążył Skarb Państwa.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.10. Czynna napaść na urzędnika w trakcie protestu społecznego przeciwko działaniom totalitarnej władzy

przepisy: art. 133 § 1 k.k. z 1932 r.

hasła: umorzenie postępowania

Wyrok z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 70/08

Teza:

Przypisania przestępstwa z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. (czynna napaść na urzędnika) nie można ocenić jako zasadne. Wszak stroną, która sprowokowała całe wydarzenia, a przede wszystkim rozpoczęła czynną akcję pacyfikującą protest społeczny byli przedstawiciele totalitarnej władzy, bezpardonowo zmierzający wówczas do dyskredytacji kościoła, ograniczenia jego wpływów społecznych i okazania własnej siły.

Z uzasadnienia:

„T. H. skazany został wyrokiem Sądu Powiatowego w Z. z dnia 1 lipca 1960 r., sygn. I Kp 389/60, na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia za to, że w dniu 30 maja 1960 r. w Z., podczas zbiegowiska publicznego, działając z pobudek chuligańskich, rzucał kamieniami do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w trakcie wykonywania przez nich obowiązków służbowych, to jest za czyn z art. 133 § 1 k.k. z 1932r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz.152).

Po rozpoznaniu rewizji obrońcy T. H., Sąd Wojewódzki w Z. wyrokiem z dnia 20 października 1960 r., sygn. Kr 1768/60, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że wymierzona karę więzienia obniżył do 2 lat, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania.

Akta tej sprawy nie zachowały się, a po stosownym okresie przechowywania, zostały zniszczone. Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z dnia 30 listopada 2007 r. odtworzył zniszczone akta, m. in. w zakresie przedstawionych powyżej wyroków skazujących T. H.

W dniu 20 lutego 2008 r. kasację na korzyść skazanego T. H. wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Podniósł w niej zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 4 ustawy o zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, polegającego na przypisaniu T. H. popełnienia zarzuczonego czynu, pomimo braku w jego działaniu znamion przestępstwa określonego w tych przepisach, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z. oraz zmienionego nim wyroku Sądu Powiatowego w Z. i uniewinnienie T. H. do popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Niniejsza sprawa była kolejną, dotyczącą tych samych wydarzeń historycznych, które rozegrały się w dniu 30 maja 1960 r. w Z., a których konsekwencją były stosunkowo szerokie represje karne podjęte wobec uczestników tych wydarzeń. Opracowania historyczne, w szczególności publikacja pod redakcją T. Dzwonkowskiego „Wydarzenia zielonogórskie”, Zielona Góra 1995, pozwalają na jednoznaczną ocenę tych wydarzeń, jako społecznego oporu przed brutalną i bezprawną ingerencją władz państwowych w sferę życia religijnego. Bezprawną, gdyż naruszającą art. 70 ust. 1 ówczesnie obowiązującej Konstytucji PRL z 1952 r., gwarantującej wolność sumienia i wyznania, a kościołom swobodne wypełnianie ich funkcji religijnych. Bezpośrednią przyczyną eskalacji wydarzeń była próba odebrania w drodze eksmisji Domu Katolickiego, dotychczas należącego do miejscowej parafii. Wraz ze wzrostem sił milicyjnych zmierzających do siłowego wyprowadzenia z Domu Katolickiego grupy kobiet, narastał też tłum osób protestujących przeciwko postępowaniu władzy. Przystąpienie do akcji przybyłych oddziałów ZOMO, zmierzających do siłowego rozpełnienia tłumy, doprowadziło do przeciwstawienia się im wielu osób, którzy protestowali nie tylko werbalnie, ale i czynnie się jemu przeciwstawiali, odmawiając rozejścia się, obrzucając milicjantów kamieniami i kawałkami cegieł. Jak wynika z szacunków historyków, w szczytowym momencie wydarzeń na ich miejscu przebywało ok. 5.000 osób. Po pacyfikacji tłumy i zatrzymaniu 168 osób protestujących, wszczęto wobec wielu nich postępowania karne, zakończone szybko wydanymi wyrokami skazującymi (rozprawy przed Sądem Powiatowym w Z. odbyły się już w czerwcu i lipcu 1960 r.). Jedną z tych osób był T. H.

Przypisanie T. H., tak jak i innym wówczas skazanym, działania z pobudek chuligańskich było oczywistym nadużyciem, kamuflującym rzeczywiste społeczne tło wydarzeń. Co więcej, także przypisania przestępstwa z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. (czynna napaść na urzędnika) nie można ocenić jako zasadne. Wszak stroną, która sprowokowała całe wydarzenia, a przede wszystkim rozpoczęła czynną akcję pacyfikującą protest społeczny byli przedstawiciele totalitarnej władzy, bezpardonowo zmierzający wówczas do dyskredytacji kościoła, ograniczenia jego wpływów społecznych i okazania własnej siły.

Zmiana ustrojowa jaka dokonała się po 1989 r. w Polsce, pozwalająca na wszechstronne i rzetelne badania historyczne, a w ślad za nimi dostępna obecnie wiedza historyczna o „wydarzeniach zielonogórskich”, w konfrontacji z opisem czynu przypisanego T. H., pozwalają na jednoznaczny wniosek, iż skazanie go zaskarżonym wyrokiem i zmienionym nim wyrokiem Sądu pierwszej instancji, było skazaniem oczywiście niesłusznym w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k. W zakresie tym obecny skład Sądu Najwyższego podziela stanowiska wyrażone już uprzednio, jak w wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 4 czerwca 1998 r., sygn. V KKN 187/97, LEX nr 156470, wyroku z dnia 14 grudnia 2005 r., sygn. V KK 331/05, czy wyroku z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. V KK 413/06.

Implikacją przedstawionego powyżej stanowiska było uwzględnienie kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, uchylene zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie T. H. od przypisanego mu czynu.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.11. Uprawnienie ławników do zapoznania się z danymi świadka anonimowego

przepisy: art. 184 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 27 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. – o ochronie informacji niejawnych, art. 28 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. – o ochronie informacji niejawnych

hasła: ławnik, świadek anonimowy, tajemnica państwowa

Wyrok z dnia 7 marca 2008 r., V KK 134/07

Teza:

1. **W sytuacji, gdy skład sądu rozpoznającego sprawę jest kolegialny, dane identyfikujące świadka anonimowego i podstawy zachowania ich w tajemnicy pozostają do wiadomości wszystkich jego członków, a więc również do wiadomości ławników, o ile takowi zasiadają w jego składzie.**
2. **Zważywszy na reguły swobodnej oceny dowodów, określone przepisem art. 7 k.p.k., jak również ze względu na specyfikę regulacji art. 184 k.p.k., ograniczającej w pewnym zakresie prawo do obrony oskarżonego, jest oczywiste, że okoliczności, o których mowa w art. 184 § 1 k.p.k., choć nie podlegają ujawnieniu na rozprawie, to powinny być znane całemu składowi sądu rozpoznającego sprawę, a więc również ławnikom.**
3. **Do ławników orzekających w składzie sądu powszechnego, do którego wiadomości pozostają objęte tajemnicą państwową okoliczności, o których mowa w art. 184 § 1 k.p.k., mają zastosowanie przepisy art. 27 ust. 1 i art. 28 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631, ze zm.).**

Z uzasadnienia:

„Kasacja podlega uwzględnieniu, ponieważ w toku postępowania kasacyjnego potwierdzono okoliczność leżącą u podstaw zarzutu z pkt. 2 skargi, że ławnicy, z udziałem których zapadło utrzymane w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji, zapoznali się wyłącznie z wyciągami z protokołów zeznań świadków incognito, pomijającymi okoliczności wskazane w art. 184 § 1 k.p.k. Fakt ten, hipotetycznie podnoszony uprzednio w apelacji, sąd odwoławczy uznał za bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, wyrażając pogląd, że nie dość na tym, iż dla prawidłowego wyrokowania w ogóle nie jest konieczne, by ławnicy zasiadający w składzie sądu a quo musieli się zapoznać z pełną wersją protokołu zeznań świadka anonimowego, to wręcz nie mają do tego prawa.

Z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Należy stwierdzić, że rozumowanie wiodące do przytoczonego stanowiska, zostało oparte na wadliwych założeniach, które następnie przybrały postać tez wręcz sprzecznych z brzmieniem, bądź pomijających treść przepisów prawa regulujących zarówno kwestię dostępu do, stanowiących tajemnicę państwową, danych identyfikujących świadka anonimowego, jak i kwestię podstaw wydawania orzeczeń w procesie karnym.

Zacząć trzeba od tego, że w swych rozważaniach Sąd Okręgowy pominął brzmienie podstawowego w sprawie przepisu, jakim jest art. 184 § 2 k.p.k. Tymczasem stanowi on wprost, że okoliczności, o których mowa w § 1 art. 184 k.p.k. pozostają do wiadomości sądu, co przecież oznacza, że w sytuacji, gdy skład sądu rozpoznającego sprawę jest kolegialny, dane identyfikujące świadka ano-

animowego i podstawy zachowania ich w tajemnicy pozostają do wiadomości wszystkich jego członków, a więc również do wiadomości ławników, o ile takowi zasiadają w jego składzie. Należy także zauważyć, że w zd. 2 art. 184 § 2 k.p.k. wyraźnie określono, iż ograniczenie dostępu do pełnego protokołu zeznań tego świadka dotyczy tylko oskarżonego i jego obrońcy. Już z tych więc tylko powodów nie jest możliwe uznanie, jak przyjął sąd odwoławczy, że wskazane wyżej okoliczności mają pozostać do wyłącznej wiadomości sędziego przewodniczącego (sędziego zawodowego), nie muszą zaś być udostępnione ławnikom. Zupełnie natomiast bez znaczenia dla rozważań pozostaje treść art. 396 § 1 k.p.k., na który powołuje się sąd odwoławczy, tracąc przy tym z pola widzenia przepis art. 184 § 3 k.p.k. Istotą tego unormowania jest wszak możliwość odstąpienia – w warunkach przewidzianych w ustawie – od zasady bezpośredniego przesłuchania świadka przez cały skład sądu bądź przez jego część, nie zaś pozostawienie w tajemnicy, przed którymkolwiek członkiem tego składu, jakiegokolwiek elementu wypowiedzi świadka.

W szczególności jednak nie można podzielić podnoszonego przez sąd apelacyjny argumentu, że w odniesieniu do dowodu z zeznań świadka incognito zachowaniu w tajemnicy podlegają jedynie identyfikujące go dane a nie treść jego zeznań, która, jak zaznacza sąd w kontekście treści art. 410 k.p.k., pozostaje do wiadomości ławników i podlega ich ocenie. Faktem jest, że proces dowodzenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej opiera się na podstawie okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Tym niemniej nie sposób nie dostrzec, co Sąd Okręgowy zlekceważył, że okoliczności umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka mają niezaprzeczalnie istotne znaczenie dla oceny dowodu z jego zeznań, a w konsekwencji dla czynienia przez sąd prawidłowych ustaleń faktycznych, będących podstawą orzekania. Kwestia ta nie budziła dotychczas wątpliwości ani w judykaturze (zob. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., II KK 410/04, OSNKW 2005, z. 11, poz. 111 i Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 października 2005 r., II AKA 194/05, lex nr 166008), ani też w doktrynie (P. Hofmański, Świadek anonimowy w procesie karnym, Kraków 1998, s. 129 – 130 i s. 169 – 170; P. Wiliński, Świadek incognito w polskim procesie karnym, Kraków 2003, s. 323 – 324). Sąd Okręgowy natomiast, odrzucając powyższy pogląd, nie uzasadnił w istocie tego stanowiska.

Argumentów takich próżno zresztą szukać. Trudno sobie wyobrazić wszechstronną ocenę dowodu z zeznań świadka, dokonaną przez sąd, bez znajomości danych dotyczących jego osoby. Wszak takie okoliczności jak, przykładowo, wiek przesłuchanej osoby (warunkujący ocenę jej spostrzeżeń i wypowiedzi), wykształcenie, zawód, czy miejsce zatrudnienia, mogą mieć (i często mają) znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań złożonych na konkretne (osadzone w czasie i miejscu) okoliczności. Bez wątplenia wpływ na tę ocenę mogą też mieć okoliczności leżące u podstaw zachowania w tajemnicy danych identyfikujących świadka, a więc wskazujące konkretne źródło obawy o bezpieczeństwo jego lub osoby dla niego najbliższej albo ich mienia.

Przy tym wszystkim trzeba zaznaczyć, że bez znajomości tych realiów, jak również bez znajomości pełnej treści wypowiedzi świadka, trudno mówić nie tylko o rzetelnej ocenie wiarygodności jego zeznań, ale i o prawidłowej kontroli sposobu anonimizacji i podstaw dopuszczenia omawianego dowodu. W tym zaś kontekście nie można pominąć, że ocena wskazanych przesłanek ma doniosłe znaczenie także z punktu widzenia gwarancji procesowych oskarżonego, który, tak jak i jego obrońca, nie ma dostępu do omawianych informacji. Jeśli więc ustawodawca uznał za dopuszczalną konstrukcję opierającą się na arbitralnym rozstrzygnięciu przez sąd wskazanych wyżej kwestii, to z całą pewnością należy jednak przyjąć, że jego intencją nie było przyzwolenie na wykroczenie ponad dopuszczalną miarę owej arbitralności. Taki zaś stan powstałby niewątpliwie przy założeniu, że tylko sam sędzia – bez udziału ławników zasiadających w składzie sądu orzekającego, miałby mieć dostęp do omawianych danych, i gdyby tylko jego kontroli pozostawiono okoliczności mające wpływ na ocenę zachowania rygorów przeprowadzenia dowodu oraz jego wiarygodności. W konsekwencji, zważywszy na reguły swobodnej oceny dowodów, określone przepisem art. 7 k.p.k., jak również ze względu na specyfikę regulacji art. 184 k.p.k., ograniczającej w pewnym zakresie prawo do obrony oskarżonego, jest oczywiste, że okoliczności, o których mowa w art. 184 §

1 k.p.k., choć nie podlegają ujawnieniu na rozprawie, to powinny być znane całemu składowi sądu rozpoznającego sprawę, a więc również ławnikom. W tej szczególnej sytuacji, jaka wynika z ograniczeń płynących z art. 184 § 2 i 3 k.p.k., właśnie poznanie tych okoliczności przez cały orzekający sąd prowadzi niejako do ich wewnętrznego ujawnienia, a to z kolei stanowi dopiero pełną podstawę czynienia przez sąd ocen w procesie dowodzenia. Zaniechanie przez ławników zapoznania się z dowodem z zeznań świadka incognito w pełnym jego wymiarze, pociąga więc za sobą stwierdzenie, że całokształt okoliczności sprawy pozostawał poza podstawą orzekania całego sądu rozpoznającego sprawę, co nie odpowiada wymogom art. 410 i art. 7 k.p.k. i co w konsekwencji może prowadzić do jej błędnego rozstrzygnięcia.

Należy stanowczo odrzucić stanowisko Sądu Okręgowego, który taki stan rzeczy jest w stanie zaaprobować, biorąc za punkt wyjścia założenie, że dane identyfikujące świadka anonimowego stanowią tajemnicę państwową, do której – zdaniem tego Sądu – ławnicy w ogóle nie mogą mieć dostępu w myśl przepisów ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631 ze zm., dalej u.o.i.n.). Założenie to jest bowiem z gruntu błędne, i to zarówno w świetle omówionych już przepisów postępowania karnego, jak i w świetle analizy norm ustrojowych, jak i wreszcie przepisów przytoczonej wyżej ustawy.

Rację ma sąd odwoławczy, że ławnicy (ściślej mówiąc, ławnicy sądów powszechnych) istotnie nie mają dostępu do informacji niejawnych, stanowiących tajemnicę państwową, na zasadach określonych dla sędziów i asesorów pełniących czynności sędziowskie, a więc bez postępowania sprawdzającego, warunkującego wydanie przez właściwy organ poświadczenia bezpieczeństwa, które uprawnia do okresowego dostępu do informacji określonych klauzulą ściśle tajne i tajne. Pogląd taki uzasadnia aktualny stan prawny, wynikający ze zmian przepisów ustaw normujących ustroj sądów i prokuratury (wprowadzonych ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. – Dz. U. Nr 228, poz. 2256), odzwierciedlony dodaniem (ustawą z dnia 15 kwietnia 2005 r. – Dz. U. Nr 85, poz. 727) ustępu 10 do art. 27 u.o.i.n.. W świetle tych unormowań nie ulega wątpliwości, że przyznanie ławnikom sądów powszechnych tak określonego prawa dostępu wymagałoby wyraźnej regulacji ustawowej – takiej mianowicie, jakie obowiązują w odniesieniu do sędziów (art. 85 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), asesorów (art. 136 § 2 u.s.p.), sędziów i asesorów wojskowych oraz, co jest szczególnie warte podkreślenia, ławników wojskowych (art. 70 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676). Tylko w zakresie dotyczącym ławników sądów powszechnych, uczestniczących w składach orzekających, w żadnej z ustaw nie sformułowano ani odrębnego unormowania, które dawałoby im dostęp do informacji zawierających tajemnicę państwową bez uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa, ani też nie przewidziano wobec nich odesłania do art. 85 § 4 u.s.p. Należy to więc uznać za zabieg celowy, nie pozwalający na uznanie tylko per analogiam, że ławnicy sądów powszechnych, tak jak sędziowie, mają dostęp do tych informacji z urzędu. Uzasadnienia dla powyższego można zaś szukać w stwierdzeniu, że choć ławnicy uczestniczą w rozstrzygnięciu spraw na takich samych zasadach jak sędziowie zawodowi (art. 4 § 2 i art. 169 § 1 u.s.p.), to jednak nie mają oni identycznych jak sędziowie uprawnień (art. 169 § 2 u.s.p.), a ich status (wynikający choćby z określenia ustawowych kryteriów ich kwalifikacji, ze sposobu ich wyboru przez rady gmin, kadencyjności pełnienia obowiązków, czy warunków odwoływania) w wyraźny sposób różni się od całokształtu uregulowań ustawowych dotyczących powoływania i pełnienia służby przez sędziów, co nie pozostaje bez wpływu na zróżnicowaną ocenę ustawowych wymogów, służących zapewnieniu ochrony informacji niejawnych przed ich nieuprawnionym ujawnieniem. Nie wdając się w rozważania co do zupełności i spójności tych rozwiązań, należy dodać, że omawiane wyżej regulacje normujące kwestię udostępniania informacji niejawnych osobom zaangażowanym w wydawanie rozstrzygnięć w toku procesu, przeczą także możliwości przyjęcia, iż (należący do kręgu tych podmiotów) ławnicy, orzekający w składach sądów powszechnych, mają automatyczny dostęp do informacji objętych tajemnicą państwową tak samo jak strony postępowania, obrońcy, pełnomocnicy, czy przedstawi-

ciele ustawowi. W nawiązaniu trzeba wspomnieć, że wywoły uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r., III ZP 21/00 (OSNP 2001, z. 2, poz. 30), rozważające kwestię stosowania przepisów art. 27 ust. 1 pkt. 1 i art. 28 ust. 1 pkt. 3 u.o.i.n. wobec sędziów a także ławników, straciły w części aktualność wobec wskazanej zmiany stanu prawnego.

W tym także świetle, nie do podzielenia jest pogląd sądu odwoławczego, że ławnicy nie mogą uzyskać poświadczenia bezpieczeństwa uprawniającego do dostępu do informacji zawierających tajemnicę państwową. Prezentowana przez sąd w tym zakresie wykładnia, odwołująca się tylko do brzmienia przepisów art. 20 i art. 28 ust. 1 pkt. 3 oraz art. 4 ust. 2 u.o.i.n. i w ostateczności koncentrująca się na stwierdzeniu, że ławnicy nie mogą poddać się procedurze sprawdzającej, gdyż nie są pracownikami sądu, jest o tyleż nieprecyzyjna co niewystarczająca.

Rzeczywiście nie można pominąć, że o ile ławnicy wykonują obowiązki orzecznicze, pełniąc funkcję z wyboru społecznego, o tyle w przepisie art. 27 ust. 1 (również art. 28 ust. 1) u.o.i.n. dostęp do informacji objętych klauzulami tajności (także w drodze uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa) powiązany z faktem wykonywania pracy lub pełnienia służby na stanowisku albo innej pracy zleconej. Jest jednak oczywiste, że poprzestanie na literalnym odczytaniu przytaczanych wyrażen ustawowych, skutkujące stwierdzeniem, że ławnicy nie spełniają wymienionych kryteriów udostępnienia informacji niejawnych, byłoby nie tylko nieuzasadnione, ale prowadziło do wniosków wręcz niedorzecznych.

Na przedpolu więc, uwzględniając bezpośredni kontekst normatywny, należało postawić pod znakiem zapytania całkowitą dosłowność rozumienia wskazanego warunku dostępu do omawianych informacji. Z treści przepisów art. 27 ust. 3 i 4 u.o.i.n. wynika bowiem, że w kręgu podmiotów spełniających ten warunek (wskazywany w literaturze także jako pełnienie funkcji: D. Jęda, Ochrona informacji niejawnych, Warszawa 2004, s. 23 – 24) mieszczą się posłowie i senatorowie, którzy pełniąc obowiązki poselskie lub senatorskie, wykonują mandat uzyskany w wyborach (postępowanie sprawdzające prowadzi się tylko co do osób, których opisane obowiązki wymagają dostępu do informacji oznaczonych klauzulą ściśle tajne). W zestawieniu z powyższym nie sposób więc uznać, by wobec ławników, których obowiązki orzecznicze wymagają dostępu do informacji obejmujących tajemnicę państwową, nie istniała prawna możliwość przeprowadzenia postępowania sprawdzającego.

W tym też kontekście trzeba przypomnieć oczywisty fakt, który umknął Sądowi Okręgowemu, że sytuacja, w której orzekający w składzie ławniczym sąd powszechny ma do czynienia z danymi stanowiącymi tajemnicę państwową, nie stanowi w procesie karnym wyjątku (poza art. 184 k.p.k., zob. art. art. 179, 226, 181, 361 § 2 k.p.k., por. też art. 4 ust. 1 u.o.i.n.), a wobec tego i to, że w toku postępowania przed sądem dochodzi, z zachowaniem przewidzianych prawem reguł, do przeprowadzania różnego rodzaju, zawierających tę tajemnicę dowodów (z wyjaśnień, zeznań, dokumentów), które stanowią podstawę ocen prowadzących do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej. Przyjęcie więc, i to w każdej z przytaczanych sytuacji a nie tylko związanej z zeznaniami świadka anonimowego, że ławnicy mieliby nie mieć możliwości zapoznania się z tymi dowodami, jak w efekcie wynika z zajętego w sprawie stanowiska, po prostu nie wchodzi w grę. Po pierwsze, gdyby w ogóle dopuścić ewentualność, że orzekający w sprawie ławnicy mogą się zapoznać tylko z dowodami niezawierającymi tajemnicy państwowej, to należałoby się liczyć z tym, że przeprowadzenie dowodów zawierających taką tajemnicę na rozprawie, przy niezbędnym wszak wówczas wykluczeniu części składu sądu od udziału w tej czynności, prowadziło do powstania uchybienia procesowego wskazanego w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., co jest z góry nie do przyjęcia. Taki tryb postępowania (prawdę mówiąc trudny do wyobrażenia), podobnie jak postępowanie w inny sposób (choćby jak w niniejszej sprawie) uchybiające udziałowi ławników w rozstrzyganiu o dowodach zawierających tajemnicę, przeczyłby zresztą wprost możliwości wydania (prawidłowego) orzeczenia, i to przez skład sądu, którego członkowie mają w zakresie orzekania takie same prawa. Z kolei przyjęcie założenia o wstępnej selekcji spraw ze względu na występowanie informacji objętych klauzulami tajności, umożliwiającej obsadzanie ławników w składach sądów, w istocie także pro-

wadziłoby do uniemożliwienia im wykonywania funkcji orzeczniczych, tyle, że w określonej kategorii spraw, od których rozpoznawania nie zostali wszak wyłączeni ani mocą ustawy procesowej, ani normującej ustroj sądów powszechnych. Na tym tle wyraźnie więc widać, że zaakceptowanie postawionej na wstępie tezy musiałoby nastąpić nie tylko bez respektowania obowiązujących regulacji ustawowych, ale również bez uwzględnienia konstytucyjnej gwarancji rzetelnego wymierzania sprawiedliwości przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1, art. 182 Konstytucji RP).

W konsekwencji należy przyjąć, że opisane, ważne racje (istotne także z punktu widzenia art. 10 i art. 173 Konstytucji RP) przemawiają za uznaniem, iż do ławników orzekających w składzie sądu powszechnego, do którego wiadomości pozostają objęte tajemnicą państwową okoliczności, o których mowa w art. 184 § 1 k.p.k., mają zastosowanie przepisy art. 27 ust. 1 i art. 28 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631, ze zm.). Oznacza to, że ławnicy orzekający w sprawach, w których rozważany ma być dowód z zeznań świadka anonimowego (tak jak i w innych sprawach, w których prowadzone są dowody zawierające tajemnicą państwową), winni legitymować się właściwym poświadczeniem bezpieczeństwa, wydanym po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego. Wobec tego, że warunek ten nie stanowi, wskazanego w art. 158 ust. 1 u.s.p., kryterium kwalifikującego kandydatów na ławników (zob. postulaty *de lege ferenda*: W. Kozielowicz, *Tajemnica państwowa a proces karny*, s. 13 (w:) G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, w druku), a jego spełnienie determinuje możliwość rozpoznania sprawy z opisanej kategorii, prezes sądu, jako kierownik jednostki organizacyjnej, winien wystąpić wobec ławników, którzy nie dysponują omawianym poświadczeniem i wyrażają na to zgodę, z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania sprawdzającego (art. 29 pkt. 2 i art. 31 ust. 1 u.o.i.n). Oczywiście nie ma przeszkód, by ze względów organizacyjnych mających na celu zapewnienie sprawności w rozpoznawaniu spraw, prezes sądu podjął takie czynności wobec odpowiedniej grupy ławników.

Omawiane wyżej założenia procesowe, leżące u podstaw prawidłowego wyrokowania, zostały w sprawie złamane. W świetle prezentowanego wywodu jest oczywiste, że wadliwie ocenione przez sąd odwoławczy postępowanie Sądu Rejonowego, polegające na niezapoznaniu się przez orzekających ławników z okolicznościami, o których mowa w art. 184 § 1 k.p.k., dotyczącymi zeznań dwóch świadków incognito, jacy zostali przesłuchani w niniejszej sprawie, stanowiło uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ zarówno na treść zaskarżonego wobec D. B. wyroku Sądu Okręgowego, jak i na treść poprzedzającego go wyroku sądu pierwszej instancji. Nawiązując do realiów sprawy, wystarczy tylko powiedzieć, że zeznania tych świadków stały się jedyną postawą ustaleń o odpowiedzialności oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w punktach II i IV wyroku Sądu Rejonowego, zaś odnośnie do przestępstwa przypisanego mu w pkt. III, stanowiły zasadniczy element weryfikujący treść zeznań świadka D., będących główną podstawą ustaleń w tej części. Z całości uzasadnienia wyroku tego Sądu wynika zresztą jednoznacznie, że wszystkie wymienione wyżej dowody zostały ocenione jako potwierdzające się wzajemnie i tworzące logiczną całość w zakresie całokształtu rozważanej w sprawie działalności oskarżonego. Fakty te czynią więc jednoznaczną konstatację, że postępowanie pierwszoinstancyjne, dotknięte opisywaną wadą, winno zostać wobec tego oskarżonego w całości ponowione.

Trzeba jednocześnie zauważyć, że te same względy, które leżą u podstaw uchylecia obu orzeczeń na korzyść D. B., przemawiają za wydaniem takiego samego orzeczenia kasatoryjnego również wobec R. W., w stosunku do którego kasacja nie została wniesiona (art. 518 w zw. z art. 435 k.p.k.). W sposób identyczny bowiem, skazanie tego oskarżonego za przypisane mu przestępstwo nastąpiło wyłącznie na podstawie zeznań jednego z tych samych świadków anonimowych.

Jako że powyższe powody są wystarczające dla wydania rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy nie dostrzegł potrzeby rozważenia pozostałych zarzutów kasacji (art. 518 w zw. z art. 436 k.p.k.), skierowanych zresztą wprost, jak wynika z ich uzasadnienia, przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji i kwestionujących, w gruncie rzeczy, samą ocenę wiarygodności zeznań świadków incogni-

to. Decyzja co do rozpoznania sprawy od początku przesądza więc, że rozważenie tych zarzutów jawi się jako bezprzedmiotowe.

Na koniec trzeba wyjaśnić, że odpowiedzialność D. B. za czyn z pkt. IV, zakwalifikowany z art. 258 § 1 k.k., i przyjęta w sprawie łączność rozpoznania spraw obu oskarżonych, przesądza, iż sądem właściwym rzeczowo do jej rozpoznania w pierwszej instancji jest – zgodnie z brzmieniem art. 25 § 1 pkt. 2 k.p.k. (wprowadzonym ustawą z dnia 29 marca 2007 r. – Dz. U. Nr 64, poz. 432, i stosownie do treści art. 6 tej ustawy) sąd okręgowy, którym, z uwagi na miejsce popełnienia przestępstw jest Sąd Okręgowy w Z.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.12. Niemożność uzupełnienia podpisów pod orzeczeniem po przedstawieniu akt sądowi odwoławczemu

przepisy: art. 439 § 1 k.p.k.

hasła: podstawy bezwzględne środków odwoławczych

Wyrok z dnia 21 maja 2008 r., V KK 159/08

Teza:

Obowiązujące przepisy nie dopuszczają uzupełnienia po ogłoszeniu orzeczenia i przedstawieniu akt sądowi odwoławczemu brakujących pod orzeczeniem podpisów nawet w wypadku, gdyby brak taki nastąpił wskutek niedopatrzenia.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 439 § 1 k.p.k., niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli ujawniła się jedna ze wskazanych w tym przepisie bezwzględnych przyczyn odwoławczych. O ile w wypadku wystąpienia w sprawie jedynie powodów odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt. 9 – 11 k.p.k., uchylenie orzeczenia może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego, to ograniczenie powyższe nie dotyczy pozostałych wskazanych w tym przepisie okoliczności, a taka sytuacja stwierdzona została przez Sąd Najwyższy w toku niniejszego postępowania.

Wprawdzie podniesiony w kasacji oskarżyciela publicznego – Urzędu Kontroli Skarbowej Ośrodek Zamiejscowy w P. zarzut, już chociażby z uwagi na jego charakter, wprost wskazany w petitum nadzwyczajnego środka zaskarżenia – obraza art. 438 pkt 3 k.p.k. – jawi się nie tylko jako oczywiście bezzasadny, lecz nawet wręcz jako niedopuszczalny, podnosi bowiem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który w świetle art. 523 § 1 k.p.k. nie może stanowić podstawy kasacyjnej, nie mogło to jednak, wobec kategoriycznego brzmienia powołanego na wstępie przepisu (art. 439 § 1 k.p.k.), mieć wpływu na treść wydanego na posiedzeniu orzeczenia Sądu Najwyższego o uchyleniu zarówno zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji, jak i utrzymanego nim w mocy wyroku sądu meriti, a to z uwagi na ujawnioną w sprawie bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k., która to okoliczność zaistniała na etapie orzekania przed sądem a quo i nie została, w toku rozpoznawania apelacji, dostrzeżona i uwzględniona z urzędu przez sąd odwoławczy.

Nie budzi wątpliwości, że wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 30 maja 2007 r., dotknięty jest nieusuwalną wadą stanowiącą właśnie bezwzględny powód odwoławczy, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 6 in fine k.p.k., gdyż orzeczenie to (wydane w składzie jednoosobowym) nie zostało podpisane przez orzekającego w tej sprawie sędziego (k. 473). Uchybienie powyższe nie może zostać w

*żaden sposób konwalidowane, co wprost obliguje sąd odwoławczy (również kasacyjny) do uchyle-
nia zaskarżonego orzeczenia, nawet jeżeli należało prognozować, że po ponownym rozpoznaniu
sprawy sąd pierwszej instancji wyda w przyszłości orzeczenie identycznej treści (zob. S. Zabłocki
(w:) Z. Gostyński (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 169
i nast. oraz powołane tam orzecznictwo). Obowiązujące przepisy nie dopuszczają uzupełnienia po
ogłoszeniu orzeczenia i przedstawieniu akt sądowi odwoławczemu brakujących pod orzeczeniem
podpisów nawet w wypadku, gdyby brak taki nastąpił wskutek niedopatrzienia. Nie ma przy tym
znaczenia podpisanie uzasadnienia orzeczenia, bowiem to podpisanie samego orzeczenia (w tej
sprawie wyroku) traktowane być musi jako jego zaakceptowanie. Brak takiego podpisu rodzi wąt-
pliwość co do tego, czy rzeczywiście treść orzeczenia jest zgodna z wolą osób, które brały udział w
jego wydaniu.*

*Tak więc, uwzględniając zasygnalizowany już wcześniej fakt, że do wystąpienia bezwzględnej
przyczyny odwoławczej doszło na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, obowią-
zkiem sądu kasacyjnego było uchylene nie tylko zaskarżonego kasacją wyroku sądu odwoławcze-
go, lecz także sądu a quo i w konsekwencji tego przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do
ponownego rozpoznania, w pełnym zakresie.”*

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.13. Odpowiedzialność z tytułu udzielania środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu

przepisy: art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 – o przeciwdziałaniu narkomanii

hasła: narkomania, małoletni

Wyrok z dnia 1 kwietnia 2008 r., V KK 354/07

Teza:

Art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1458 ze zm.) statuuje kwalifikowany typ przestępstwa polegającego na udzieleniu środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu, ułatwianiu użycia albo nakłanianiu go do użycia takiego środka lub substancji, przy czym warunkiem odpowiedzialności sprawcy jest działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Dla przyjęcia odpowiedzialności z tego przepisu ustawy karnej niezbędnym jest wykazanie, że sprawca, który poszczególne akty czynności wykonawczej przewidziane z tego przepisu ustawy kieruje na osobę lub grupę osób, jest świadomy co do ich małoletności, bowiem posiada pełną wiedzę co do ich wieku, bądź też w oparciu o towarzyszące okoliczności przewiduje taką możliwość i godzi się na to. Zgodnie z utrwaloną praktyką orzeczniczą świadomość sprawcy co do wieku ofiary powinna podlegać udowodnieniu, jak każdy inny fakt istotny dla odpowiedzialności.

Dla przyjęcia, iż sprawca dopuszcza się kwalifikowanego przestępstwa polegającego na udzieleniu środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu nie jest wymagana jednoznaczna i konkretna wiedza o tym, że osoby, którym udziela on narkotyków nie mają ukończone 18 lat. Świadomość sprawcy co do faktu powinna kształtować się na podstawie wszystkich okoliczności sprawy i wystarczyć, że będzie on godził się na taką ewentualność.

Z uzasadnienia:

„Kasacja obrońcy zasługiwała na uwzględnienie.

Podnosząc w kasacji zarzut, że sąd odwoławczy nie rozpoznał w ogóle zarzutu apelacji w kwestii świadomości P. i A. Ż. co do ich wiedzy odnośnie wieku J. D., której jako osobie małoletniej

sprzedawali oni środki odurzające stwierdzić należy, że autor kasacji niezbyt precyzyjnie zakwestionował orzeczenie sądu odwoławczego w tym zakresie.

Analiza pełnej treści kasacji w konfrontacji w motywami zawartymi w orzeczeniu sądu odwoławczego pozwala na stwierdzenie, że sąd ten nie odniósł się należycie do zarzutu apelacji skierowanego przeciwko ustaleniom Sądu pierwszej instancji w zakresie strony podmiotowej czynu z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jako typu kwalifikowanego przypisanego P. i A. Ż.

Tak odczytany w myśl zasad określonych w art. 118 § 1 k.p.k. zarzut kasacji obrońcy skazanych jest zasadny. Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. „sąd odwoławczy obowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym (...)”, po czym zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. – w wypadku utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia – winien w uzasadnieniu podać (...) dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał (...) za niezasadne.

Sąd Apelacyjny we W. nie spełnił tych wymogów w stopniu zadawalającym, bowiem nie można zdaniem Sądu Najwyższego zaakceptować procedowania sądu odwoławczego w zakresie rozpoznania zarzutu kwestionującego stronę podmiotową przypisanych oskarżonym przestępstw w kwestii ich świadomości co do wieku J. D.

Artykuł 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1458 ze zm.) statuuje kwalifikowany typ przestępstwa polegającego na udzieleniu środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu, ułatwianiu użycia albo nakłanianiu go do użycia takiego środka lub substancji, przy czym warunkiem odpowiedzialności sprawcy jest działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Dla przyjęcia odpowiedzialności z tego przepisu ustawy karnej niezbędnym jest wykazanie, że sprawca, który poszczególne akty czynności wykonawczej przewidziane z tego przepisu ustawy kieruje na osobę lub grupę osób, jest świadomy co do ich małoletności, bowiem posiada pełną wiedzę co do ich wieku, bądź też w oparciu o towarzyszące okoliczności przewiduje taką możliwość i godzi się na to. Zgodnie z utrwaloną praktyką orzeczniczą świadomość sprawcy co do wieku ofiary powinna podlegać udowodnieniu, jak każdy inny fakt istotny dla odpowiedzialności.

Dla przyjęcia, iż sprawca dopuszcza się kwalifikowanego przestępstwa polegającego na udzieleniu środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu nie jest wymagana jednoznaczna i konkretna wiedza o tym, że osoby, którym udziela on narkotyków nie mają ukończone 18 lat. Świadomość sprawcy co do faktu powinna kształtować się na podstawie wszystkich okoliczności sprawy i wystarczy, że będzie on godził się na taką ewentualność.

Ma rację autor kasacji, iż w sprawie niniejszej rozpoznanie zarzutu apelacji kwestionującego ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie świadomości oskarżonych A. i P. Ż. w kwestii wieku J. D. zapadło z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., gdyż zarzut ten sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie, bowiem nie wykazał w uzasadnieniu przesłanek uznania tego zarzutu za nietrafny.

Nie można bowiem uznać za prawidłową ocenę tego sądu sprowadzającą się do ogólnego stwierdzenia, że „w świetle rozważań jakie poczynił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strony 25 i 26 uzasadnienia) odnoszących się do oceny zamiaru oskarżonych A. i P. Ż...., nie można mieć wątpliwości, że udzielając – odpowiednio – J. D. ... środków odurzających oskarżeni godzili się, że są to osoby małoletnie. Zastrzeżenia wysunięte w tym względzie przez obrońcę oskarżonych A. i P. Ż. nie są w stanie zmienić tej oceny.”

Analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego obligowała sąd odwoławczy do szczególnie starannego ustosunkowania się do podnoszonego w apelacji zarzutu związanego z kwestią świadomości oskarżonych co do małoletności J. D. z uwagi na bardzo powierzchowną i ogólnikową ocenę Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Sąd pierwszej instancji bowiem poza głośnym stwierdzeniem, że P. Ż. jeśli nie wiedział, to na pewno godził się z małoletnością J. D., że jako osoba doro-

śła mógł obejmować swoją świadomością, iż jest to osoba małoletnia, nie wskazał żadnych konkretnych okoliczności świadczących o tym, że sprawca ten godził się na to, że udziela środków odurzających osobie małoletniej.

Podobnie nie można zaaprobować poglądu Sądu pierwszej instancji, który sąd odwoławczy przyjął za własny, że również A. Ż. na podstawie jednorazowego kontaktu z J. D., którą określiła jako osobę młodą i ekstrawagancko ubierającą się, obejmowała swoją świadomością fakt, że udziela środków odurzających osobie małoletniej, a co najmniej godziła się na taką ewentualność.

Oceniając świadomość sprawców co do wieku J. D. sądy obu instancji pominęły w swoich rozważaniach tak istotny fakt, iż w czasie popełnienia przypisanego A. i P. Ż. przestępstwa polegającego na udzielaniu tej pokrzywdzonej środków odurzających, dzielił ją od uzyskania pełnoletności okres kilku miesięcy.

Z przytoczonych wyżej powodów zaskarżony wyrok wobec P. Ż. i A. Ż. należało uchylić do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, podczas którego Sąd Apelacyjny w sposób staranny powinien rozpoznać ponownie przede wszystkim ten zarzut kasacji, który wiąże się z ustaleniami dotyczącymi świadomości sprawców co do wieku pokrzywdzonej J. D.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.14. Osadzenie w zakładzie karnym a „zmiana miejsca zamieszkania”

przepisy: art. 139 § 1 k.p.k.

hasła: doręczenie

Wyrok z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 399/07

Teza:

Użyte przez ustawodawcę w art. 139 § 1 k.p.k. sformułowanie – „strona zmieniła miejsce zamieszkania” oznacza, że chodzi o takie zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu, które są następstwem swobodnie podejmowanych przez nią decyzji co do pobytu, natomiast z samej istoty pozbawienia wolności wynika, że jest ono niezależne od woli osoby pozbawionej wolności, tak co do czasu trwania, jak i miejsca pobytu i tym samym nie może być utożsamiane ze zmianą miejsca pobytu, o którym mowa w art. 139 § 1 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesionemu w kasacji zarzutowi nie można odmówić racji, co czyni kasację zasadną.

Bezspornym jest, że skazany nie uczestniczył w rozprawie odwoławczej, zaś Sąd Okręgowy w O. odwołał się do uregulowania zawartego w art. 139 § 1 k.p.k. uznając, że zawiadomienie o rozprawie przesłane skazanemu na podany przez niego adres, jest skuteczne, odpowiada bowiem hipotezie objętej tym przepisem procesowym, z konsekwencjami wynikającymi z przepisu art. 450 § 3 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że w czasie prowadzenia procedury doręczeniowej zawiadomienia o rozprawie odwoławczej H. S. był osadzony w zakładzie karnym i odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie (k. 555).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że przepis art. 139 § 1 k.p.k. nie ma zastosowania do oskarżonego, który został pozbawiony wolności i nie powiadomił o tym sądu. Pogląd ten wypowiedziany został już na gruncie art. 125 § 1 k.p.k. z 1969 r. (uchwała SN z 23 maja 1974 r., VI KZP 5/74 – OSNKW 1974 Nr 7-8, poz. 130), i powtórzony wielokrotnie w obecnym stanie prawnym, w którym treściowym odpowiednikiem art. 125 § 1 k.p.k. z 1969 r. jest art. 139 § 1 k.p.k. (por. m.in. wyrok SN z 20 stycznia 2004 r., IV KK 434/03 – Roczn. OSN z 2004, poz. 130, wyrok SN z 20 kwietnia 2005 r., III KK 46/05 – Roczn. OSN z 2005, poz. 805, wyrok SN z 11 października

2005 r., III KK 111/05 – Rocz. OSN z 2005, poz. 1820, wyrok SN z 8 marca 2006 r., Rocz. OSN 2006, poz. 498).

Raz jeszcze należy stwierdzić, że użyte przez ustawodawcę w art. 139 § 1 k.p.k. sformułowanie – „strona zmieniła miejsce zamieszkania” oznacza, że chodzi o takie zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu, które są następstwem swobodnie podejmowanych przez nią decyzji co do pobytu, natomiast z samej istoty pozbawienia wolności wynika, że jest ono niezależne od woli osoby pozbawionej wolności, tak co do czasu trwania, jak i miejsca pobytu i tym samym nie może być utożsamiane ze zmianą miejsca pobytu, o którym mowa w art. 139 § 1 k.p.k.

W konsekwencji nie można było uznać za prawidłowe doręczenie zawiadomienia na rozprawę odwoławczą pod adresem, pod którym oskarżony wówczas nie przebywał, przy czym uznanie takie pisma za prawidłowo doręczone nie zależy od stanu wiedzy organu wysyłającego pismo.

W omawianej sytuacji nie mógł więc mieć zastosowania art. 450 § 3 k.p.k., co oznacza, że Sąd Okręgowy w O. nie miał proceduralnego upoważnienia do przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej, gdyż istotnie naruszało to prawo do obrony skazanego. Realizacji tego prawa ma służyć prawidłowe zawiadomienia skazanego o terminie rozprawy, co w tej sprawie, z przyczyn wyżej podanych, nie miało miejsca.

Z tych powodów zaskarżony kasacją wyrok musiał być uchylony a sprawa przekazana sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.15. Niemożność ograniczenia uprawnienia oskarżonego do osobistego uczestnictwa w rozprawie

przepisy: art. 453 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k.

hasła: prawo do obrony; oskarżony

Wyrok z dnia 7 maja 2008 r., V KK 413/07

Teza:

Zadeklarowany przez oskarżonego zamiar osobistego uczestnictwa w rozprawie odwoławczej jest, jak to wskazano wyżej, jego uprawnieniem, w którym ograniczany być nie może. I nie ma tu znaczenia fakt udziału w rozprawie jego obrońcy. Oskarżony może, niezależnie od obrońcy, bronić się osobiście, a realizując swoje uprawnienia składać w toku rozprawy odwoławczej wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie (art. 453 § 2 k.p.k.). Korzystanie z tego uprawnienia przez oskarżonego stanowi zarazem wykonywanie gwarantowanego mu konstytucyjnie prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Ograniczenie tego prawa, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, oparte na dodatek na przesłankach nie mających potwierdzenia w realiach tej sprawy, musi być traktowane jako rażące i w sposób oczywisty mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu art. 6 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się sformułowany w pkt. 1 petitum kasacji zarzut naruszenia prawa procesowego, a ponieważ rozpoznanie środka odwoławczego w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, zaś rozpoznanie zarzutu wywiedzionego w pkt. 2, w zaistniałym w niniejszej sprawie układzie procesowym, uznać należy za przedwczesne (pomijając fakt, że zarzut ten – naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. – poza jego wyartykułowaniem w części dyspozytywnej kasacji nie został w żaden sposób uargumentowany w jej pisemnych motywach), Sąd Najwyższy uznał za zasadne ograniczenie rozpoznania kasacji do pierwszego ze wskazanych zarzutów (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Nie można odmówić słuszności autorowi kasacji, a także prokuratorowi Prokuratury Krajowej, który w toku rozprawy kasacyjnej uznał trafność zarzutu wskazującego, że w niniejszej sprawie doszło do rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego, naruszenia art. 6 k.p.k. Wprawdzie obrońca skazanego naruszenie wskazanego wyżej przepisu powiązał z obrazą stosowanego jego zdaniem odpowiednio (art. 458 k.p.k.) art. 374 k.p.k., co jest w sposób oczywisty nieuprawnione (o czym niżej), jednak treść uzasadnienia nadzwyczajnego środka zażalenia wniesionego na korzyść skazanego Z. T., odczytywana z zastosowaniem art. 118 § 1 i 2 k.p.k., przekonuje, że skarżącemu chodziło o de facto o obrazę w toku postępowania apelacyjnego przepisów art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 450 § 3 k.p.k. i konsekwencji tego, naruszenia prawa do obrony w znaczeniu materialnym.

Jak wynika z dokumentacji procesowej, niniejsza sprawa wpłynęła do Sądu Okręgowego w P., w związku z apelacją obrońcy oskarżonego Z. T., a także innych oskarżonych w tej sprawie osób (M. P. oraz T. J.), w dniu 11 maja 2005 r. (k. 3442). Do rozpoznania sprawy w kolejno wyznaczonych terminach (w dniach 22 września oraz 17 listopada 2005 r.) nie doszło z uwagi na niestawiennictwo oskarżonego T., który każdorazowo usprawiedliwiał swoją nieobecność stanem zdrowia, wnosząc za pośrednictwem obrońców, o odroczenie rozprawy i wyrażając wolę osobistego w niej uczestnictwa. Stan zdrowia oskarżonego zweryfikowany został opinią z dnia 2 grudnia 2005 r. wydaną na zlecenie sądu przez biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w P., która potwierdziła, że stan ten stanowi realne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia wyżej wymienionego, a jednocześnie przeciwskazanie do uczestnictwa w procesie, z zastrzeżeniem że kolejne badanie kontrolne możliwe jest po upływie 6 miesięcy (k. 3502 – 3506). Jednocześnie Z. T., w odpowiedzi na pismo sądu wzywające go do oświadczenia się, co do zamiaru skorzystania z prawa do osobistego udziału w rozprawie apelacyjnej, w piśmie z dnia 19 grudnia 2005 r. wskazał, że z prawa tego chce skorzystać poprzez bezpośrednio wypowiedzenie się przed sądem na temat apelacji oraz ustosunkowanie się do treści uzasadnienia Sądu Rejonowego w S., w którym pominięte zostały – jego zdaniem – istotne okoliczności świadczące o jego niewinności (k. 3522). Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy w P. zwrócił się ponownie do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w P. o wydanie opinii odnośnie stanu zdrowia Z. T. w kontekście możliwości jego udziału w rozprawie (k. 3611 – 3613). W opinii z dnia 28 kwietnia 2006 r. biegli stwierdzili, że obecny stan zdrowia oskarżonego jest stabilny i nie stanowi przeciwskazania do stawienia się do Sądu i brania udziału w czynnościach procesowych w charakterze oskarżonego (k. 3589 – 3591). Wyznaczone w celu rozpoznania sprawy dwa kolejne terminy rozprawy (w dniach 27 lipca oraz 12 września 2006 r.), pomimo niestawiennictwa prawidłowo powiadomionych o terminie oskarżonego T. oraz jego obrońców, którzy nie usprawiedliwili swojej nieobecności i nie wnosili o odroczenie rozprawy, zostały odroczone w pierwszym wypadku z uwagi na niezapoznanie się przez skład sądu z aktami sprawy (k. 3642), zaś w drugim z uwagi na błędne zaadresowanie zawiadomienia o terminie dla współoskarżonego T. J. (k. 3653). Przed następnym terminem rozprawy wyznaczonym na dzień 9 listopada 2006 r., obrońca oskarżonego złożył kolejny wniosek o jej odroczenie dołączając do niego orzeczenie lekarza uprawnionego do orzecznictwa w sprawach sądowych na terenie ZOZ Szamotuły, wskazujące na niemożność stawienia się oskarżonego na rozprawę do dnia 9 lutego 2007 r. (k. 3664). I to rozpoznanie zweryfikowane zostało opinią biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w P., którzy ponownie orzekli, że stwierdzone u oskarżonego wartości ciśnienia są niebezpieczne dla zdrowia i życia stanowiąc przeciwskazanie do udziału w postępowaniu karnym, proponując kolejny termin badania po upływie 3 miesięcy (opinia z dnia 28 lutego 2007 r. – k. 3666 – 3668). Zarządzeniem z dnian 8 marca 2007 r. wyznaczony został w sprawie na dzień 20 kwietnia 2007 r. następny termin rozprawy, na który nie stawiał się prawidłowo powiadomiony Z. T. Jego obrońca złożył na rozprawie dokumentację lekarską w postaci zaświadczenia o przyjęciu oskarżonego w dniu 19 kwietnia 2007 r. do Szpitala Akademii Medycznej w P. (k. 3680), skierowania do szpitala z dnia 4 kwietnia 2007 r. (k. 3681) oraz epikryzy (k. 3682), wnosząc o odroczenie rozprawy z uwagi na to, że oskarżony chciałby osobiście uczestniczyć w czynnościach procesowych przed Są-

dem drugiej instancji. Sąd Okręgowy przedmiotowego wniosku nie uwzględnił, stwierdzając że „wniosek ten – kolejny w sprawie – zmierza jedynie do przewleknięcia postępowania odwoławczego, które przed tym Sądem toczy się od 2005 r., tym bardziej, że obecność oskarżonego na rozprawie nie jest warunkiem koniecznym do zakończenia merytorycznego postępowania odwoławczego zwłaszcza, że był obecny jego obrońca” (k. 3684). Argumentacja ta, uzupełniona o zestawienie dotychczasowego przebiegu postępowania apelacyjnego, powtórzona została w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją orzeczenia, a podobny tok rozumowania zawarty został w pisemnej odpowiedzi na kasację Prokuratora Okręgowego w P.

Z takim stanowiskiem Sądu Okręgowego w P. w żadnej mierze nie można się zgodzić. Oczywistym jest, że udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej nie jest, w przeciwieństwie do uczestnictwa w rozprawie głównej przed Sądem pierwszej instancji, obowiązkowy i stąd nie można w takim wypadku mówić o naruszeniu art. 374 § 1 k.p.k., a w konsekwencji również o wystąpieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2006 r., II KK 361/05, LEX nr 193056). Obecność stron na rozprawie apelacyjnej normuje bowiem w sposób autonomiczny art. 450 k.p.k. i w związku z tym nie istnieją podstawy do odpowiedniego stosowania, na podstawie art. 458 k.p.k., przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, co nietrafnie podnosił obrońca w petitum kasacji. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że udział oskarżonego w rozprawie apelacyjnej jest jego prawem, z którego może skorzystać i poza wypadkami wskazanymi wprost w ustawie (art. 451 k.p.k.), w prawie tym nie może być on ograniczony.

Zgodnie z art. 450 § 3 k.p.k. niestawiennictwo należycie powiadomionych stron, obrońców lub pełnomocników nie tamuje rozpoznania sprawy. Przepis ten nie może być jednak odczytywany w izolacji od innych przepisów rządzących procesem karnym, a w szczególności art. 117 § 1 i 2 k.p.k., co ma szczególne znaczenie w odniesieniu do oskarżonego, z uwagi na przyznane mu konstytucyjnie prawo do obrony (art. 42 ust 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), skonkretyzowane w art. 6 k.p.k. Prawo to ma również umocowanie w obowiązujących, ratyfikowanych przez Rzeczypospolitą Polską, umowach międzynarodowych, a w szczególności w art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a dotyczy to całego postępowania – zarówno etapu pierwszo, jak i drugoinstancyjnego. W tym kontekście przypomnieć należy, na co wielokrotnie zwracał uwagę w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, że dla zapewnienia warunków do realnego wykorzystania uprawnień służących stronom, w tym prawa oskarżonego do obrony, ustawodawca zdecydował w przepisie art. 117 § 2 k.p.k., iż czynności procesowej nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona o wzięcia w niej udziału nie stawiła się, a zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynika z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn. Jeżeli tak, to tym bardziej, rozumując a minori ad maius należy przyjąć, że odstępienie od przeprowadzenia czynności procesowej staje się nieodzowne, jeżeli osoba uprawniona usprawiedliwiła swoją nieobecność obiektywną niemożnością stawienia się w czasie i miejscu wyznaczonym przez organ procesowy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., V KKN 373/98, LEX nr 50975 oraz z dnia 26 czerwca 2002 r., III KK 205/02, LEX nr 53898). Tak było właśnie w niniejszej sprawie, w której nieobecność oskarżonego na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2007 r. usprawiedliwiona została przedłożoną przez jego obrońcę stosowną dokumentacją medyczną, która w świetle wcześniejszych diagnoz zawartych m.in. opiniach Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w P., i to pomimo tego że pomiędzy datą skierowania oskarżonego do szpitala (w dniu 4 kwietnia 2007 r., nota bene z adnotacją „pilne”), a terminem przyjęcia go na oddział kardiologii Szpitala Akademii Medycznej w P. (w dniu 19 kwietnia 2007 r.) upłynęły dwa tygodnie, nie tylko nie pozostawiała wątpliwości, że niestawiennictwo Z. T. a na rozprawę zostało właściwie usprawiedliwione, lecz przede wszystkim nie dawała podstaw do wnioskowania, iż było to z jego strony działanie celowe, zmierzające do przedłużania postępowania odwoławczego. Co więcej, na niemożliwość uczestniczenia oskarżonego w czynnościach procesowych

wskazywała również ostatnia wydana w sprawie opinia biegłych odnośnie stanu jego zdrowia z dnia 28 lutego 2007 r., zakreślająca trzymiesięczny okres, po którym powinno nastąpić kolejne badanie oskarżonego. Wskazanie to zostało wręcz przez sąd odwoławczy zignorowane, bowiem kolejny termin rozprawy, na którym doszło do rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wyznaczony został przed upływem określonego przez biegłych okresu i bez zasięgnięcia ich kolejnej opinii. W tym stanie rzeczy co najmniej dziwić musi tak kategoryczne stwierdzenie sądu ad quem, które to wyłącznie po stronie oskarżonego widzi przyczynę przedłużania się postępowania, zaś konkluzja taka jest tym bardziej nieuprawniona jeżeli się zważy, że wcześniej, w dwóch terminach (w dniach 27 lipca oraz 12 września 2006 r.), w sytuacji gdy stan zdrowia Z. T. uległ okresowemu polepszeniu, rozprawa została odroczone z powodów na które nie miał on żadnego wpływu.

Zadeklarowany przez oskarżonego zamiar osobistego uczestnictwa w rozprawie odwoławczej jest, jak to wskazano wyżej, jego uprawnieniem, w którym ograniczany być nie może. I nie ma tu znaczenia fakt udziału w rozprawie jego obrońcy. Oskarżony może, niezależnie od obrońcy, bronić się osobiście, a realizując swoje uprawnienia składać w toku rozprawy odwoławczej wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie (art. 453 § 2 k.p.k.). Korzystanie z tego uprawnienia przez oskarżonego stanowi zarazem wykonywanie gwarantowanego mu konstytucyjnie prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Ograniczenie tego prawa, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, oparte na dodatek na przesłankach nie mających potwierdzenia w realiach tej sprawy, musi być traktowane jako rażące i w sposób oczywisty mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu art. 6 k.p.k.

Stwierdzając powyższe, a więc naruszenie – w stopniu określonym w art. 523 § 1 k.p.k. – prawa, Sąd Najwyższy zobligowany był do uchylecia zaskarżonego kasacją orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając powtórnie apelację obrońcy oskarżonego Z. T., sąd ten będzie miał na względzie uwagi dotyczące konieczności zagwarantowania oskarżonemu możliwości podjęcia obrony nie tylko przez ustanowionego przez niego obrońcę, lecz również przez niego osobiście, chyba że z przysługującego sobie uprawnienia sam zrezygnuje.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.16. Zadośćuczynienie dla osoby najbliższej pokrzywdzonego, który poniósł śmierć w związku z popełnionym przestępstwem

przepisy: art. 46 § 2 k.k.

hasła: nawiązka

Wyrok z dnia 13 maja 2008 r., V KK 432/07

Teza:

Osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, nie przysługuje (tak jak samemu pokrzywdzonemu) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Treść art. 46 § 2 k.k. (ze względu na ograniczenie podmiotowe oraz na zamieszczony katalog przestępstw) obecnie nie uprawnia, w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, do orzeczenia na rzecz osoby najbliższej nawiązki w miejsce nałożenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części.

Z uzasadnienia:

„II. Za oczywiste też słuszny należy uznać zarzut podniesiony w pkt. 3 skargi kasacyjnej, skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu Apelacyjnego rozstrzygającemu o nałożeniu na oskarżonego L. B., na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązku naprawienia w części wyrządzonej szkody – przez zasądzenie na rzecz K. K. kwoty 50.000 zł. Wykazanie, że uzasadnienie wyroku w tym zakresie nie

spełnia podstawowych wymagań określonych przepisem art. 424 § 2 k.p.k. nie wymaga szerszego wywodu. Wystarczy zauważyć, że poza podaniem, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – ojca pokrzywdzonego, o zasądzenie odszkodowania w kwocie 100.000 zł, do czego był zobligowany treścią art. 46 § 1 k.k., w uzasadnieniu tym ograniczono się wyłącznie do wskazania, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego o obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w części, wynikało z braku jakichkolwiek ustaleń sądu pierwszej instancji umożliwiających „wydanie orzeczenia co do określenia szkody w pełnym zakresie”, z dodaniem jedynie, że „roszczenie oskarżyciela posiłkowego jest zatem zasadne w zakresie szkody wywołanej śmiercią syna”. Przytaczana treść motywów przekonuje więc dobitnie, że nie zawiera ono elementarnych informacji, które pozwalałyby na prześledzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego i na dokonanie kontroli merytorycznej słuszności jego stanowiska. Z uzasadnienia przede wszystkim nie sposób wyczytać, jaką konkretnie szkodę, wywołaną śmiercią pokrzywdzonego, miał Sąd Apelacyjny na myśli uznając słuszność roszczenia jego ojca, ani też, jakie okoliczności uwzględniał, określając jej częściowy rozmiar akurat w kwocie wskazanej w orzeczeniu. Celnie więc podnoszą skarżący, że tak prezentowane stanowisko nie tylko rażąco uchybia treści przepisu określającego wymogi uzasadnienia orzeczenia, ale również – zwłaszcza przy, dostrzeżonym przez sam Sąd, braku ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia – razi dowolnością ocen, która jaskrawo narusza reguły art. 7 k.p.k. W tym świetle jest ewidentne, że przytaczane wyżej rażące naruszenia prawa, jakimi dotknięte jest omawiane rozstrzygnięcie, o ile wprost nie miały, to na pewno mogły mieć istotny wpływ na jego treść. Wobec tego, orzeczenie to – niezależnie od zasadniczych powodów uchylenia wyroku sądu odwoławczego, wskazanych w punkcie poprzedzającym – i tak ostać by się nie mogło.

Oczywiście należy się liczyć z tym, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przed Sądem Apelacyjnym powtórnie stanie problem rozstrzygnięcia wniosku oskarżyciela posiłkowego. Wówczas należy uwzględnić, że w rozważanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której pokrzywdzony przestępstwem zmarł, a wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody złożyła „inna osoba uprawniona”, w rozumieniu art. 46 § 1 k.k., będąca „osobą najbliższą” dla pokrzywdzonego, działającą tu jako strona zastępcza. Osoba ta może, w ramach obowiązku naprawienia szkody (analogicznie jak w drodze wytoczenia powództwa cywilnego), dochodzić tylko roszczeń (własnych), które jej bezpośrednio przysługują z tytułu przestępstwa, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego. Sięgając do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08 (dotąd niepubl.) – którego wywody orzekający skład Sądu Najwyższego w pełni akceptuje – należy wskazać, że roszczenia te obejmują, w tym wypadku, poniesione przez tę osobę koszty, o których mowa w art. 446 § 1 k.c., oraz wskazane przepisem art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie, jeżeli wskutek śmierci pokrzywdzonego nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej. Odsyłając w tym miejscu do szerokich rozważań uzasadnienia przywołanego orzeczenia (w tym również do cytowanej tam literatury oraz innych judykatów, zwłaszcza dotyczących interpretacji art. 446 § 1 i 3 i art. 445 k.c.), należy natomiast podkreślić, że osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, nie przysługuje (tak jak samemu pokrzywdzonemu) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Dopiero ewentualne dodanie (pozostającą w toku legislacyjnym, ustawą z dnia 11 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz innych ustaw) w art. 446 k.c. § 4., przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zmieni stan obowiązujący w tym zakresie obecnie. W tych zatem ramach prawnych – będąc związany prezentowanym wyżej zapatrywaniem (art. 442 § 3 k.p.k.) – Sąd Apelacyjny winien czynić oceny i ustalenia co do zakresu i rozmiarów odszkodowania, będącego przedmiotem wniosku złożonego przez K. K. na podstawie art. 46 § 1 k.k., zważając i na to, że treść § 2 tego przepisu (ze względu na ograniczenie podmiotowe oraz na zamieszczony katalog przestępstw) obecnie nie uprawnia, w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, do orzeczenia na rzecz osoby najbliższej nawiązki w miejsce nałożenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części.”

1.2.17. Znamiona występku przywłaszczenia

przepisy: art. 284 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie (zob. przywłaszczenie); przywłaszczenie (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie)

Postanowienie z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 406/07

Teza:

Przeświadczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 k.k. umyślność, a w rezultacie czyn taki oceniany być może wyłącznie w aspekcie prawa cywilnego. Innymi słowy, jeżeli posiadacz rzeczy czuje się jej właścicielem, to dokonując jakiegokolwiek rozporządzenia taką rzeczą – nie może być świadom realizacji znamienia czasownikowego „przywłaszcza”, a tym samym nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa stypizowanego w art. 284 k.k.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja w najmniejszym stopniu nie kwalifikowała się do uwzględnienia.

Podniesiony w skardze zarzut jawił się na gruncie zasad odpowiedzialności karnej za przestępstwo przywłaszczenia (art. 284 § 1 k.k.), jako całkowicie chybiony.

W sprawie niniejszej orzeczenie reformatoryjne wyrażone w treści zaskarżonego kasacją wyroku było wręcz konieczne, w świetle stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji, nie kwestionowanego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Nasuwa się tu jednak uwaga, że wyrażając słuszne stanowisko co do istoty sprawy Sąd Okręgowy w J. nie do końca właściwie rozłożył akcenty mające uzasadniać wyrażony pogląd o braku podstaw do przypisania oskarżonemu przestępstwa przywłaszczenia.

Oczywista wadliwość wyroku sądu pierwszej instancji, powodująca konieczność uczynienia użytku z art. 437 § 2 k.p.k. w ekstremalnej postaci (odmienne orzeczenie co do istoty sprawy), wynikała już z treści uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Otóż Sąd Rejonowy w Z. trafnie odwołał się do poglądów doktryny oraz orzecznictwa, że przestępstwo przywłaszczenia jest przestępstwem kierunkowym. Stwierdził przy tym, że „J. T. stał na błędnym stanowisku, że wszelkie dochody z przedsiębiorstwa należały się wyłącznie jemu ... działał w przeświadczeniu, że wszystko jemu się należy” (cytaty z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Z.). Pomimo to, już w następnym zdaniu, po ostatnio wyżej zacytowanym Sąd ten stwierdził – „oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym”. Doszło tu zatem do zestawienia pojęć treściowo sprzecznych, wzajemnie się wykluczających, a to rodziło konieczność zdecydowanej reakcji ze strony sądu odwoławczego. Należy bowiem stwierdzić, że przeświadczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 k.k. umyślność, a w rezultacie czyn taki oceniany być może wyłącznie w aspekcie prawa cywilnego. Innymi słowy, jeżeli posiadacz rzeczy czuje się jej właścicielem, to dokonując jakiegokolwiek rozporządzenia taką rzeczą – nie może być świadom realizacji znamienia czasownikowego „przywłaszcza”, a tym samym nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa stypizowanego w art. 284 k.k.

Autor kasacji tego kluczowego w niniejszej sprawie problemu zupełnie nie dostrzega i całość swoich wywodów sytuje na gruncie prawa cywilnego, które w ustalonym i niekwestionowanym przez skarżącego stanie faktycznym, nie są w stanie niczego zmienić w ocenie prawnokarnej zachowania oskarżonego.”

1.2.18. Nowe dowody; Ocena zeznań złożonych w innym postępowaniu

przepisy: art. 540 § 1 k.p.k.

hasła: dowody; świadek

Postanowienie z dnia 21 maja 2008 r., V KO 30/08

Teza:

1. *Przez nowe dowody rozumieć należy nie tylko nieznanne przedtem sądowi źródło dowodu, np. świadek, lecz również nieznanany sądowi środek dowodowy, np. zeznania takiego świadka Tym samym złożone w toku innego postępowania wyjaśnienia oskarżonego, jeżeli dotyczą kwestii istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, której dotyczy wnioski o wznowienie, kryterium takie z założenia spełniają i nie ma przy tym znaczenia na jakim etapie „innego” postępowania te inne „nowe” wyjaśnienia zostały złożone, a zwłaszcza czy poddane zostały merytorycznej ocenie w tym innym postępowaniu oraz jaka to była ocena. Nie ma również znaczenia, że dowody te znane były stronom postępowania (oskarżonemu, obrońcom, oskarżycielowi publicznemu), pod warunkiem, że nie były one znane sądom orzekającym w postępowaniu mającym podlegać wznowieniu*
2. *Nie każdy ujawniony nowy fakt lub dowód, nieznanany przedtem sądowi, nawet jeżeli stwarza przypuszczenie o ewentualnej niewinności skazanego, daje podstawę orzeczenia po myśli art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., lecz wyłącznie taki, który stanowi podstawę do graniczącego z pewnością wniosku o błędności wyroku lub co najmniej podstawę uzasadnionego prawdopodobieństwa albo uniewinnienia osoby skazanej po wznowieniu postępowania lub też skazania jej za przestępstwo o łagodniejszej sankcji karnej.*
3. *Ocena wyjaśnień współoskarżonego czy też świadka, złożonych w innym postępowaniu, nie może więc być dokonana w oderwaniu od dotychczasowych ustaleń i musi nastąpić po wszechstronnej analizie i konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego.*

Z uzasadnienia:

„Złożony w niniejszej sprawie wniosek o wznowienie, w stosunku do skazanego K. S., postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 28 grudnia 2006 r., sygn. akt II AKa 349/06, jest oczywiście niezasadny, a to z następujących powodów.

I. Całkowicie nieuprawniona jest zawarta w petitum wniosku konkluzja, że ujawnione w sprawie nowe, nieznanne orzekającym sądom dowody, wskazują na konieczność uchylenia w całości, w odniesieniu do tego skazanego, zarówno wyroku Sądu drugiej instancji, jak i zmienionego nim wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 września 2006 r., sygn. akt III K 224/06. Podniesiona we wniosku podstawa prawna wznowienia – art. 540 § 1 pkt 2 lit b k.p.k., jak i okoliczności przywołane na jej uzasadnienie, nie dają najmniejszych podstaw do twierdzenia o wadliwości tych orzeczeń w zakresie czynu przypisanego K. S. w pkt. 3 wyroku Sądu pierwszej instancji (według numeracji przyjętej na potrzeby niniejszego uzasadnienia), tj. przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sam wniosek, jak i jego pisemne motywy nie zawierają zresztą żadnej argumentacji która świadczyłaby o tym, że złożone w innym postępowaniu, tj. śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w W. pod sygn. akt V Ds. 45/06, wyjaśnienia współoskarżonej w niniejszej sprawie M. D. oraz wyjaśnienia, wskazywanego przez nią po dniu 18 sierpnia 2006 r., jako założyciela i przywódcy zorganizowanej grupy przestępczej, R. W., czynią nie tylko wręcz pewnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., III KO 73/06, Prok. i Pr. 2007, nr 5, poz. 29), ale nawet chociażby jedynie prawdopodobnym, twierdzenie, iż w prawomocnie zakończonym postępowaniu przeciwko K. S., we wskazanym wyżej zakresie doszło do pomyłki sądowej i skazania go za czyn zagrożony karą surowszą niż ten, który został mu przypisany. Należy przypomnieć, że samo kwestionowanie ustaleń

faktycznych przyjętych za podstawę prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe, tj. podważanie tych ustaleń bez wskazania na nowe fakty i dowody, a tak w rzeczywistości czyni obrońca skazanego w swoim wniosku, nie może być uznane za podstawę wznowienia postępowania (T. Grzegorzcyk: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 1338 oraz powołane tam orzecznictwo). Co więcej, poczynione w tym zakresie w prawomocnych orzeczeniach ustalenia, co autorowi wniosku reprezentującemu interesy skazanego K. S. w toku całego postępowania było bez wątpienia wiadome, nie opierały się, o czym jednoznacznie przekonują uzasadnienia tych orzeczeń, wyłącznie na dowodzie z wyjaśnień oskarżonej M. D., na co wskazywałyby z kolei konkluzja wniosku o wznowienie, lecz na wielu innych dowodach, w tym zresztą wyjaśnieniach samego skazanego (k. 1415 – 1424). Nadto, obrońca w swoim piśmie, stanowiącym odpowiedź na pisemne stanowisko Prokuratora Krajowego, sam w sposób oczywisty przyznaje, że „dowód wskazany we wniosku o wznowienie jest dowodem w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. i jako fakt wiarygodny, procesowo utrwalony wskazuje, że skazany K. S. nie popełnił przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. i został skazany za przestępstwo zagrożone karą surowszą”, a tym samym nie stanowi on podstawy wznowienia postępowania w zakresie czynu, za który wyżej wymienionemu wymierzono prawomocnie karę 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. Nota bene zdziwienie musi budzić zawarte we wniosku stwierdzenie, że w zakresie czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z podstawy skazania z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wyeliminowano zastosowany uprzednio art. 65 § 2 k.k., bowiem tego rodzaju rozstrzygnięcie w wyroku Sądu Apelacyjnego w W. nie zostało zamieszczone. Sąd ten dokonał jedynie, co do tego czynu, korekty jego opisu w pozostałym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy, a więc zarówno w zakresie wymiaru kary, jak i zastosowanego przy jej wymiarze art. 65 § 1 k.k., nie zaś art. 65 § 2 k.k.

II. Do identycznej konkluzji, a więc braku podstaw do wznowienia postępowania, należy dojść w odniesieniu do tej części wyroku Sądu Okręgowego w W., w której K. S. przypisano czyn z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt 2 tego wyroku), a która po zmianie opisu czynu i uznaniu, że stanowi on jedno przestępstwo z czynem przypisanym w pkt. 1 orzeczenia sądu a quo, zakwalifikowana została przez Sąd Apelacyjny w W. jako przestępstwo określone w art. 258 § 1 k.k. i art. 258 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 maja 2004 r. I w tym zakresie wniosek o wznowienie postępowania, nie może być traktowany inaczej niż polemika z ustaleniami faktycznymi, bez wskazania na nowe dowody w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Przyznaje to w efekcie sam autor wniosku podnosząc wyłącznie inną rolę skazanego K. S. w spółce „P.”, pod „przykrywką” której działała grupa przestępcza mająca na celu popełnianie przestępstw, tym samym potwierdzając udział tego skazanego we wskazanej grupie do czego K. S. sam również się przyznał (k. 3108v – 3111v).

III. W związku z dokonany wyżej określeniem granic procedowania przez Sąd Najwyższy w przedmiocie wznowienia postępowania z wniosku obrońcy skazanego K. S., stwierdzić należy, że również w pozostałym zakresie nieuprawnione są twierdzenia wyżej wymienionego o istnieniu podstaw do wznowienia, w szczególności co do czynu przypisanego temu oskarżonemu w wyroku Sądu Apelacyjnego w W., a zakwalifikowanego zdaniem autora wniosku z przepisu zagrożonego karą surowszą, tj. z art. 258 § 3 k.k., gdyż do tego w gruncie rzeczy sprowadza się przedmiotowy wniosek.

Prawdą jest, bo tego rodzaju konkluzja wynika z uzasadnienia wniosku o wznowienie oraz z pisma uzupełniającego obrońcy, stanowiącego odpowiedź na stanowisko Prokuratury Krajowej, że przez nowe dowody rozumieć należy nie tylko nieznanne przedtem sądowi źródło dowodu, np. świadek, lecz również nieznaną sądowi środek dowodowy, np. zeznania takiego świadka (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 1990 r., V KO 8/90, LEX nr 78213). Tym samym złożone w toku innego postępowania wyjaśnienia oskarżonego, jeżeli dotyczą kwestii istotnych z punktu

widzenia rozstrzygnięcia sprawy, której dotyczy wnioski o wznowienie, kryterium takie z założenia spełniają i nie ma przy tym znaczenia na jakim etapie „innego” postępowania te inne „nowe” wyjaśnienia zostały złożone, a zwłaszcza czy poddane zostały merytorycznej ocenie w tym innym postępowaniu oraz jaka to była ocena. Nie ma również znaczenia, że dowody te znane były stronom postępowania (oskarżonemu, obrońcom, oskarżycielowi publicznemu), pod warunkiem, że nie były one znane sądom orzekającym w postępowaniu mającym podlegać wznowieniu (P. Hofmański (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 228 wraz z cytowanym tam orzecznictwem i piśmiennictwem).

Tym samym wyjaśnienia oskarżonej M. D., a także wyjaśnienia R. W., złożone w innej sprawie (śledztwie V Ds. 45/06 Prokuratury Okręgowej w W.), w zakresie w jakim dotyczą działalności Spółki z o.o. „P.” z siedzibą w W., z teoretycznego punktu widzenia, jako nieznanie zarówno Sądowi Okręgowemu w W., jak i Sądowi Apelacyjnemu w W., orzekającym w zakresie odpowiedzialności karnej K. S., posiadają walor nowego dowodu jako „nieznanego sądowi środka dowodowego”, nie oznacza to jednak automatycznie, a tak to rozumie autor wniosku, że uzasadniają one wznowienie postępowania, chociażby w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu z art. 258 § 3 k.k.

Ślusznie zwrócił na to uwagę Prokurator Krajowy, odwołując się zresztą do utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (postanowienia: z dnia 4 lipca 1972 r., Wp 5/72, OSNKW 1972, z. 10, poz. 165; z dnia 29 września 1979 r., IV KO 18/79, OSNPG 1980, nr 1 poz. 11; z dnia 3 kwietnia 1997 r., II KKN 154/98, Prok. i pr. 1997, nr 12, poz. 15; z dnia 2 lutego 2006 r., III KO 19/04, OSNwSK 2006, poz. 266; z dnia 13 kwietnia 2006 r., V KO 27/04, OSNwSK 2006, poz. 849) i przypominając, że wznowienie postępowania jest uzasadnione wyłącznie wtedy, gdy nowe, nieznanie uprzednio dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo nietrafności poczynionych uprzednio w sprawie ustaleń faktycznych. Tak więc nie każdy ujawniony nowy fakt lub dowód, nieznanie przedtem sądowi, nawet jeżeli stwarza przypuszczenie o ewentualnej niewinności skazanego, daje podstawę orzeczenia po myśli art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., lecz wyłącznie taki, który stanowi podstawę do graniczącego z pewnością wniosku o błędności wyroku lub co najmniej podstawę uzasadnionego prawdopodobieństwa albo uniewinnienia osoby skazanej po wznowieniu postępowania lub też skazania jej za przestępstwo o łagodniejszej sankcji karnej.

Co więcej, nawet gdyby uznać, że powołana we wniosku o wznowienie postępowania okoliczność ma rzeczywiście charakter „nowego faktu” to – skoro dla skuteczności takiego wniosku wymaga się wykazania prawdopodobieństwa błędności orzeczenia pierwotnego – sąd wznowiający powinien wprawdzie dokonać oceny tego rodzaju okoliczności na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych uprzednio w danej sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2003 r., II KO 26/03, LEX nr 82317), nie może jednak poddawać ponownej ocenie, bez „zakotwiczenia” tego w nova, tych samych dowodów, które stały się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych przez orzekające w postępowaniu merytorycznym sądy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 r., IV KO 23/04, OSNwSK 2004, poz. 1318). Ocena zgromadzonych dowodów może następować w tym szczególnym postępowaniu, jakim jest postępowanie wznowieniowe, tylko w ścisłym sprzężeniu ze wskazanymi we wniosku o wznowienie nowymi dowodami lub okolicznościami, niejako „na ich tle”.

Z drugiej strony nie oznacza to również, że dla oceny nowych faktów lub dowodów nie mają znaczenia te, które stały się podstawą wyrokowania w postępowaniu objętym wnioskiem o wznowienie. W każdym wypadku chodzi o takie fakty i dowody, które oceniane w ścisłym sprzężeniu z oceną dotychczas zgromadzonych dowodów, przez ich spójność i jednoznaczność, mogą w wiarygodny sposób podważyć prawdziwość ustaleń przyjętych w prawomocnie zakończonym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., V KO 17/05, OSNwSK 2006, poz. 1300). Ocena wyjaśnień współoskarżonego czy też świadka, złożonych w innym postępowaniu, nie może więc być dokonana w oderwaniu od dotychczasowych ustaleń i musi nastąpić po wszechstronnej analizie i konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego.

Jeżeli więc, uwzględniając powyższe uwarunkowania, spojrzeć na treść „nowych” wyjaśnień M. D. oraz na wyjaśnienia R. W., przez pryzmat innych zgromadzonych w tej sprawie dowodów, które stały się następnie podstawą poczynionych przez oba sądy stanowczych ustaleń faktycznych, oczywistym jest, że wnioskowanie obrony co do niewypelnienia przez skazanego K. S. ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 258 § 3 k.k., z powołaniem się na nowe fakty i dowody, nie tylko że nie zostało w wysokim stopniu uprawdopodobnione, lecz wręcz jest całkowicie nieuprawnione. Wszak podstawą tychże ustaleń, o czym w sposób jednoznaczny przekonują uzasadnienia obu sądów (określowego – s. 55-56 uzasadnienia SO i apelacyjnego – s. 30 uzasadnienia S.A.), były w pierwszym rzędzie wyjaśnienia Z. M. oraz P. J. i w końcu samego K. S., który formalnie nie przyznając się do tego czynu, potwierdził szereg okoliczności świadczących o wypełnieniu przez niego swoim działaniem znamienia „zakładania grupy przestępczej” zawartego w art. 258 § 3 k.k., a wyjaśnienia M. D. stanowiły, odnośnie tego przestępstwa, jedynie dowód uzupełniający. Zbędnym w tym kontekście wydaje się ponowne przytaczanie tych wszystkich, wyeksponowanych przecież w uzasadnieniach sądów fragmentów wyjaśnień skazanego S., które odpowiadają zachowaniom, określanym w piśmiennictwie, jako zakładanie grupy mającej na celu popełnianie przestępstw (Z. Ćwiakalski (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 1175). Wydaje się, o czym przekonuje uzasadnienie wniosku o wznowienie, że jego autor pojęciu temu nadał inne znaczenie, a więc takie, które odpowiada czynności sprawczej „kierowania grupą przestępczą”, czego wszak – jak wynika z opisu czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt. 1 wyroku Sądu Okręgowego w W. – K. S. ani nie zarzucono ani ostatecznie nie przypisano. Co więcej, z powołanego fragmentu uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, w sposób nie budzący wątpliwości wynika również i to, że dopuszczono możliwość, iż inspiratorem oraz kierującym grupą był ktoś inny – chociażby wskazany we wniosku R. W., co nie zmienia oceny prawnej zachowania skazanego S., jako jednej z osób „zakładających zorganizowaną grupę mającą na celu popełnienie przestępstwa”, a tym samym przypisania mu sprawstwa występku stylizowanego w art. 258 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 maja 2004 r.

Reasumując poczynione wyżej rozważania stwierdzić należy, że przedstawione we wniosku obrońcy nowe fakty i dowody, jako nieposiadające bezpośredniego wpływu, na ocenę poprawności dokonanych w prawomocnie zakończonym postępowaniu ustaleń faktycznych, ustaleń tych nie podważyły. Ich wartość dowodowa, wynikająca z dokonanej dotychczas oceny całokształtu materiału dowodowego – w ścisłym powiązaniu ze wskazanymi we wniosku nowymi dowodami lub okolicznościami – nie daje zatem podstaw do uchylenia wyroków Sądu Apelacyjnego w W. i Sądu Okręgowego w W.

IV. Na marginesie poczynionych wyżej rozważań odnieść należy się do jeszcze dwóch kwestii wynikających zarówno z samego wniosku o wznowienie, jak i z uzupełniającego pisma obrońcy z dnia 7 maja 2008 r.

Po pierwsze, nie ma żadnego przełożenia na kwestię odpowiedzialności karnej skazanego K. S., ewentualna okoliczność odwołania przez oskarżoną M. D. wcześniejszych obciążających m.in. tego oskarżonego wyjaśnień, a to w kontekście niezasadności skorzystania przez nią z instytucji nadzwyczajnego obligatoryjnego złagodzenia kary określonego w art. 60 § 3 k.k. Taki fakt mógłby mieć wyłącznie znaczenie w odniesieniu do niej samej i w konsekwencji spowodować wznowienie postępowania, lecz wyłącznie w stosunku do tej skazanej, do której zastosowano przepis art. 60 § 3 k.k., na jej niekorzyść, a to na podstawie art. 540a k.p.k.

Po drugie, we wniosku obrońcy pojawiła się sugestia o świadomym działaniu na szkodę skazanego K. S. ze strony prokuratorów Prokuratury Okręgowej w W., którzy nie ujawnili w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym faktu zmiany wyjaśnień przez oskarżoną D. Tego rodzaju supozycje, pomijając dowolność co do takiego wnioskowania, w wypadku jednak ich potwierdzenia, mogłyby wskazywać na dopuszczenie się w związku z prawomocnie zakończonym postępowaniem przestępstwa (np. z art. 231 § 1 k.k.), to zaś z kolei mogłoby uzasadniać możliwość wznowienia postępowania w sprawie K. S., lecz nie na podstawie propter nova, a propter falsa. Wymagałoby to jed-

nak, z czego autor niniejszego wniosku bez wątpienia zdaje sobie sprawę, ustalenia tego czynu prawomocnym wyrokiem skazującym lub wydaniem w postępowaniu karnym orzeczenia stwierdzającego niemożliwość wydania takiego wyroku skazującego z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt. 3 – 11 k.p.k. lub w art. 22 k.p.k. (art. 541 § 1 k.p.k.), a nadto wykazania, istnienia uzasadnionej podstawy do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 540 § 1 pkt 1 in fine k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.19. Warunki formalne wniosku o wznowienie postępowania a standardy praw człowieka

przepisy: art. 545 § 2 k.p.k.

hasła: wznowienie postępowania; adwokacki przymus

Postanowienie z dnia 16 kwietnia 2008 r., V KZ 14/08

Teza:

Przepisem szczególnym jest art. 545 § 2 k.p.k., zakładający w odniesieniu do wniosku strony (niebędącej prokuratorem) o wznowienie procesu wymóg, aby było to pismo sporządzone i podpisane przez adwokata lub radcę prawnego. Nie narusza to bynajmniej standardów wynikających z przywołanej przez skarżącego Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r., gwarantującej każdemu oskarżonemu m.in. prawo do „bronienia się osobiście lub przez ustanowionego (...) obrońcę” (art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji). Wymóg wskazany w art. 545 § 2 k.p.k. dotyczy bowiem jedynie szczególnej sytuacji związanej z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a nie obrony w procesie w ogóle, i odnosi się tylko do pisma procesowego mającego wszcząć nadzwyczajne postępowanie, które przy tym może nastąpić wyłącznie z wyspecyfikowanych prawem powodów. To ostatnie uzasadnia, aby podmiot fachowy rozważył uprzednio, czy owe przyczyny w danej sprawie zaistniały, a strona, jeżeli nie stać ją na adwokata z wyboru, może wystąpić na ogólnych zasadach o powołanie jej takowego urzędu, o ile wykaże w należyty sposób, że nie jest w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej.

Z uzasadnienia:

„Zaskarżonym zarządzeniem, powołując się na art. 530 § 2 w zw. z art. 545 § 1 k.p.k., odmówiono przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania po uprzednim bezskutecznym wezwaniu go do uzupełnienia braku formalnego w zakresie tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego. W zażaleniu na to rozstrzygnięcie skarżący podniósł, że art. 545 § 1 k.p.k. nie może być podstawą odmowy przyjęcia jego wniosku o wznowienie, gdyż art. 545 § 2 k.p.k. nie wymusza na wnioskodawcy sporządzenia i podpisania takiego wniosku przez adwokata, jako że „Konwencja praw człowieka dopuszcza możliwość bronienia się osobiście” i jest to prawo oskarżonego, a poza tym, ponieważ naruszeń prawa, których dotyczył jego wniosek, dopuściły się osoby urzędowe to wznowienie powinno i tak nastąpić urzędu. Wskazując jak wyżej skarżący wnosił o uchylenie zarządzenia i sprawdzenie okoliczności podanym w jego wniosku o wznowienie.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wbrew twierdzeniom skarżącego art. 545 § 1 k.p.k. stwarza podstawę do odmowy przyjęcia wniosku o wznowienie, tyle że nie samodzielnie, lecz z przywołaniem art. 530 § 2 k.p.k., co też uczyniono w zaskarżonym zarządzeniu. Przepis art. 545 § 1 nakazuje bowiem stosować w sprawie o wznowienie „odpowiednio” niektóre wskazane tam inne przepisy kodeksu, w tym art. 530 wraz z jego § 2. „Odpowiednie” stosowanie tego ostatniego przepisu oznacza zaś, że odmawia się przyjęcia wniosku o wznowienie m.in., gdy zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 120 § 2, czy w razie nieuzupełnienia w terminie braku formalnego pisma, do których zalicza się tam nie tylko braki odnośnie ogólnych wymogów formalnych każdego pisma procesowego, wskazanych w art. 119 k.p.k., ale także w zakresie wymogów „przewidzianych (...) w przepisach szczególnych” (art.

120 § 1 k.p.k.). Takim przepisem szczególnym jest art. 545 § 2 k.p.k., zakładający w odniesieniu do wniosku strony (niebędącej prokuratorem) o wznowienie procesu wymóg, aby było to pismo sporządzone i podpisane przez adwokata lub radcę prawnego. Nie narusza to bynajmniej standardów wynikających z przywołanej przez skarżącego Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r., gwarantującej każdemu oskarżonemu m.in. prawo do „bronienia się osobiście lub przez ustanowionego (...) obrońcę” (art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji). Wymóg wskazany w art. 545 § 2 k.p.k. dotyczy bowiem jedynie szczególnej sytuacji związanej z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a nie obrony w procesie w ogóle, i odnosi się tylko do pisma procesowego mającego wszcząć nadzwyczajne postępowanie, które przy tym może nastąpić wyłącznie z wyspecyfikowanych prawem powodów. To ostatnie uzasadnia, aby podmiot fachowy rozważył uprzednio, czy owe przyczyny w danej sprawie zaistniały, a strona, jeżeli nie stać ją na adwokata z wyboru, może wystąpić na ogólnych zasadach o powołanie jej takowego urzędu, o ile wykaże w należyty sposób, że nie jest w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej (art. 78 § 1 k.p.k.).

Wnioskodawca był pouczony o brakach swego pisma i potrzebie dopełnienia we wskazanym mu terminie wymogu przymusu adwokackiego. Jego reakcją na wezwanie w tym zakresie było ponowne żądanie wznowienia i domaganie się wznowienia z urzędu, podobnie jak w zażaleniu. Nie uzupełnił on wskazanego braku formalnego ani nie wystąpił o ustanowienie mu obrońcy z urzędu do dopełnienia omawianego wymogu, choć korzystał w postępowaniu z pomocy prawnej takiego obrońcy. Nie ma przy tym racji skarżący, gdy wywodzi potrzebę wznowienia jego postępowania urzędu, gdyż to może mieć miejsce tylko w razie wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 k.p.k. Autor wniosku zaś powoływał się w nim na nowe dowody mające wykazać jakoby świadkowie w jego sprawie, w tym funkcjonariusz Policji i komornik składali fałszywe zeznania. Tego typu sytuacji nie obejmuje wskazany art. 439 k.p.k.

W konsekwencji zażalenie skarżącego okazuje się bezzasadne. Jego wniosek o wznowienie nie spełniał wymogów prawa, od których ustawa uzależnia skuteczność takiego wniosku, w tym sensie, że może on w ogóle być potraktowany jako wniosek, o którym mowa w art. 542 § 1 k.p.k. i doprowadzić do wszczęcia postępowania o wznowienie procesu. Trafnie zatem odmówiono przyjęcia osobistego wniosku skarżącego. Mając to na uwadze orzeczono jak na wstępie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.20. Tryb wznowiania postępowania z powodu uchybień z art. 439 § 1 k.p.k.; *Iudex inhabilis*

przepisy: art. 439 § 1 k.p.k., art. 9 § 2 k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k., art. 93 § 2 k.p.k., art. 40 § 1 k.p.k.

hasła: podstawy bezwzględne środków odwoławczych; czynności procesowe; wznowienie postępowania; wyłączenie sędziego

Postanowienie z dnia 21 maja 2008 r., V KZ 27/08

Teza:

1. **Wznowienie postępowania z powodu uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. nastąpić może tylko z urzędu. Strona nie dysponuje w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania, chociaż może, przy zastosowaniu instytucji określonej w art. 9 § 2 k.p.k., zasygnalizować sądowi istnienie takiego uchybienia. Tego rodzaju sygnalizacja nie zobowiązuje jednak organu sądowego, jeżeli nie stwierdzi istnienia sygnalizowanego uchybienia – do ustosunkowania się do wniosku zawierającego taką sygnalizację, w formie decyzji procesowej, a więc wydania orzeczenia (postanowienia) czy też nawet zarządzenia. Wystarczy poinformować wówczas stronę o niestwierdzeniu uchybienia określonego w art. 439 § 1 k.p.k. i pouczyć, że nie przysługuje jej środek zaskarżenia.**

2. *Wydane po myśli art. 542 § 3 k.p.k. orzeczenie nie jest postanowieniem zamykającym drogę do wydania wyroku. orzeczenia wydane w toku postępowania wznowieniowego drogi do wydania wyroku „bezwarunkowo” nie zamykają.*
3. *Prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia – art. 93 § 2 k.p.k.) nie jest osobą wyłączoną z mocy prawa (art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k.) od wydania zarządzenia w kwestii przyjęcia lub odmowy przyjęcia zażalenia wówczas, gdy ten środek odwoławczy złożony został od wydanego przez niego uprzednio zarządzenia. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie ten pogląd w pełni podziela, uznając że powołana na jego uzasadnienie. Argumentacja ma pełne odniesienie do możliwości orzekania przez sędziego (prezesa sądu, przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego – art. 93 § 2 k.p.k.), co do dopuszczalności zażalenia na orzeczenie, w którego wydaniu tenże sędzia (prezes sądu, przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) brał udział.*

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie może zostać uwzględnione.

Na wstępie zastrzec należy, że przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, w związku z wniesionym przez skazanego zażaleniem, może być wyłącznie samo zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w S. w przedmiocie stwierdzenia braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, nie zaś merytoryczna kontrola tego ostatniego orzeczenia, a więc postanowienia z dnia 12 marca 2008 r., sygn. akt V KZ 27/08, a do tego właściwie zmierza złożony przez A. L. środek odwoławczy i cała przywołana przez jego autora argumentacja.

Co do samego zarządzenia z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt II AKo 15/08, stwierdzić należy, że nie istnieją jakiegokolwiek racje prawne pozwalające zakwestionować jego prawidłowość.

Wprawdzie samo wydanie w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w S. orzeczenia stwierdzającego brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu uznać należy za zbędną decyzję procesową, nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że jest to decyzja niezaskarżalna.

I tak, oczywistym jest, a potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale powiększonego składu z dnia 24 maja 2005 r. (I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48), że wznowienie postępowania z powodu uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. nastąpić może tylko z urzędu. Skoro tak, to strona nie dysponuje w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania, chociaż może, przy zastosowaniu instytucji określonej w art. 9 § 2 k.p.k., zasygnalizować sądowi istnienie takiego uchybienia. Tego rodzaju sygnalizacja nie zobowiązuje jednak organu sądowego (jak ma to miejsce w wypadku przysługującego stronie własnego wniosku o wznowienie postępowania, a więc z przyczyn innych, niż określone w art. 439 § 1 k.p.k.) – jeżeli nie stwierdzi istnienia sygnalizowanego uchybienia – do ustosunkowania się do wniosku zawierającego taką sygnalizację, w formie decyzji procesowej, a więc wydania orzeczenia (postanowienia) czy też nawet zarządzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II KZ 37/05, Prok. i Pr. 2007, nr 2, poz. 8 oraz zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2006 r., IV KO 65/06, OSNwSK 2006, poz. 2589). Wystarczy poinformować wówczas stronę o nie stwierdzeniu uchybienia określonego w art. 439 § 1 k.p.k. i pouczyć, że nie przysługuje jej środek zaskarżenia.

Zbędność wydania przedmiotowego orzeczenia nie ma jednak, jak to zasygnalizowano już wyżej, przełożenia samą trafność zarządzenia upoważnionego sędziego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 16 kwietnia 2008 r., odmawiającego przyjęcia zażalenia na powołane postanowienie. Zasadnie bowiem, z powołaniem się na przepis art. 429 § 1 k.p.k., odmówiono przyjęcia złożonego przez skazanego A. L. środka odwoławczego, jako niedopuszczalnego z mocy ustawy i to z dwóch powodów.

Po pierwsze, stosownie do unormowania przewidzianego treścią art. 459 § 1 i 2 k.p.k., zażalenie przysługuje wyłącznie na postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku (chyba że ustawa stanowi inaczej), na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. W wypadku postanowienia stwierdzającego, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. (a contrario), brak podstaw do wznowienia z urzędu postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, żadna ze wskazanych wyżej okoliczności uprawniająca do wniesienia środka odwoławczego nie zachodzi.

*Wydane po myśli art. 542 § 3 k.p.k. orzeczenie nie jest postanowieniem zamykającym drogę do wydania wyroku. W literaturze konsekwentnie wskazuje się, że zamyka drogę do wydania wyroku tylko i wyłącznie taka decyzja, która zamyka tę drogę „bezwzględnie”, czyli decyzja kształtująca taką sytuację, w której pewne jest, że wydanie wyroku nie nastąpi (T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 1202; P. Hofmański (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. II, s. 724; J. Grajewski (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 150). Tymczasem strona w ramach postępowania prowadzonego w oparciu o przepisy rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego, może w każdym czasie złożyć wniosek o wznowienie postępowania w danej sprawie i – w razie zaistnienia warunków tak formalnych, jak i merytorycznych, wniosek taki uzasadniających – doprowadzić w konsekwencji do wydania orzeczenia wznowiającego postępowanie, a ostatecznie również do wydania orzeczeń dotyczących samej sprawy. Za zbędne trzeba jedynie uznać odwołanie się w tym kontekście, w uzasadnieniu zaskarżonego zażalenia, do treści art. 547 § 1 k.p.k., jako argumentu potwierdzającego tezę, że wydane po myśli art. 542 § 3 k.p.k. orzeczenie w formie postanowienia nie jest postanowieniem zamykającym drogę do wydania wyrok, a to z uwagi na unormowanie trybu odwoławczego postępowania wznowieniowego w przepisie szczególnym. Przypomnieć należy, że ustawodawca w odniesieniu do wielu postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku wskazał przecież *expressis verbis*, że przysługuje na nie zażalenie (np. art. 126 § 3 k.p.k., art. 306 § 1 k.p.k., art. 422 § 3 k.p.k., art. 430 § 2 k.p.k., art. 530 § 3 k.p.k.). W takiej sytuacji podstawą zażalenia jest § 1 art. 459 k.p.k., jak i jego § 2 *in fine*, w związku z odpowiednim przepisem szczególnym (P. Hofmański: *op. cit.*, s. 725). Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że orzeczenia wydane w toku postępowania wznowieniowego drogi do wydania wyroku „bezwzględnie” nie zamykają.*

Postanowienie, stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, jeżeli zostało wydane – co jak wyżej wykazano nie jest konieczne – nie jest także niewątpliwie postanowieniem co do środka zabezpieczającego.

*Wreszcie możliwości zaskarżenia orzeczenia (postanowienia) lub zarządzenia) wydanego po myśli art. 542 § 3 k.p.k. nie przewiduje żaden przepis szczególny (art. 459 § 2 *in fine* k.p.k.), gdyż zgodnie z treścią powołanego już art. 547 § 1 k.p.k. w postępowaniu wznowieniowym zażalenie przysługuje wyłącznie na postanowienie oddalające wniosek – orzeczenie o charakterze merytorycznym ale dotyczące wyłącznie trybu wnioskowego oraz na postanowienie pozostawiające wniosek bez rozpoznania – orzeczenie formalne, które wydawane jest wyłącznie w razie bezzasadnego przyjęcia wniosku pomimo jego niedopuszczalności z mocy ustawy, złożenia go przez osobę nieuprawnioną (art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 k.p.k.), stwierdzenia braków formalnych wniosku, które nie zostały usunięte w terminie (art. 120 § 1 k.p.k. oraz art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.) oraz w razie cofnięcia wniosku o wznowienie (art. 432 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.).*

*Po wtóre, nawet gdyby zapadłe w niniejszej sprawie postanowienie rozpatrywać w kategoriach orzeczenia merytorycznego, aczkolwiek nie wydanego na wniosek lecz z urzędu, nie zapominając przy tym, że do interpretacji art. 547 § 1 k.p.k., jako mającego przecież charakter przepisu szczególnego (art. 459 § 2 *in fine* k.p.k.) nie może być zastosowana wykładnia rozszerzająca, to *in concreto* nie służyłby od niego środek odwoławczy, jako że wydane zostało ono przez sąd apelacyjny (art. 547 § 1 *in fine* k.p.k.).*

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności zostały dostrzeżone i uwzględnione w zaskarżonym zarządzeniu, które od strony merytorycznej nie budzi zastrzeżeń, a powołane w zażaleniu okoliczności, nie tylko nie dostarczają jakiegokolwiek argumentacji podważającej trafność podjętej decyzji, lecz wręcz się z nią rozmiągają.

*Już tylko na marginesie wspomnieć należy, że rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Najwyższy rozważał z urzędu kwestię, czy zaskarżone zarządzenie nie jest dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k., a to z uwagi na fakt, że zaskarżone zarządzenie wydał upoważniony sędzia II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w S., który był również członkiem składu w którym zapadło zaskarżone postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu. Wprawdzie w judykaturze pojawił się pogląd, że sędzia (prezes sądu, przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia), który wydał zarządzenie, na które złożono zażalenie (a więc zaskarżono je), jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie tego zażalenia, nie może więc rozstrzygać np. w przedmiocie jego dopuszczalności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2004 r., III KZ 9/04, LEX nr 137719), orzeczenie to nie zyskało jednak aprobaty i w kolejnych judykatach Sąd Najwyższy od stanowiska takiego odstąpił (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2006 r., V KZ 9/06, niepubl.; z dnia 20 lipca 2006 r., V KZ 29/06, LEX nr 191175; z dnia 28 grudnia 2006 r., IV KZ 50/06, OSNwSK 2006, poz. 2592) uznając, że prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia – art. 93 § 2 k.p.k.) nie jest osobą wyłączoną z mocy prawa (art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k.) od wydania zarządzenia w kwestii przyjęcia lub odmowy przyjęcia zażalenia wówczas, gdy ten środek odwoławczy złożony został od wydanego przez niego uprzednio zarządzenia. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie ten ostatni pogląd w pełni podziela, uznając że powołana na jego uzasadnienie w wymienionych postanowieniach argumentacja ma pełne odniesienie do możliwości orzekania przez sędziego (prezesa sądu, przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego – art. 93 § 2 k.p.k.), co do dopuszczalności zażalenia na orzeczenie, w którego wydaniu tenże sędzia (prezes sądu, przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) brał udział. Jest to bowiem przede wszystkim, a to z uwagi na kontekst językowy, sytuacja odmienna od tej o jakiej mowa w art. 40 § 3 k.p.k., w której sędzia nie może orzekać „co do” wniosku lub kasacji, jeżeli brał udział w wydaniu orzeczenia objętego wnioskiem o wznowienie lub zaskarżonego w trybie kasacji, podczas gdy określona w art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k. instytucja *iudex inhabilis* dotyczy wyłączenia z mocy prawa „od udziału w sprawie” (por. również T. Grzegorzczak: *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 176).”*

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Znamiona przestępstwa nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego; Zmiana właściwości sądu

przepisy: art. 231 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego

Wyrok z dnia 24 kwietnia 2008 r., WA 13/08

Teza:

1. *Przepis art. 18 ust. 1 ustawy zmieniającej ma zastosowanie również do sytuacji, w których zawieszenie postępowania albo odroczenie rozprawy miało miejsce przed dniem wejścia ustawy w życie, zaś brak woli kontynuowania rozprawy (po odroczeniu albo po podjęciu za-*

wieszzonego postępowania) został wyrażony przez sąd w składzie dotychczasowym (ławniczym) po wejściu ustawy w życie.

- 2. Dla przypisania sprawcy przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. nie jest konieczne powstanie szkody, ale w takiej sytuacji należy wykazać mechanizm działania sprawcy na szkodę konkretnego interesu publicznego lub prywatnego.*

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z uwagi na treść wniosku prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć kwestię ewentualności zaistnienia w rozpoznawanej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, bowiem stwierdzenie jej występowania obliguje Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Wniosek prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej związany jest ze zmianą składu sądu pierwszej instancji wynikającą z wejścia w życie ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 766), która w art. 8 pkt 1 wprowadziła nowe brzmienie art. 28 § 1 k.p.k.: „Na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego...”. Ustawa ta weszła w życie w dniu 28 lipca 2007 r., a więc w czasie trwania postępowania jurysdykcyjnego w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania. W sprawie tej wystąpiła następująca sytuacja procesowa:

W dniu 15 marca 2007 r. sąd meriti, orzekający w składzie ławniczym, odroczył rozprawę wskazując, że nowy jej termin zostanie wyznaczony z urzędu.

Po różnych perturbacjach ostatecznie nowy termin rozprawy wyznaczono na dzień 4 grudnia 2007 r. a więc już po wejściu w życie ustawy zmieniającej.

Sąd w tym terminie wyszedł na salę w składzie dotychczasowym (ławniczym) i po wywołaniu sprawy oraz sprawdzeniu obecności stwierdził, że na podstawie art. 404 § 2 k.p.k. rozprawę odroczoną prowadzi się od początku, tyle, że jednoosobowo. W tym postąpieniu prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej dopatrywał się uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, uznał bowiem, że w świetle przepisu art. 18 ust. 1 ustawy zmieniającej sąd meriti powinien rozpoznać sprawę w składzie dotychczasowym, ponieważ do prowadzenia sprawy w składzie wprowadzonym ustawą zmieniającą upoważniała jedynie sytuacja, w której już po wejściu w życie ustawy zmieniającej skład dotychczasowy (ławniczy) postanowi rozprawę odroczyć, a następnie nie wyrazi woli jej kontynuowania. Jak zaznaczono wyżej, powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., wydany w sprawie WA 4/08 (niepubl.), który jednak zapadł – co należy podkreślić – w nieco innej sytuacji procesowej.

Abstrahując jednak od tego, dla rozstrzygnięcia zasadności wniosku prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej konieczne jest poddanie analizie przepisu intertemporalnego, regulującego sposób postępowania w sprawach, w których rozpoczęto rozprawę główną i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem do dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, a które według przepisów dotychczasowych rozpoznawane były z udziałem ławników. Zagadnienie to reguluje przepis art. 18 ust. 1 ustawy zmieniającej, która wprowadza zasadę ciągłości prawa dotychczasowego. Tak więc – zgodnie z tą regulacją – w sprawach, w których rozpoczęto rozprawę główną i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem do dnia wejścia w życie ustawy (zmieniającej – dopisek SN), a które według przepisów dotychczasowych rozpoznawane były z udziałem ławników, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Od zasady tej analizowany przepis wprowadza jednak wyjątki, które opisuje następująco: „w razie jednak zawieszenia postępowania lub odroczenia rozprawy, jeżeli po odroczeniu albo po pod-

jęciu zawieszono postępowania rozprawa nie jest prowadzona w dalszym ciągu, a także w razie ponownego rozpoznawania sprawy, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

I tu nasuwa się podstawowe dla rozstrzygnięcia zaistniałego problemu pytanie, a mianowicie czy owo zawieszenie postępowania lub odroczenie rozprawy ma nastąpić po dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej i być dokonane w składzie dotychczasowym (ławniczym), czy też analizowany przepis obejmuje również sytuacje już istniejące w dacie wejścia ustawy zmieniającej w życie. Stylizacja analizowanego fragmentu art. 18 ust. 1 (po średniku), a zwłaszcza sformułowanie: „w razie jednak zawieszenia postępowania lub odroczenia rozprawy” oraz „w razie ponownego rozpoznania sprawy” skłaniałoby do wniosku, że nie można stosować przepisów w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą w sytuacji niepodjęcia przez sąd orzekający w składzie dotychczasowym decyzji o zawieszeniu postępowania lub odroczeniu rozprawy po wejściu w życie ustawy zmieniającej. Wszak wskazywana stylizacja przepisu wyraźnie rozróżnia dwie sytuacje nakazujące stosowanie przepisów nowych:

- *pierwszą, gdzie musi nastąpić zawieszenie postępowania lub odroczenie rozprawy i nie ma woli kontynuowania rozprawy (rozprawa nie jest prowadzona w dalszym ciągu),*
- *drugą, gdzie następuje ponowne rozpoznanie (dla której obojętny jest moment uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania).*

Wynik zaprezentowanej wykładni gramatycznej prowadzi do wniosku, że ponowne rozpoznanie sprawy zawsze będzie się odbywać pod rządami przepisów nowych, zaś prowadzenie rozprawy od początku (po odroczeniu lub podjęciu zawieszono postępowania) co jest przecież zasadą, jedynie wówczas, gdy decyzja o zawieszeniu postępowania lub odroczeniu rozprawy nastąpi już pod rządami przepisów w brzmieniu wprowadzonym ustawą zmieniającą, ale w składzie dotychczasowym (tak też Sąd Najwyższy w powołanym przez prokuratora judykacie). Oczywiście nie można ad hoc stwierdzić, że wynik tej wykładni jest błędny, wszak nie może ująć z pola widzenia jednoznacznie wyrażona przez ustawodawcę wola kończenia spraw rozpoczętych przed wejściem w życie ustawy zmieniającej w składzie dotychczasowym (ławniczym). Jednakże niezależnie od rzeczywistego zamiaru ustawodawcy stylizacja analizowanego przepisu może nasuwać istotne wątpliwości co do racjonalności takiej regulacji; w czym bowiem tkwi różnica między ponownym rozpoznaniem sprawy (które zawsze musi nastąpić „od początku”) od rozpoznania sprawy „od początku”, co jest i było zasadą zarówno po podjęciu zawieszono postępowania, jak i po odroczeniu rozprawy.

W zaistniałej sytuacji, w której wykładnia gramatyczna nie daje niewątpliwie jednoznacznej odpowiedzi na zasadnicze pytanie o skład sądu właściwy do rozpoznania sprawy w sytuacji opisanej w zdaniu do średnika art. 18 ust. 1 ustawy zmieniającej, należy odwołać się do wykładni systemowej, która jest możliwa na bazie przepisów ust. 2 i 3 art. 18 tejże ustawy zmieniającej. Dotyczy ona przecież innych postępowań (w ramach procedury karnej – ust. 2 oraz postępowania regulowanego inną ustawą procesową – ust. 3). Analiza tych przepisów wskazuje bardzo znamiennej sytuacji: otóż w stanach rzeczy objętych regulacją intertemporalną w ramach ustępu 2 i 3 art. 18 ustawy zmieniającej ustawodawca dostrzegł dwa różne układy procesowe: pierwszy, w którym określoną czynność dokonano przed wejściem w życie ustawy zmieniającej (w ust. 2: jeśli prośbę o ułaskawienie wniesiono przed dniem wejścia w życie ustawy); drugi – jeśli uczyniono to po tym terminie (w ust. 3: „w razie uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy po dniu wejścia w życie ustawy ...”). Miał więc świadomość, że ustawa zmieniająca „zastanie” w dniu wejścia w życie różne sytuacje procesowe i rolę przepisu przejściowego jest te sytuacje uregulować. Jeśli więc z powołanych przepisów ust. 2 i 3 art., 18 ustawy zmieniającej wynika, że ustawodawca uzależnił regulację określonych stanów rzeczy od cesury czasowej wejścia tej ustawy w życie, to zapewne uczyniłby to i w analizowanym ustępie 1. Skoro tego wyraźnie nie zastrzegł np. sformułowaniem „w razie jednak zawieszenia po-

stępowania lub odroczenia rozprawy po dniu wejścia ustawy w życie ...” uznać należy, że stany procesowe w postaci zawieszono go postępowania i odroczone go rozprawy ustawa zmieniająca „chwyciła w locie”.

Podsumowując, przepis art. 18 ust. 1 ustawy zmieniającej ma zastosowanie również do sytuacji, w których zawieszenie postępowania albo odroczenie rozprawy miało miejsce przed dniem wejścia ustawy w życie, zaś brak woli kontynuowania rozprawy (po odroczeniu albo po podjęciu zawieszono go postępowania) został wyrażony przez sąd w składzie dotychczasowym (ławniczym) po wejściu ustawy w życie.

Artykułowane wcześniej wątpliwości oraz wynik wykładni gramatycznej uznać więc należy za niewłaściwe i zrzucić na karb niedoskonałości legislacyjnej analizowanego tekstu normatywnego.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymaga, że sąd w składzie dotychczasowym w sposób zgodny z regulacjami przepisu przejściowego wywołał sprawę po odroczeniu i nie wyraził woli prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu, tym samym otworzył drogę do jej rozpoznania przez skład określony przepisami w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą – jednoosobowo. W świetle zaprezentowanej wykładni, opisany wyżej sposób prowadzenia postępowania w rozpoznawanej sprawie respektował obowiązujące przepisy, a więc nie zaistniała w sprawie bezwzględna przesłanka odwoławcza, w związku z czym można było przystąpić do rozpoznawania sprawy przez pryzmat apelacji.

Ta zaś okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Na wstępie bowiem podkreślić należy, że żadna z przeprowadzonych w Jednostce Wojskowej w O. kontroli nie stwierdziła powstania szkody. Oskarżonemu zarzucono natomiast niedopełnienie obowiązków i uzyskanie, w wyniku tego niedopełnienia obowiązków, za pomocą faksu kopii faktury VAT oraz polecenie dokonania przelewu kwoty na jaką faktura opiewała. Dlaczego, zdaniem oskarżyciela, te działania naraziły Jednostkę Wojskową w O. na niebezpieczeństwo powstania szkody materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie odpowiada. Nie można też uzyskać odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie powstała szkoda w mieniu jednostki skoro wszystkie czynności związane z uregulowaniem należności wynikających z tej faktury zostały dokonane? Zdumienie wręcz budzi, że prowadzący postępowanie przygotowawcze uzyskawszy informację, iż nie ma szkody natychmiast go nie umorzył, przyjmując karkołomną konstrukcję narażenia jednostki wojskowej na niebezpieczeństwo powstania szkody, nie precyzując jak owo narażenie na niebezpieczeństwo in concreto miało się przełożyć na znamię działania funkcjonariusza na szkodę interesu publicznego. Oczywiście jest, że dla przypisania sprawcy przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. nie jest konieczne powstanie szkody, ale w takiej sytuacji należy wykazać mechanizm działania sprawcy na szkodę konkretnego interesu publicznego lub prywatnego. Jak już na wstępie zaznaczono, zrealizowanie wypłaty pieniędzy, jeśli wiązało się z niedopełnieniem obowiązków lub przekroczeniem uprawnień, a więc było nieprawidłowe, do powstania szkody musiałoby doprowadzić.

Sąd pierwszej instancji uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ustalił – mówiąc w skrócie – że nie przedstawiono żadnego dowodu wskazującego, iż to właśnie oskarżony polecił rozliczenie faktury nadesłanej faksem, ani nawet, że to on zażądał takiej faktury od jej faktycznego wystawcy. Co więcej, sąd ten hipotetycznie rozważa, że gdyby nawet sytuacja taka zaistniała, to w świetle obowiązujących przepisów nic nie zwalniałoby pracowników odpowiednich pionów od jej weryfikacji pod względem formalno-rachunkowym i merytorycznym. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w Jednostce Wojskowej w O. drobiazgowo były określone zasady sporządzania, kontroli i obiegu dokumentów (vide: instrukcja wydana na podstawie ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 ze zm.).

Jako przeciwwagę tej argumentacji skarżący przywołuje treść meldunku sporządzonego przez oskarżonego i zeznania świadków: chor. K. K., M. M. i L. D., których zmarginalizowanie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych. Analizując te zeznania autor apelacji podnosi, iż:

- a) „sąd orzekający niesłusznie doszedł do wniosku, iż nie ustalono osoby, z którą rozmawiał chor. K. meldując o niewykorzystanym planie na rok 2002. Zeznania chor. K. wskazujące, iż o rozliczeniu kwoty 16.462,50 zł rozmawiał z osobą z księgowości, której to osoby nie pamięta (...) korespondują z opisem jaki zawarł pplk rez. K. w rzeczonym meldunku (...) a wskazującym, iż to on właśnie był rozmówcą chor. K.”. Odnotować w tym miejscu należy, iż „w rzeczonym meldunku” pplk (nota bene służby czynnej, a nie rezerwy) J. K. nie relacjonował rozmowy z chor. K. Skarżący jednak uparcie twierdzi, że skoro świadek nie pamięta z kim rozmawiał (a od tej rozmowy minęło kilka lat) to jest to podstawa do ustalenia, iż rozmawiał z oskarżonym.
- b) „M. M. i L. D. rozpoznały na odwrocie faktury (o numerze 411127 – dopisek SN) podpisy M. A. przy przeprowadzonych datach operacji księgowych”. Nie komentuje jednak, jak te zeznania miał ocenić sąd pierwszej instancji i jakie miały one mieć znaczenie w kontekście odpowiedzialności oskarżonego, również przez pryzmat sporządzonego przezeń meldunku. Sugeruje przy tym, że skoro przeciwko M. A. toczy się postępowanie karne w tym zakresie, to ustalenie sądu, iż nie jest znana osoba, która na odwrocie oryginału faktury dokonała przeprowadzeń dat jest błędne. Wydaje się oczywiste, że wyciąganie tak daleko idących wniosków w oparciu o własne ustalenia dokonane w kończącym postępowanie przygotowawcze akcie oskarżenia nie może przekonywać o ich zasadności. Poza tym trudno dostrzec jakikolwiek związek omawianej okoliczności z czynem zarzucanym oskarżonemu, chyba że skarżący dąży do obalenia każdej tezy wypowiedzianej przez sąd w zaskarżonym wyroku niezależnie od istotności określonej okoliczności. Nie można też racjonalnie wyjaśnić (a nie czyni tego skarżący) dlaczego sąd orzekający w sprawie pplka J. K. miałby za pomocą dowodu z opinii biegłego wykazywać kto dokonał przeprowadzeń dat, skoro nie oskarża się o to głównego księgowego.

Wracając jednak do zeznań świadków, które – według zarzutu apelacji – sąd pierwszej instancji miałby zmarginalizować w procesie ich oceny, zaznaczyć należy, że uzasadnienie apelacji innych, poza opisanymi wyżej, okoliczności z tych zeznań wynikających nie sygnalizuje. Z urzędu więc podnieść należy, iż lektura zeznań tych świadków nie pozwala na stwierdzenie, by zawierały jakikolwiek ślad sprawstwa oskarżonego. Znaczenie zaś zeznań świadków M. M. i L. D. określił sam prokurator, wnosząc w akcie oskarżenia jedynie o ich odczytanie, a na rozprawie w dniu 18 grudnia 2007 r. – o uznanie ich za ujawnione bez odczytywania. Sądowi Najwyższemu nie umknęła okoliczność, iż na pewnym etapie postępowania prokurator wnioskował o bezpośrednie przesłuchanie tych świadków, jednak na rozprawie prowadzonej po odroczeniu od początku wniosku tego nie ponowił.

W opisaney sytuacji, ocena zarówno zarzutu zawartego w środku odwoławczym, jak i próby jego uzasadnienia przez podkreślenie nieistotnych okoliczności dla odpowiedzialności karnej oskarżonego i upatrywanie w nich błędów sądu pierwszej instancji musiała doprowadzić do uznania apelacji za oczywiście bezzasadną.

Na marginesie należy podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. Sąd Najwyższy orzekający jako odwoławczy mógł w tej sprawie orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Uchybień podniesionych w apelacji, a sprowadzających się do błędu w ustaleniach faktycznych wynikających w istocie z niewłaściwej oceny zeznań świadków (wymienionych personalnie) i wyjaśnień oskarżonego w zestawieniu z dowodem z meldunku sporządzonego przez pplka J. K. oraz podlegających uwzględnieniu z urzędu nie stwierdzono o czym przekonuje niniejsze uzasadnienie. Dlatego też zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. Nie oznacza to jednak, że Sąd Najwyższy nie dostrzegł rażącego uchybienia zasadzie bezpośredniości w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zauważyć wszak należy, że Wojskowy Sąd Okręgowy w P., prowadząc rozprawę od początku ani nie wypowiedział się odnośnie do oświadczenia pełnomocnika Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej w O. o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a jedynie odnotował jego obecność i wysłuchał jego stanowiska, ani nie przeprowadził postę-

powania dowodowego bezpośrednio, ograniczając się do przesłuchania oskarżonego i jednego tylko świadka, zeznania pozostałych uznając – na wniosek stron – za ujawnione bez odczytywania. Jak natomiast wynika z ugruntowanego (również na tle d. k.p.k.) orzecznictwa Sądu Najwyższego „prowadzenie sprawy od początku oznacza konieczność ponownego przeprowadzenia wszystkich uprzednio dokonanych czynności dowodowych. Nierespektowanie tych powinności procesowych przez sąd orzekający stanowi rażąco obrazę przepisów postępowania (art. 410 k.p.k.), mającą wpływ na treść orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2008 r., WA 2/08, OSNKW 2008, z. 5, poz. 38; por. też prezentowane tam orzecznictwo).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.3.2. Orzekanie wobec tej samej osoby więcej niż jednego środka karnego

przepisy: art. 42 § 1 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów

Wyrok z dnia 10 kwietnia 2008 r., WK 6/08

Teza:

Na gruncie Kodeksu karnego nie występuje „konkurencja środków karnych” rozumiana w ten sposób, że orzeczenie jednego z nich wyłącza możliwość orzeczenia innego, w tym samym postępowaniu i wobec tej samej osoby.

Z uzasadnienia:

„Przy ponownym rozpoznaniu, Wojskowy Sąd Garnizonowy w O. powinien zwrócić uwagę na to, że art. 42 § 2 k.k. zakazuje prowadzenia „pojazdów mechanicznych” bądź wszystkich, bądź określonego rodzaju, ale do tej kategorii rower niewątpliwie nie należy, gdyż jest to pojazd jednośladowy napędzany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem, a więc jest to pojazd niemechaniczny i przez to, na podstawie art. 42 § 2 k.k., nie jest możliwe zakazanie prowadzenia roweru (vide – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., III KK 411/2006, OSNwSK 2006/1/2530). Orzeczenie na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju jest dopuszczalne w każdym wypadku skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a więc także wówczas, gdy charakter popełnionego występkę nakazuje orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 2 k.k., pamiętając przy tym, że na gruncie Kodeksu karnego nie występuje „konkurencja środków karnych” rozumiana w ten sposób, że orzeczenie jednego z nich wyłącza możliwość orzeczenia innego, w tym samym postępowaniu i wobec tej samej osoby (vide – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., I KZP 32/07, OSNKW 2007, z. 12, poz. 89).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4. Zagadnienia prawne

(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)

1.4.1. Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego

przepisy: ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), art. 25 k.p.k.

hasła: właściwość rzeczowa

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie, I KZP 7/08

„Czy zasada petryfikacji własności rzeczowej sądów rejonowych w sprawach o czyny, o które została z dniem 12 lipca 2007 r. poszerzona własność rzeczowa sądów okręgowych, obejmuje także sprawy, w których akt oskarżenia został wniesiony przed 12 lipca 2007 r. i przed tym dniem nie został rozpoczęty przewód sądowy?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Odpowiedzialność karna za dalszy obrót towarem opatrzonym podrobionym znakiem towarowym

przepisy: art. 291 k.k., art. 292 k.k., art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432)

hasła: paserstwo (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – paserstwo); przestępstwa przeciwko mieniu – paserstwo (zob. paserstwo)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 8/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

„Czy z faktu nieuwzględnienia przez ustawodawcę w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) – Prawo własności przemysłowej w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 31 sierpnia 2007 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 958) typu czynu zabronionego penalizującego działanie osób, które towar opatrzony podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży należy wnioskować, że wolą ustawodawcy było pozostawienie tego rodzaju zachowań bezkarnymi, czy też możliwym jest analiza takich czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa określonego normą 291 k.k. lub 292 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 09.00

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Odpowiedzialność karna za czyny stypizowane w Prawie bankowym

przepisy: art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.)

hasła pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 9/08**

„Czy zabieg legislacyjny polegający na umiejscowieniu przez ustawodawcę w art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) znaku interpunkcyjnego w postaci przecinka po słowie „ustawie”, a przed słowem „używa”, oznacza, że użyte w tym przepisie sformułowanie „wbrew warunkom określonym w ustawie” odnosi się do użytego wcześniej wyrażenia: „kto, prowadząc działalność gospodarczą”, czy też do dalszej części tegoż przepisu następującego po tymże przecinku, tj. do wyrażenia: „używa w nazwie jednostki organizacyjnej niebędącej bankiem lub do określenia jej działalności lub reklamy wyrazów >>bank<< lub >>kasa<<”, a w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pierwszą z postulowanych wersji: jak należy rozumieć

użyte przez ustawodawcę wyrażenie „w ustawie” – czy jako w akcie prawnym rangi ustawy w ogólności, czy też w tej konkretnej ustawie, tj. ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 12.00

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Relacja pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc” w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń

przepisy: art. 280 k.k., art. 130 § 3 k.w.

hasła: przemoc; rozbój (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój); przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój (zob. rozbój)

Pytanie prawne Sądu Najwyższego, **I KZP 10/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów

„Czy zakresy znaczeniowe pojęć „przemoc” użytego w art. 280 § 1 k.k. oraz „gwałt na osobie” użytego w art. 130 § 3 k.w. są tożsame?”

Termin rozstrzygnięcia:

30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 10.00

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Możliwość orzekania na etapie odwoławczym w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów kary najsurowszej

przepisy: art. 109 § 1 pkt 5, art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), art. 454 § 3 k.p.k.

hasła: postępowanie dyscyplinarne – sędzia; reguła *ne peius*

Pytanie prawne Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, **I KZP 11/08**, przekazane do rozpoznania składowi siedmiu sędziów

„Czy z uwagi na wynikający z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) nakaz odpowiedniego jedynie stosowania, w postępowaniu dyscyplinarnym przewidzianym w rozdziale 3 działu II tej ustawy w kwestiach tam nieuregulowanych, przepisów kodeksu postępowania karnego oznacza, że niedopuszczalne jest, ze względu na wymóg odpowiedniego stosowania unormowania zawartego w art. 454 § 3 k.p.k., orzekanie dopiero w instancji odwoławczej najsurowszej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., czyli usunięcia sędziego z urzędu?”

Termin rozstrzygnięcia:

30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 11.00

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.6. **Możliwość orzekania przepadku na podstawie art. 202 § 5 k.k. w przypadku skazania za czyn opisany w art. 202 § 4a k.k.**

przepisy: art. 202 § 4a k.k., art. 202 § 5 k.k.

hasła: środki karne – przepadek; przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – rozpowszechnianie pornografii (zob. pornografia); pornografia (zob. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – rozpowszechnianie pornografii)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 12/08**

„Czy środek karny przepadku przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, niestanowiących własności sprawcy, określony w art. 202 § 5 k.k. może być orzeczony w przypadku skazania z art. 202 § 4a k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

30 czerwca 2008 r., sala C, godz. 13.00

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.7. **Prawnkarne granice ochrony życia człowieka**

przepisy: art. 155 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – inne (zob. nieumyślne spowodowanie śmierci); zob. nieumyślne spowodowanie śmierci (przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – inne)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 13/08**

„Czy ochronie prawnokarnej w art. 155 k.k. podlega życie dziecka od momentu rozpoczęcia porodu bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę czy też od momentu, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.8. **Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary**

przepisy: art. 151 § 2 k.k.w.

hasła: odroczenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, **I KZP 14/08**

1. Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: "od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie", ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia?
2. Czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu?

a jeśli tak, to:

- a) Czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia?
- b) Czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia?

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.9. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary

przepisy: art. 151 § 2 k.k.w.

hasła: odroczenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, I KZP 15/08

1. Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: "od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie", ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia?
2. Czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu?
 - a jeśli tak, to:
 - a) Czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia?
 - b) Czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia?

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.10. Zakres pokrzywdzenia przestępstwem nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego

przepisy: art. 231 § 1 k.k., art. 49 § 1 k.p.k.

hasła: przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego; pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Rejonowego w Wejherowie, I KZP 16/08

- „1) Czy mieszkaniec gminy – jako członek społeczności jednostki samorządu gminnego – może być uznany za osobę pokrzywdzoną (w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k.) przestępstwem z art. 231 § 1 k.k., czy w tej sytuacji czynności procesowe w imieniu

gminy mogą być dokonywane jedynie przez burmistrza lub radę miasta (gminy) jako organ uprawniony do działania w jej imieniu (w rozumieniu przepisu art. 51 § 1 k.p.k.?

- 2) **Czy radny, bądź grupa radnych rady miasta (gminy) pokrzywdzonego miasta (gminy) może samodzielnie dokonywać czynności procesowych w sprawie o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., w przypadku, gdy radny (radni) wchodzi (wchodzi) w skład komisji rewizyjnej rady miasta (gminy), a osobą potencjalnie podejrzaną o przedmiotowe przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest burmistrz miasta?”**

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.11. Dopuszczalność ukarania osoby pozbawionej wolności karą pozbawienia wolności przewidzianą w Prawie o ustroju sądów powszechnych

przepisy: art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 142 § 1 k.k.w., art. 143 k.k.w., art. 222 § 1 k.k.w.

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie, **I KZP 17/08**

„Czy dopuszczalne jest ukaranie osoby pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, w trybie art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.), karą pozbawienia wolności do czternastu dni, w świetle zapisu, iż osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, przy czym w katalogu kar określonych w art. 142 § 1 i 143, oraz w art. 222 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy kara pozbawienia wolności nie została przewidziana?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Pytanie prawne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku dotyczące przejścia prawa własności samochodu na rzecz Skarbu Państwa (sygn. akt P 4/06).

W dniach 11 marca i 3 czerwca 2008 r. o godz. 9.30 Trybunał Konstytucyjny rozpoznawał pytanie prawne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku dotyczące przejścia prawa własności samochodu na rzecz Skarbu Państwa.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym w zakresie, w jakim dopuszcza odjęcie prawa własności pojazdu bez prawomocnego orzeczenia sądu, jest niezgodny z art. 46, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 64 ust. 3 Konstytucji, art. 130a ust. 11 pkt 3 powyższej ustawy jest niezgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji oraz § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 sierpnia 2002 r. w sprawie usuwania pojazdów jest niezgodny z art. 130a ust. 11 pkt 3 powołanej ustawy oraz z art. 92 ust. 1 i art. 46 Konstytucji. Powyższe przepisy, we wskazanym zakresie, tracą moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Kwestionowane przepisy przewidują, że samochód, usunięty z drogi w przypadku naruszenia przepisów ruchu drogowego (np. braku dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu lub stwierdzającego opłacenie składki tego ubezpieczenia) i nieodebrany przez właściciela w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony i z mocy ustawy przechodzi na rzecz Skarbu Państwa. Tzw. orzeczenie o przejęciu pojazdu na rzecz Skarbu Państwa wydaje naczelnik właściwego miejscowo urzędu skarbowego. Trybunał Konstytucyjny uznał, że zakwestionowana regulacja w rzeczywistości stanowi formę przepadku rzeczy i w związku z tym powinna odpowiadać kryteriom sformułowanym w art. 46 Konstytucji. Przepis ten ustanawia zasadę wyłączności ustawy w zakresie określania przesłanek pozbawienia własności w drodze przepadku rzeczy oraz zasadę wyłączności sądu w sprawach orzekania o przepadku rzeczy. O przejściu własności pojazdu na rzecz Skarbu Państwa powinien zatem orzekać sąd, który ma zapewnić sprawiedliwe i szczególnie wnikliwe, a także merytoryczne rozpatrzenie sprawy. Orzeczenie sądu winno mieć nie tylko charakter prawomocny, ale i konstytutywny. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego kontrola Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie jest w rozpoznawanej sprawie wystarczająca. Sprowadza się bowiem wyłącznie do oceny legalności zaskarżonej decyzji naczelnika właściwego miejscowo urzędu skarbowego. Trybunał Konstytucyjny uznał również, że nie jest konstytucyjnie dopuszczalne formułowanie upoważnień ustawowych do uregulowania w drodze aktów wykonawczych kwestii związanych z pozbawieniem prawa własności. To ustawa powinna wskazywać sąd jako jedyny właściwy organ do orzekania o przepadku pojazdu. Niekonstytucyjny jest zatem sposób unormowania zasad pozbawienia własności, określony w rozporządzeniu. Przepisy uznane za niekonstytucyjne tracą moc obowiązującą po upływie 12 miesięcy.

cy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. Okres ten ma umożliwić ustawodawcy uchwalenie nowych przepisów, zgodnych z Konstytucją.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marek Kotlinowski, a sprawozdawcą była sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.2. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad udostępniania akt sprawy w trakcie postępowania przygotowawczego (sygn. akt K 42/07).

W dniu 3 czerwca 2008 r. o godz. 13.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad udostępniania akt sprawy w trakcie postępowania przygotowawczego.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim umożliwia arbitralne wyłączenie jawności tych materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny podzielił zastrzeżenia Rzecznika Praw Obywatelskich co do nieprecyzyjności zaskarżonego przepisu, która umożliwia nadawanie mu różnej interpretacji przez organy stosujące prawo. Kluczowe znaczenie ma tu nie tylko wskazywany przez Rzecznika brak określenia przesłanek, którymi powinien kierować się organ prowadzący postępowanie przy podejmowaniu decyzji o odmowie udostępnienia akt, ale także to, że ustawodawca w żadnym z przepisów kodeksu postępowania karnego nie sprecyzował, co należy rozumieć przez zawarte w zakwestionowanej regulacji sformułowanie: "akta sprawy sądowej". Na aprobatę zasługują także wątpliwości wnioskodawcy co do zgodności kwestionowanego przepisu Kodeksu postępowania karnego z konstytucyjnym prawem do obrony. Postępowanie przygotowawcze – odmiennie niż postępowanie sądowe – co do zasady słusznie nie jest oparte na zasadzie pełnej jawności akt sprawy. W procedurze karnej istnieją przepisy umożliwiające oskarżonemu (i jego obrońcy) uzyskanie częściowej wiedzy na temat materiału dowodowego, zebranego na danym etapie postępowania przygotowawczego, np. przez zapoznanie się z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów. Tym niemniej Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powyższych mechanizmów nie można uznać za ekwiwalentne do prawa dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Nie umożliwiają one też w sposób wystarczający realizacji prawa do obrony w sytuacji zastosowania tego środka zapobiegawczego, w zakresie wymaganym przez konstytucję oraz standardów prawa międzynarodowego. Ze względu na skoncentrowanie się przez wnioskodawcę na negatywnych skutkach zaskarżonego przepisu dla osób tymczasowo aresztowanych i ich obrońców, Trybunał Konstytucyjny zdecydował się na wydanie wyroku zakresowego. Orzeczenie o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu nie powoduje utraty przez tę regulację mocy obowiązującej, lecz eliminuje taką możliwość jego interpretacji, która jest niezgodna z konstytucją. W razie zainicjowania przez prokuratora postępowania incydentalnego w przedmiocie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania – oskarżony, którego dotyczyć ma ten środek zapobiegawczy, powinien mieć prawo wglądu do materiałów postępowania przygotowawczego (do tej części akt), które stanowią uzasadnienie wniosku prokuratora.

Niezależnie od powyższego pożądane jest wprowadzenie przez ustawodawcę do kwestionowanego przepisu przesłanek ograniczających arbitralne stosowanie zaskarżonej regulacji.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Mirosław Wyrzykowski, a sprawozdawcą był sędzia TK Wojciech Hermeliński.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.3. Skarga konstytucyjna Jacka G. dotycząca braku granic czasowych umieszczenia skazanego w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m. kw. (sygn. akt SK 25/07).

W dniu 26 maja 2008 r. o godz. 12.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę konstytucyjną Jacka G. dotyczącą braku granic czasowych umieszczenia skazanego w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m. kw.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis traci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Zgodnie z kwestionowanym przepisem "W szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego". Analizując zaskarżony przepis, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na następujące jego elementy. Po pierwsze – przepis jest adresowany do dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego, który "może" (a nie "musi") dokonać określonej czynności. Wyraźne wskazanie adresata i możliwość każdorazowego dookreślenia takich osób (dyrektorów wskazanych placówek) nie budzi wątpliwości. Po drugie – zastosowanie przepisu dopuszczalne jest jedynie w "szczególnie uzasadnionych wypadkach". Nie może to być zatem jakakolwiek dowolna sytuacja, lecz wyjątkowa, szczególnie uzasadniona. Sytuacje stanowiące "szczególnie uzasadnione wypadki" nie mogą zatem podlegać swobodnej wykładni rozszerzającej. Po trzecie – przepis wskazuje czas trwania takiej nadzwyczajnej sytuacji jako "czas określony". Przepis nie ustanawia jednak maksymalnej długości tego czasu, nie ogranicza liczby przypadków jego stosowania wobec tej samej osoby, ani obowiązkowych przerw między kolejnymi jego zastosowaniami. Praktyka stosowania tego przepisu wskazuje, że "czas określony" staje się czasem nieokreślonym, co budzi zasadnicze wątpliwości konstytucyjne. Po czwarte – przepis stanowi odstępstwo od zasady, iż cela więzienna ma mieć powierzchnię 3 m² na jedną osobę. Ten minimalny standard może być zatem jedynie wyjątkowo zmniejszony. Nie jest jednak w przepisie określone, o ile mniejsze mogą być cele (np. poprzez sformułowanie "nie mniejsze niż"). Po piąte - dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego został zobligowany do bezzwłocznego powiadomienia sędziego penitencjarnego o umieszczeniu skazanego w mniejszej celi. Sędzia penitencjarny sprawuje zatem bezpośredni nadzór nad decyzjami dyrektorów zakładów karnych lub aresztów śledczych.

Minimum powierzchni mieszkalnej przewidziane w art. 110 k.k.w. należy do najniższych w systemach penitencjarnych państw europejskich.

Problem zatłoczenia aresztów śledczych i zakładów karnych jest problemem faktycznym; dotyczy praktyki (realiów), a nie stanu prawa. Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, nie zaś faktów. Dlatego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie nie jest ocena stanu zatłoczenia jednostek penitencjarnych, lecz kwestia konstytucyjności zaskarżonego przepisu ocenianego z punktu widzenia wskazanych w skardze wzorców kontroli.

Zgodnie z konstytucją każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Traktowanie "humanitarne" obejmuje coś więcej niż tylko niestosowanie tortur i zakaz traktowania okrutnego, nieludzkiego i poniżającego. Traktowanie humanitarne musi uwzględniać pewne minimalne potrzeby każdego człowieka i wymaga od władzy publicznej pozytywnych działań w celu zaspokojenia tych potrzeb.

Nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne lub degradujące, a nawet – przy wyjątkowej kumulacji okoliczności – jako tortura.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, treść zaskarżonego przepisu i jego interpretacja w praktyce powoduje, że przepis ten jest niezgodny z Konstytucją. Przeludnienie w więzieniach, na skutek stosowania zaskarżonego przepisu k.k.w. może bowiem powodować niehumanitarne traktowanie więźniów. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której w celi mniejszej niż 3 m² na osobę można mówić o humanitarnym traktowaniu.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wyklucza jednak, aby w rzeczywistości nadzwyczajnych sytuacjach (np. katastrofa budowlana w zakładzie karnym) nie było możliwości czasowego osadzenia skazanych w celach mniejszych niż standardowe 3 m². Zasady czasowego umieszczenia skazanego w mniejszej celi powinny być jednak wyraźnie określone. Przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia skazanego w mniejszej celi, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu takiego postępowania.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego określenie w kwestionowanym przepisie uprawnień organu w sposób niejasny, nieprecyzyjny, umożliwiający bardzo szeroką interpretację, stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji). Prawo do traktowania humanitarne, o którym mowa w art. 40 Konstytucji, jako jedno z niewielu praw obywatelskich posiada charakter absolutny i nie może być w żadnych warunkach ograniczone.

Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu na maksymalny okres 18 miesięcy. Trybunał uznał to za konieczne nie tyle ze względu na potrzebę zmiany tego przepisu, ile ze względu na poważne przedsięwzięcia organizacyjne na różnych szczeblach systemu penitencjarnego i szerzej wykonawczego, konieczne dla praktycznego wdrożenia wyroku w życie.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Zbigniew Cieślak, a sprawozdawcą była sędzia TK Teresa Liszcz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.4. Skarga konstytucyjna dotycząca art. 213 k.k.

12 maja 2008 r. o godz. 11.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę konstytucyjną Mariana M. dotyczącą ograniczenia wolności słowa, przestępstwa zniesławienia oraz jego kontratypu.

Gdy sprawca zniesławienia wypełni standard staranności i rzetelności przy zbieraniu informacji oraz ustalaniu ich prawdziwości, to nie poniesie odpowiedzialności karnej nawet wtedy, gdy podnoszone lub roznoszone zarzuty okażą się nieprawdziwe.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, w zakresie odnoszącym się do przestępstwa z art. 212 § 2 kodeksu karnego:

- w części, w której znamieniem kontratypu czyni prawdziwość zarzutu, jest zgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

- w części obejmującej zwrot "służący obronie społecznie uzasadnionego interesu", gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne, jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałym zakresie Trybunał postanowił umorzyć postępowanie.

Kwestionowany art. 213 § 2 k.k., określa okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zniesławienie dokonane publicznie, czyli konstruuje tzw. kontratyp. Przepis ten stanowi: "Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego". Rozstrzygnięcia wymagała zatem kwestia, czy zgodne z konstytucją jest wyłączenie odpowiedzialności karnej za czyn polegający na publicznym podnoszeniu lub rozgłaszaniu zarzutów zniesławiających jedynie wtedy, gdy łącznie spełnione zostaną dwa warunki: zarzuty będą prawdziwe oraz zarzuty będą służyły obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustrojodawca za szczególnie cenne i wymagające ochrony (gwarantowanej na najwyższym, konstytucyjnym szczeblu) uznał informacje odpowiadające rzeczywistości oraz prawo jednostki do wyeliminowania z obrotu (lub do zapobiegnięcia trafieniu do obrotu) wszelkich nieprawdziwych informacji na jej temat. Trybunał stwierdził, że gdy sprawca zniesławienia wypełni standard staranności i rzetelności przy zbieraniu informacji oraz ustalaniu ich prawdziwości, to nie poniesie odpowiedzialności karnej nawet wtedy, gdy podnoszone lub rozgłaszane zarzuty okażą się nieprawdziwe. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny uznał, że takie rozumienie przepisu art. 212 k.k., które ogranicza kryminalizację czynów w nim określonych do wypadków, gdy wypowiedź dotyczy faktów, nie zaś ocen, pozwala uznać konstytucyjność art. 213 § 2 k.k. w zakresie, w jakim "prawdziwość zarzutu" czyni okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma jednak dostatecznie uzasadnionego powodu, aby w państwie demokratycznym, respektującym wolność wypowiedzi, nie zostało wyłączone z konstrukcji kontratypu, analizowane tu kryterium "obrony społecznie uzasadnionego interesu" w odniesieniu do wypowiedzi o osobach wykonujących funkcje publiczne. Osoby te – ze względu na swą pozycję i możliwość oddziaływania zachowaniami, decyzjami, postawami, poglądami na sytuację szerszych grup społecznych – muszą zaakceptować ryzyko wystawienia się na surowszą ocenę opinii publicznej. O niekonstytucyjności nie przesądziła niedookreśloność pojęcia "obrony społecznie uzasadnionego interesu". Decydujący dla Trybunału był przede wszystkim sam fakt, że w demokratycznym państwie – w którym konieczne jest prowadzenie debaty publicznej (art. 2 Konstytucji), wolność prasy (art. 14 Konstytucji), wolność słowa (art. 54 Konstytucji) i w którym konstytucyjnie gwarantowane jest prawo do informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne – upowszechnianie prawdziwych informacji na temat postępowania tej kategorii podmiotów wymagało spełnienia dodatkowego kryterium wartościującego. Niezależnie od aprobaty Trybunału dla reguł rozkładu dowodu w sprawach o zniesławienie, wymóg udowodnienia przez oskarżonego, że podnoszony i rozgłaszany za pomocą środków masowego komunikowania, prawdziwy zarzut, dotyczący postępowania osoby wykonującej funkcje publiczne, służy obronie społecznie uzasadnionego interesu, został uznany za nadmierny.

Wydany wyrok, przyjmując formę tzw. wyroku zakresowego, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw zmieni treść art. 213 § 2 k.k., poprzez uchylenie mocy obowiązującej niekonstytucyjnej normy zawartej w tym przepisie. W efekcie, zachowanie, które polega na podnoszeniu lub rozgłaszaniu za pomocą środków masowego komunikowania prawdziwych zarzutów dotyczących takiego postępowania osób pełniących funkcje publiczne, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, nie będzie przestępstwem.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Wojciech Hermeliński, a sprawozdawcą był sędzia Mirosław Wyrzykowski.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Skarga konstytucyjna Jakub T. dotycząca zasad przekazywania osoby ściganej europejskim nakazem aresztowania (sygn. akt SK 26/08).

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna o zbadanie zgodności art. 607k, 607l, 607m, 607p ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z:

- art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, w zakresie, w jakim zezwala na przekazanie osoby ściganej europejskim nakazem aresztowania z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu przeprowadzenia przeciwko niej postępowania karnego na terytorium innego państwa członkowskiego, mimo nieuprawdopodobnienia popełnienia przez nią zarzucanych jej w ena przestępstw,
- art. 55 ust. 4 Konstytucji RP, albowiem wydanie postanowienia o przekazaniu osoby ściganej mimo nieuprawdopodobnienia popełnienia przez nią zarzucanych jej w ena przestępstw stanowi naruszenie praw i wolności człowieka i obywatela.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3. Legislacja

(opr. Anna Błachnio-Parzych, asystentka w Izbie Karnej SN, Sławomir Żółtek asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 20 czerwca 2008 r.** – ustawa z 11 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz. U. Nr 96, poz. 608)

Zmianie uległ art. 23 wymienionej ustawy. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu, ustawa ma zastosowanie do „przestępstw popełnionych od dnia 1 lipca 2005 r.” W pierwotnej wersji natomiast art. 23 tej ustawy odnosił się do „przestępstw popełnionych od dnia wejścia w życie ustawy”, czyli po dniu 21 września 2005 r.

Pełen tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2008/0609.htm>

- **W dniu 20 czerwca 2008 r.** – ustawa z dnia 25 kwietnia 2008 r. o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek (Dz. U. Nr 86, poz. 525)

W art. 52 ustawy wprowadzono wykroczenia polegające m. in. na utrudnieniu tworzenia lub działania zespołu negocjacyjnego. Jest to zespół reprezentujących pracowników zatrudnionych w spółkach uczestniczących w założeniu spółki powstałej w wyniku połączenia transgranicznego.

Pełen tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2008/0525.htm>

- **W dniu 12 czerwca 2008 r.** – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14 maja 2008 r. w sprawie określenia właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawach o poszczególne rodzaje przestępstw niezależnie od miejsca ich popełnienia (Dz. U. Nr 91, poz. 571)

Rozporządzenia ustala właściwość Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawach o przestępstwa związane z funkcjonowaniem rynku kapitałowego, m.in. zawarte w dziale X ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183, poz. 1538 ze zm.).

Pełen tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2008/0571.htm>

3.2. Prace legislacyjne rządu

Rząd rozpatrzył projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyro-

bami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, przedłożony przez ministra gospodarki.

Projekt noweli wprowadza obowiązek znakowania produkowanych i wprowadzanych do obrotu plastycznych materiałów wybuchowych, który dotychczas w Polsce nie istniał.

Z obowiązku tego mają być wyłączone tylko plastyczne materiały wybuchowe wytworzone na terytorium RP, które stanowią integralną część uzbrojenia Sił Zbrojnych RP, Agencji Bezpieczeństwa Wojskowego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Biura Ochrony Rządu, Policji, Służby Więziennej, Straży Granicznej oraz Państwowej Straży Pożarnej.

Sposób znakowania oraz substancje, które mogą być do tego użyte, są opisane w Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania. Znakowanie ma ułatwić wykrywanie plastycznych materiałów wybuchowych i w ten sposób przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa międzynarodowego i zapobiegania aktom terroryzmu.

Ponadto, w celu wzmocnienia bezpieczeństwa przemieszczania materiałów wybuchowych (w tym plastycznych), projekt wprowadza obowiązek przesyłania kopii wydawanych przez ministra gospodarki zgód na przemieszczanie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego przez granice RP komendantowi głównemu Straży Granicznej.

Projekt nowelizacji implementuje przepisy Konwencji w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania, przyjętej w Montrealu w 1991 r. Jej stronami jest obecnie ponad 120 państw. W Polsce konwencja obowiązuje od 2006 r.

Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, przedłożony przez Ministra Sprawiedliwości.

Projekt nowelizacji doprecyzowuje zasady uzasadniające przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. Nowe przepisy wynikają z konieczności wzmocnienia ochrony wolności obywatelskich oraz interesów przedsiębiorców. Projekt przygotowano w ramach „Pakietu dla przedsiębiorczości”.

Zaproponowane przepisy przewidują, że właściciel przedsiębiorstwa (lub osoba zarządzająca firmą), który został tymczasowo aresztowany, będzie mógł zażądać od sądu, aby poinformowano o tym fakcie jego przedsiębiorstwo. Zatrzymany powinien złożyć odpowiedni wniosek w tej sprawie. Zdaniem projektodawców tylko takie rozwiązanie będzie gwarantować, że o fakcie aresztowania będzie zawiadomiona osoba upoważniona i właściwa do podejmowania działań w firmie. Pozwoli to uniknąć paraliżu działalności przedsiębiorstwa i zorganizować zarządzanie firmą w nowej sytuacji.

Ponadto w projekcie założono, że osoba zatrzymana będzie natychmiast informowana o możliwości skorzystania z pomocy adwokata. Związane to jest z faktem, że aresztowani niejednokrotnie nie mają wystarczającej wiedzy na temat przysługujących im praw, szczególnie jeśli chodzi o możliwości reprezentowania przez pełnomocnika już na tym wczesnym etapie postępowania.

Proponowane przepisy usuwają także istniejące do tej pory możliwości powoływania się przez sąd lub prokuratora na „inne istotne przeszkody, których usunięcie było niemożliwe”, jako powodu przedłużenia tymczasowego aresztowania. Taki przepis był nieostry i dawał okazję do różnych, często niekorzystnych dla zatrzymanego, interpretacji. W praktyce zezwalał faktycznie wydłużać tymczasowe aresztowanie na czas nieokreślony.

Tymczasowe aresztowanie, tak jak dotychczas, będzie mogło być przedłużone w postępowaniu sądowym na okres nie dłuższy niż dwa lata, a w postępowaniu przygotowawczym - nie dłużej niż na 12 miesięcy. Podstawą do podjęcia decyzji będą ściśle określone sytuacje, np. potrzeba potwierdzenia tożsamości oskarżonego czy wykonywanie skomplikowanych czynności dowodowych poza granicami kraju. Wyeliminowano ponadto przesłankę uzasadniającą przedłużenie czasu trwania tymczasowego aresztowania w postaci przedłużającej się obserwacji psychiatrycznej oskarżonego.

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

3.3.1.1. Nowe projekty

- **Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw**
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/458.htm>)

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Art. 1. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 101 dodaje się § 4 w brzmieniu:

„§ 4. Przedawnienie karalności przestępstw określonych w art. 199 § 2 i 3, art. 200, art. 202 § 4 i § 4c oraz art. 204 § 3, jak również przestępstw określonych w art. 197, art. 201, art. 202 § 3, art. 203 i art. 204 § 4 w przypadku gdy pokrzywdzonym jest małoletni – nie może nastąpić przed upływem 5 lat od ukończenia przez pokrzywdzonego 18 lat.”;
- 2) w art. 114 w § 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) do prawomocnych orzeczeń sądów lub innych organów państw obcych kończących postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby, jeżeli wynika to z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej.”;
- 3) w art. 202:
 - a) po § 4a dodaje się § 4b i § 4c w brzmieniu:

„§ 4b. Kto produkuje, rozpowszechnia, prezentuje, przechowuje lub posiada treści pornograficzne przedstawiające wytworzone albo przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 4c. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne przedstawiające wytworzone albo przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych albo rozpowszechnia te treści w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”;
 - b) § 5 otrzymuje brzmienie:

„§ 5. Sąd może orzec przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstw określonych w § 1-4 oraz § 4b-4c, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.”;
- 4) art. 267 otrzymuje brzmienie:

„Art. 267. § 1. Kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do sieci te-

lekomunikacyjnej lub przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

- § 2. Tej samej karze podlega, kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do całości lub części systemu informatycznego.
- § 3. Tej samej karze podlega, kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem specjalnym.
- § 4. Tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1 i 2 ujawnia innej osobie.
- § 5. Ściganie przestępstwa określonego w § 1-4 następuje na wniosek pokrzywdzonego.”;

5) art. 269a otrzymuje brzmienie:

„Art. 269a. Kto, nie będąc do tego uprawnionym, przez transmisję, zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie, utrudnienie dostępu lub zmianę danych informatycznych, w istotnym stopniu zakłóca pracę systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”;

6) w art. 296a § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Kto, pełniąc funkcję kierowniczą w jednostce organizacyjnej wykonującej działalność gospodarczą lub pozostając z nią w stosunku pracy, umowy zlecenia lub umowy o dzieło, żąda lub przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, w zamian za zachowanie mogące wyrządzić tej jednostce szkodę majątkową albo za czyn nieuczciwej konkurencji lub za niedopuszczalną czynność preferencyjną na rzecz nabywcy lub odbiorcy towaru, usługi lub świadczenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”.

Art. 2. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) po rozdziale 66 dodaje się rozdziały 66a i 66b w brzmieniu:

„Rozdział 66a

Wystąpienie do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie orzeczenia dotyczącego grzywny, środków karnych w postaci nawiązki lub świadczenia pieniężnego lub też orzeczenia zasądzonego od skazanego koszty sądowe

Art. 611fa. § 1. W razie prawomocnego orzeczenia wobec obywatela polskiego lub cudzoziemca grzywny lub środka karnego w postaci nawiązki lub świadczenia pieniężnego, a także w razie zasądzenia od skazanego kosztów sądowych, sąd właściwy w postępowaniu dotyczącym wykonania tego orzeczenia może wystąpić o jego wykonanie bezpośrednio do właściwego sądu lub innego właściwego organu państwa członkowskiego Unii Europejskiej, zwanego w niniejszym rozdziale „państwem wykonania orzeczenia”, w którym skazany posiada mienie lub osiąga dochody, albo ma stałe lub czasowe miejsce pobytu.

- § 2. Wystąpienie, o którym mowa w § 1, następuje każdorazowo wyłącznie do jednego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Ponowne wystąpienie do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej może nastąpić jedynie w razie niewykonania lub częściowego wykonania takiego orzeczenia.
- § 3. Do orzeczenia, o którym mowa w § 1, lub jego odpisu poświadczonego za zgodność z oryginałem, dołącza się zaświadczenie zawierające wszystkie istotne informacje umożliwiające jego prawidłowe wykonanie.
- § 4. Przekazywane dokumenty powinny zostać przetłumaczone na język urzędowy państwa wykonania orzeczenia albo na inny język wskazany przez to państwo.
- § 5. Przekazanie orzeczenia oraz zaświadczenia, o którym mowa w § 3, może nastąpić również z wykorzystaniem urządzeń służących do automatycznego przesyłania danych, w sposób umożliwiający

- stwierdzenie autentyczności tych dokumentów. Na żądanie właściwego sądu lub innego właściwego organu państwa wykonania orzeczenia należy przekazać poświadczony za zgodność z oryginałem odpis orzeczenia oraz oryginał zaświadczenia.
- § 6. W razie trudności w ustaleniu właściwego sądu lub innego właściwego organu państwa wykonania orzeczenia, właściwy sąd może również zwracać się do właściwych jednostek organizacyjnych Europejskiej Sieci Sądowej.
- § 7. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzór zaświadczenia, o którym mowa w § 3, zawierając w nim szczegółowe informacje dotyczące przekazanego do wykonania orzeczenia, w tym informacje o każdej wpłacie dokonanej na poczet orzeczonych kar, środków lub kosztów, o których mowa w § 1, oraz o ewentualnej zgodzie na zamianę kary grzywny na pracę społecznie użyteczną, wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności lub inny środek, mając na uwadze konieczność udostępnienia państwu wykonania orzeczenia wszelkich niezbędnych informacji umożliwiających podjęcie prawidłowej decyzji w przedmiocie wykonania orzeczenia.
- Art. 611fb. § 1. Kwoty uzyskane z egzekucji orzeczeń, o których mowa w art. 611fa § 1, przypadają państwu wykonania orzeczenia.
- § 2. Minister Sprawiedliwości może zawrzeć, z właściwym organem państwa wykonania orzeczenia, porozumienie przewidujące podział kwot uzyskanych z egzekucji orzeczeń, o których mowa w § 1.
- § 3. W wypadku zawarcia porozumienia, o którym mowa w § 2, właściwy sąd wzywa właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wykonania orzeczenia do przekazania, zgodnie z porozumieniem, całości lub części wyegzekwowanej kwoty na rachunek bankowy tego sądu lub rachunek bankowy innego wskazanego podmiotu.
- § 4. Przekazana na rachunek sądu kwota uzyskana z egzekucji środka orzeczonego na rzecz pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej lub też wskazanej w orzeczeniu instytucji, stowarzyszenia, fundacji lub organizacji społecznej zostaje następnie przekazana tej osobie lub podmiotowi, o czym należy je powiadomić.
- Art. 611fc. § 1. W razie wystąpienia o wykonanie orzeczenia, o którym mowa w art. 611fa § 1, postępowanie wykonawcze zawiesza się.
- § 2. Po otrzymaniu informacji o wykonaniu orzeczenia, właściwy sąd podejmuje zawieszone postępowanie i umarza je. Postępowanie umarza się również, jeżeli w stosunku do osoby skazanej zapadło w innym państwie i zostało wykonane prawomocne orzeczenie co do tych samych czynów.
- § 3. W razie otrzymania informacji o niemożności wykonania orzeczenia w całości lub części z powodów innych, niż wskazane w § 2 zdanie drugie, właściwy sąd podejmuje zawieszone postępowanie, celem jego dalszego prowadzenia.
- Art. 611fd. § 1. W razie uchylenia orzeczenia w trybie kasacji lub wznowienia postępowania albo zatarcia skazania, darowania kary, przedawnienia jej wykonania lub też w razie wystąpienia innych okoliczności skutkujących niemożnością wykonania kar lub środków, o których mowa w art. 611fa § 1, albo wykonania orzeczenia o zasądzeniu od skazanego kosztów sądowych, właściwy sąd niezwłocznie zawiadamia o tym właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wykonania orzeczenia.
- § 2. Właściwy sąd zawiadamia też niezwłocznie właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wykonania orzeczenia o każdej wpłacie dokonanej na poczet orzeczonych kar, środków lub kosztów sądowych, o których mowa w art. 611fa § 1.
- Art. 611fe. Wystąpienie, o którym mowa w art. 611fa § 1, jest wydawane w formie postanowienia, na które przysługuje zażalenie. Termin do wniesienia zażalenia biegnie od daty doręczenia postanowienia.

Rozdział 66b

Wystąpienie państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie orzeczenia o karach o charakterze pieniężnym

- Art. 611ff. § 1. W wypadku wystąpienia państwa członkowskiego Unii Europejskiej, zwanego w niniejszym rozdziale „państwem wydania orzeczenia”, o wykonanie prawomocnego orzeczenia o karach o charakterze pieniężnym, orzeczenie to podlega wykonaniu przez sąd rejonowy, w okręgu którego skazany ma stałe lub czasowe miejsce pobytu, osiąga dochody lub posiada mienie. W rozumieniu przepisów niniejszego rozdziału „karą o charakterze pieniężnym” jest obowiązek uiszczenia przez skazanego określonej w orzeczeniu:
- 1) kwoty pieniężnej jako kary za popełnione przestępstwo,
 - 2) zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, jeżeli nie mógł on w ramach postępowania karnego dochodzić roszczeń o charakterze cywilnym,
 - 3) kwoty pieniężnej na rzecz funduszu publicznego lub organizacji pomocy ofiarom,
 - 4) kosztów sądowych.
- § 2. Do orzeczenia, o którym mowa w § 1, lub jego odpisu poświadczonego za zgodność z oryginałem powinno być dołączone zaświadczenie zawierające wszystkie istotne informacje umożliwiające jego prawidłowe wykonanie.
- § 3. Do wykonania orzeczenia państwa członkowskiego Unii Europejskiej właściwy sąd przystępuje niezwłocznie.
- § 4. Jeżeli sąd, do którego zostało skierowane orzeczenie, nie jest właściwy do nadania mu biegu, przekazuje je właściwemu sądowi i powiadamia o tym właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wydania orzeczenia.
- § 5. Jeżeli orzeczenie, o którym mowa w § 1, dotyczy czynów, które nie zostały popełnione na terytorium państwa wydania orzeczenia i podlegają jurysdykcji sądów polskich, właściwy sąd może postanowić o obniżeniu wysokości podlegającej egzekucji kary o charakterze pieniężnym do maksymalnej wysokości kary lub środka karnego, jakie mogłyby być orzeczone za takie same czyny, według prawa polskiego.
- § 6. Jeżeli przepisy niniejszego rozdziału nie stanowią inaczej, przy wykonywaniu orzeczeń, o których mowa w § 1, stosuje się przepisy prawa polskiego. Przepis art. 611c § 3 stosuje się odpowiednio.
- Art. 611fg. Można odmówić wykonania orzeczenia, o którym mowa w art. 611ff § 1, jeżeli:
- 1) czyn, w związku z którym wydano to orzeczenie, nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego, chyba że zgodnie z prawem państwa wydania orzeczenia jest to przestępstwo wymienione w art. 607 w pkt 1-33 lub zgodnie z prawem państwa wydania orzeczenia jest to przestępstwo:
 - a) popełnione z użyciem przemocy na osobie lub gróźb karalnych,
 - b) popełnione w związku z imprezą masową,
 - c) przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji,
 - d) kradzieży,
 - e) zniszczenia lub uszkodzenia mienia,
 - f) przemytu towarów,
 - g) przeciwko prawom własności intelektualnej,
 - h) określone w celu wykonania wynikających z aktów prawnych przyjętych przez właściwe instytucje UE zobowiązań do ustanowienia sankcji w prawie wewnętrznym państw członkowskich, jednakże wyłącznie w granicach, w jakich zobowiązanie to zostało w tych aktach określone,
 - 2) do orzeczenia nie dołączono zaświadczenia, o którym mowa w art. 611ff § 2, albo zaświadczenie to jest niekompletne lub w sposób oczywisty jest niezgodne z treścią orzeczenia,

- 3) przekazane do wykonania orzeczenie dotyczy tego samego czynu tej samej osoby, co do której postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone, a orzeczenie w zakresie kary o charakterze pieniężnym lub kosztów sądowych zostało wykonane,
- 4) według prawa polskiego nastąpiło przedawnienie wykonania kary, a przestępstwa, których to dotyczy, podlegały jurysdykcji sądów polskich,
- 5) orzeczenie dotyczy przestępstw, które według prawa polskiego zostały popełnione w całości lub w części, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym,
- 6) orzeczenie dotyczy przestępstw popełnionych poza terytorium państwa wydania orzeczenia, a prawo polskie nie dopuszcza ścigania takiego rodzaju przestępstw, jeżeli zostały one popełnione poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- 7) sprawca nie podlega jurysdykcji polskich sądów karnych lub też brak jest wymaganego zezwolenia na jego ściganie,
- 8) osoba, której dotyczy orzeczenie, z powodu wieku nie ponosi według prawa polskiego odpowiedzialności karnej za czyny będące podstawą wydania orzeczenia,
- 9) z treści zaświadczenia wynika, że osoba, której dotyczy orzeczenie, nie została należycie pouczona o możliwości i prawie do zaskarżenia tego orzeczenia,
- 10) z treści zaświadczenia wynika, że orzeczenie zostało wydane zaocznie, chyba że osobę, której dotyczy orzeczenie, wezwano do udziału w postępowaniu lub też w inny sposób zawiadomiono ją o terminie i miejscu rozprawy albo posiedzenia, lub też oświadczyła ona, że nie kwestionuje słuszności zarzutów,
- 11) przestępstwo, którego dotyczy orzeczenie, w wypadku jurysdykcji polskich sądów karnych, podlega darowaniu na mocy amnestii,
- 12) zachodzi uzasadniona obawa, że wykonanie orzeczenia może naruszyć prawa i wolności osoby, której dotyczy orzeczenie,
- 13) orzeczenie dotyczy kary o charakterze pieniężnym niższej niż 70 euro lub stanowiącej równowartość tej kwoty.

Art. 611fh. § 1. W przedmiocie wykonania orzeczenia o karach o charakterze pieniężnym właściwy sąd orzeka postanowieniem na posiedzeniu, w którym może wziąć udział skazany i jego obrońca.

§ 2. Na postanowienie, o którym mowa w § 1, przysługuje zażalenie.

§ 3. Prawomocne orzeczenie o karach o charakterze pieniężnym wraz z dołączonym zaświadczeniem stanowi tytuł egzekucyjny i podlega wykonaniu w Rzeczypospolitej Polskiej po wydaniu postanowienia w przedmiocie wykonania, o którym mowa w § 1.

§ 4. Jeżeli informacje przekazane przez państwo wydania orzeczenia nie są wystarczające do podjęcia decyzji w przedmiocie wykonania orzeczenia o karach o charakterze pieniężnym, w okolicznościach, o których mowa w art. 611fg pkt. 2, 4 i 10, właściwy sąd wzywa właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wydania orzeczenia do ich uzupełnienia we wskazanym terminie.

§ 5. W razie niedotrzymania terminu, o którym mowa w § 4, postanowienie w przedmiocie wykonania orzeczenia wydaje się w oparciu o informacje przekazane wcześniej.

Art. 611fi. § 1. Kwota uzyskana w wyniku wykonania orzeczenia, o którym mowa w art. 611ff § 1, stanowi dochód budżetu państwa.

§ 2. Minister Sprawiedliwości może zawrzeć, z właściwym organem państwa wydania orzeczenia, porozumienie przewidujące podział kwot uzyskanych z egzekucji orzeczeń, o których mowa w § 1.

§ 3. W wypadku zawarcia porozumienia, o którym mowa w § 2, całość lub część kwoty uzyskanej w wyniku wykonania orzeczenia należy przekazać na rachunek bankowy wskazany przez

- właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wydania orzeczenia.
- Art. 611fj. § 1. Jeżeli skazany lub inna osoba przedstawi dowód uiszczenia w całości lub części kar o charakterze pieniężnym, o których mowa w podlegającym wykonaniu orzeczeniu, właściwy sąd, przed wydaniem postanowienia w przedmiocie wykonania tego orzeczenia, wzywa właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wydania orzeczenia do potwierdzenia dokonanej wpłaty.
- § 2. Kwoty uprzednio uzyskane na poczet kary w państwie wydania lub wykonania orzeczenia są odliczane od kwoty, która ma być wyegzekwowana.
- Art. 611fk. W razie otrzymania od właściwego sądu lub innego właściwego organu państwa wydania orzeczenia informacji o tym, że orzeczenie przekazane do wykonania nie podlega dalszemu wykonaniu, właściwy sąd wydaje niezwłocznie postanowienie o umorzeniu postępowania wykonawczego.
- Art. 611fl. O treści postanowienia w przedmiocie wykonania orzeczenia o karach o charakterze pieniężnym, jak również o zakończeniu postępowania egzekucyjnego, a także o zamianie kary o charakterze pieniężnym na pracę społecznie użyteczną lub o wykonaniu zastępczej kary pozbawienia wolności, jeżeli prawo polskie dopuszcza taką możliwość, powiadamia się niezwłocznie właściwy sąd lub inny właściwy organ państwa wydania orzeczenia. Powiadomienie to może być przekazane również przy użyciu urządzeń służących do automatycznego przesyłania danych, w sposób umożliwiający stwierdzenie autentyczności przekazanych dokumentów.
- Art. 611fm. Koszty związane z wykonaniem orzeczenia, o którym mowa w art. 611ff § 1, ponosi Skarb Państwa.”;
- 2) dotychczasowy rozdział 66a oznacza się jako rozdział 66c.

Art. 3. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.⁴⁾) po art. 52 dodaje się art. 52a w brzmieniu:

„Art. 52a. Przepisy niniejszego rozdziału stosuje się odpowiednio do egzekucji kar o charakterze pieniężnym, o których mowa w rozdziale 66b Kodeksu postępowania karnego.”.

Art. 4. W ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148, z późn. zm. wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 38 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Do czynności procesowych prowadzonych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia stosuje się odpowiednio także przepisy art. 95, art. 100 § 1 i 6 zdanie pierwsze, art. 105, 107, 108, 116-134, 136-142, art. 156 § 1-4, art. 157, 158, 160-166, art. 476 § 2 Kodeksu postępowania karnego, a gdy sąd orzeka jednoosobowo, również przepisy art. 109-114 i art. 115 § 1, § 2 zdanie pierwsze oraz § 3 Kodeksu postępowania karnego.”;

2) po dziale XII dodaje się dział XIIa w brzmieniu:

„Dział XIIa

Postępowanie w sprawach dotyczących stosunków międzynarodowych.

Rozdział 20a

Wystąpienie do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie postanowienia o zatrzymaniu dowodów lub mającego na celu zabezpieczenie mienia oraz wykonanie orzeczenia państwa członkowskiego Unii Europejskiej o zatrzymaniu dowodów lub mającego na celu zabezpieczenie mienia

Art. 116a. Do wystąpienia do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie postanowienia o zatrzymaniu dowodów lub mającego na celu zabezpieczenie mienia oraz do wykonania orzeczenia państwa członkowskiego Unii Europejskiej o zatrzymaniu dowodów lub mającego na celu zabezpieczenie mienia stosuje się odpowiednio przepisy rozdziałów 62a i 62b Kodeksu postępowania karnego.

Rozdział 20b

Wystąpienie do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie kary grzywny, środków karnych w postaci nawiązki lub obowiązku naprawienia szkody lub orze-

czenia zasądzającego od skazanego koszty sądowe oraz wykonywanie orzeczeń państwa członkowskiego Unii Europejskiej o karach o charakterze pieniężnym

Art. 116b. § 1. Do wystąpienia do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie kary grzywny, środków karnych w postaci nawiązki lub obowiązku naprawienia szkody lub orzeczenia zasądzającego od skazanego koszty sądowe oraz do wykonywania orzeczeń państwa członkowskiego Unii Europejskiej o karach o charakterze pieniężnym lub orzeczenia zasądzającego od skazanego koszty sądowe stosuje się odpowiednio przepisy rozdziałów 66a i 66b Kodeksu postępowania karnego.

§ 2. W postępowaniu mandatowym o wykonanie grzywny nałożonej mandatem karnym kredytowanym do sądu lub innego właściwego organu państwa członkowskiego Unii Europejskiej występuje wierzyciel uprawniony według przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.”

Art. 5. W ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. Nr 197, poz. 1661, z późn. zm.) w art. 16 w ust. 1 wprowadza się następujące zmiany:

- 1) pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) przeciwko ochronie informacji, określone w art. 267-269b Kodeksu karnego;”;
- 2) pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, określone w art. 199-200, art. 202 § 3-4b i art. 203-204 Kodeksu karnego;”.

Art. 6. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

• **Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych.**

(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/524>)

- 12) w art. 595 § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. Kto, będąc członkiem zarządu spółki kapitałowej, dopuszcza do tego, że pisma i zamówienia handlowe oraz informacje, o których mowa w art. 206 § 1 i art. 374 § 1, nie zawierają danych określonych w tych przepisach albo będąc komplementariuszem spółki komandytowo-akcyjnej uprawnionym do reprezentowania spółki dopuszcza do tego, że pisma i zamówienia handlowe oraz informacje, o których mowa w art. 127 § 5, nie zawierają danych określonych w tym przepisie.

• **Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.**

(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/553>)

U S T A W A
z dnia
o zmianie ustawy – Prawo bankowe

Art. 1. W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 105 w ust. 1 w pkt 2:
 - a) lit. b otrzymuje brzmienie:
 - „b) sądu lub prokuratora w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe:
 - przeciwko osobie fizycznej będącej stroną umowy zawartej z bankiem, w zakresie informacji dotyczących tej osoby fizycznej,

- popełnione w związku z działaniem przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, w zakresie informacji dotyczących tego przedsiębiorcy,
- popełnione w związku z działaniem osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, w zakresie informacji dotyczących tej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej,”

b) w lit. r kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. s w brzmieniu:

„s) prokuratora, Policji i innych organów uprawnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa lub czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia – w zakresie określonym w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.²⁾).”;

2) art. 106a otrzymuje brzmienie:

„Art. 106a. 1. W razie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia, że działalność banku jest wykorzystywana w celu ukrycia działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem skarbowym lub innym przestępstwem niż przestępstwo, o którym mowa w art. 299 Kodeksu karnego, lub akt terrorystyczny – bank zawiadamia o tym prokuratora, Policję albo inny właściwy organ uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego.

2. Prokurator, Policja albo inny właściwy organ uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego, który otrzymał zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, może żądać uzupełnienia informacji, także w toku czynności podejmowanych na podstawie art. 307 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.³⁾).”;

3) w art. 110 w pkt 6 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 7 w brzmieniu:

„7) prokuratora, Policji i innych organów uprawnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa lub czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia – w zakresie informacji przekazywanych na potrzeby tych postępowań.”.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

- **Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.**

(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/562>)

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 28 maja ogłoszono sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego**
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/358.htm>)
- **Na posiedzeniu w dniu 28 maja przeprowadzono pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw**
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/458.htm>)

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3.3.2. Senat

3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 5 czerwca Senat przyjął** bez poprawek ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://www.senat.gov.pl/k7/dok/sejm/013/260.pdf>)
- **Na posiedzeniu w dniu 5 czerwca Senat przyjął** bez poprawek ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://www.senat.gov.pl/k7/dok/sejm/013/358.pdf>)

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3.3.2.2. Prace komisji senackich

- **28 maja 2008 r. Komisja Ustawodawcza** rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny
- **28 maja 2008 r. Komisji Praw Człowieka i Praworządności** rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 9 maja 2008 roku ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny
- **3 czerwca 2008 r. Komisji Praw Człowieka i Praworządności** rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

5. Informacja międzynarodowa

(opr. Hanna Kuczyńska, asystentka w Izbie Karnej SN)

5.1. Rada Europy

5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

5.2.1. Granice ingerencji w wolność słowa

przepisy: art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: Prawa człowieka ogólnie, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka

Orzeczenie z 24 kwietnia 2008 r. w sprawie *Campos Dâmaso v. Portugalia* (nr skargi 17107/05)

Teza:

Każdy, w tym także dziennikarz, przy korzystaniu ze swojej wolności słowa musi przyjąć na siebie określone obowiązki i odpowiedzialność, zależące od konkretnych okoliczności. Jednak interes społeczny w zakresie publikacji artykułu informującego społeczeństwo o przestępstwach, o których popełnienie podejrzewani są politycy, przeważa nad, wprawdzie również prawnie chronionym, interesem państwa w zakresie ochrony tajemnicy postępowania przygotowawczego i poszanowaniem zasady domniemania niewinności. Tym samym skazanie dziennikarza za ujawnienie zarzutów ciężących na polityku stanowi nieproporcjonalną ingerencję państwa w swobodę wypowiedzi.

Omówienie:

Naruszenie art. 10

Stan faktyczny

Skarga wytoczona przeciwko Portugalii przez dziennikarza dotyczyła skazania za opublikowanie artykułu przytaczającego szczegóły postępowania karnego toczącego się przeciwko jednemu z czołowych polityków.

Eduardo José Campos Dâmaso, jako dziennikarz dziennika „*Público*” w styczniu 1995 r. opublikował trzy artykuły (dnia 26, 27 i 28 stycznia), w których odnosił się pogardliwie do N.D., wiceprzewodniczącego rządzącej partii socjaldemokratycznej. Polityk ten był wówczas podejrzewany o ustanowienie systemu fałszowania faktur za pośrednictwem spółki, której był głównym udziałowcem. Podejrzenia dotyczyły również uprzywilejowanego traktowania w odniesieniu do zakupu gruntu. Wkrótce po publikacji tych artykułów, Prokurator Generalny przedstawił zarzuty politykowi i zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne.

Na okładce dnia 4 listopada 1998 r. *Público* donosiło: „N.D. oskarżony o oszustwa podatkowe”. W artykule tym, jak również w kolejnych, skarżący informował, że prokuratura przedstawiła zarzuty N.D. dotyczące oszustwa i prowadzi w tej sprawie postępowanie. Szczegółowo opisał przestępstwa, o popełnienie których był podejrzany N.D. i podał, że zarzuty już zostały podejrzanemu przedstawione.

Niedługo potem to samemu skarżącemu postawiono zarzuty dotyczące naruszenia tajemnicy postępowania. Dnia 25 maja 2004 r. sąd w Esposende uznał go winnym i skazał na karę grzywny w

wysokości 1,750 euro. Sąd uznał, że jedynie jeden artykuł stanowił naruszenie tajemnicy – ten, w którym skarżący opisał postępowanie przygotowawcze, w tym niektóre sformułowania dosłownie przepisał z akt sprawy. Jednocześnie sąd stwierdził, że artykuł ten nie wyrządził szkody czynnościom postępowania, co uznane zostało za okoliczność łagodzącą. Campos Dâmaso złożył apelację od tego orzeczenia, powołując się na naruszenie art. 10 Konwencji, apelacja została jednak odrzucona.

Skarżący składając skargę do Trybunału powołał się na naruszenie art. 10 Konwencji.

Postępowanie przed Trybunałem

Trybunał w pierwszej kolejności stwierdził, że skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w jego prawo do wolności słowa. Konieczne było więc ustalenie, czy skazanie dziennikarza można było uznać za konieczne w demokratycznym społeczeństwie, a więc czy odpowiadało pilnej potrzebie społecznej i było proporcjonalne do realizowanego uprawnionego celu.

W czasie rozstrzygania, czy wolność słowa została ograniczona przez organy państwowe Trybunał bada, czy naruszenie to wynika z ograniczeń wprowadzonych samą Konwencją. Swoboda wypowiedzi nie jest bowiem absolutna. Państwa mogą ją poddać ograniczeniom przewidzianym w Konwencji, a wówczas do Trybunału należy ostateczna ocena zgodności takich środków ze swobodą wypowiedzi zapisaną w Konwencji. Zgodnie z Konwencją „korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.” W sprawie Campos Dâmaso władze Portugalii stwierdziły, że korzystanie ze swobody wypowiedzi łączyło się z obowiązkami i odpowiedzialnością za publikacje.

Jeśli chodzi o umocowanie ustawowe do ingerencji w swobodę wypowiedzi, to była ona przewidziana w prawie portugalskim i miała na celu ochronę uzasadnionych celów społecznych – respektowanie zasady domniemania niewinności, zagwarantowanie bezstronności wymiaru sprawiedliwości i prawa do rzetelnego procesu.

Po drugie, każdy, w tym także dziennikarz, przy korzystaniu ze swojej wolności słowa musi przyjąć na siebie określone obowiązki i odpowiedzialność, zależące od konkretnych okoliczności. Należało sprawdzić, w konkretnej rozstrzyganej przez Trybunał sprawie, czy interes społeczny przeważał nad obowiązkami i odpowiedzialnością. W tym przypadku musiał rozważyć, czy interes społeczny w prawie do informacji przeważał nad „obowiązkami i odpowiedzialnością” skarżącego do poszanowania zasady domniemania niewinności N.D. Trybunał podkreślił, że przedmiotowy artykuł dotyczył spraw o dużym znaczeniu społecznym, budzących duże zainteresowanie i doszedł do wniosku, że obowiązkiem prasy w takich przypadkach jest informowanie społeczeństwa o przestępstwach, o których popełnienie podejrzewani są politycy. Wskazał również, że politycy w sposób nieunikniony podlegają kontroli co do każdego wypowiedzianego słowa – sprawowanej zarówno przez prasę jak i całość społeczeństwa. Trybunał powołał się w tym miejscu na Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy Rec(2003)13, w których podkreślono znaczenie prawa dziennikarza do swobodnego opisywania funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości.

Trybunał stwierdził również, że chociaż prawdą jest, iż przedmiotowy artykuł został opublikowany w kluczowym punkcie dla postępowania, to był to kolejny artykuł z serii podobnych tego samego autora na ten sam temat, co do którego publikował on artykuły już cztery lata wcześniej, które spowodowały wszczęcie postępowania karnego przeciwko N.D. Co więcej, w artykule nie padło żadne stwierdzenie co do ewentualnej winy podejrzanego, a jedynie opisane zostało samo

postępowanie przygotowawcze. Równocześnie, jako że w sprawie nie rozstrzygał żaden ławnik, ani sędzia przysięgły, powoływanie się przez władze Portugalii na ewentualny wpływ na bezstronność sędziów było niezasadne.

Co do przesłanki ochrony toczącego się postępowania, podniesionej przez sąd w tej sprawie, Trybunał zaznaczył, że sam sąd stwierdził, że artykuł nie wyrządził żadnej szkody czynnościom postępowania. Artykuł ten, w szczególności część opisująca zarzuty przeciwko N.D., nie tylko był istotny dla interesu społecznego, ale i rzetelny w zakresie przedstawionych informacji. W konsekwencji powyższych rozważań Trybunał uznał, że interes społeczny w zakresie publikacji artykułu przeważał w danej sprawie nad, wprawdzie również prawnie chronionym, interesem państwa w zakresie ochrony tajemnicy postępowania przygotowawczego. Tym samym skazanie dziennikarza było nieproporcjonalne do realizowanego celu, a tym samym nie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał uznał je za nieproporcjonalną ingerencję państwa w swobodę wypowiedzi. Trybunał dodał przy tym, że nieznaczna wysokość kary grzywny orzeczonej wobec skarżącego nie spowodowała, że jego skazanie nie stanowiło naruszenia art. 10 Konwencji.

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/#!/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=F69A27FD8FB86142BF01C1166DEA398649&key=69736&sessionId=7625624&skin=hudoc-en&attachment=true>

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- ▶ *J. Kulesza*: Przepięstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie. Art. 162 k.k. na tle uwag dotyczących § 323c niemieckiego kodeksu karnego, Łódź 2008, s. 500
- ▶ *M. Gabriel-Węglowski*: Przepięstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt, Toruń 2008, s. 279
- ▶ *T. Grzegorzczuk*: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1500
- ▶ *A. Jaworska (red.)*: Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia, Kraków 2008, s. 268
- ▶ *A. Marek*: Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo, Warszawa 2008, s. 228
- ▶ *A. Światłowski*: Jedna czy wiele procedur karnych, Sopot 2008, s. 566
- ▶ *Praca zbiorowa*: Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, Warszawa 2008, s. 440
- ▶ *P. Hofmański (red.), A. Górski, A. Sakowicz, D. Szumiło-Kulczycka*: Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej, Warszawa 2008, s. 320
- ▶ *C. P. Klak*: Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka, Warszawa 2008, s. 55
- ▶ *Z. Świada (red.), R. Ponikowski, W. Posnow*: Postępowanie karne. Część ogólna, Warszawa 2008, s. 452

6.2. Przegląd czasopism

- **Monitor Prawniczy 2008 Nr 10**

- ▶ Odpowiedzialność cywilna podżegacza i pasera – wyrok SN z 23 stycznia 2007 r., III CSK 338/06

- **Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny 2008 Nr 1**

- ▶ *W. Józwicki*: O pojmowaniu dobrowolności jako warunku czynnego żalu

- **Jurysta 2008 Nr 5**

- ▶ *I. Zgoliński*: Nowe sposoby wykonywania kary pozbawienia wolności
- ▶ *E. Bieńkowska*: Europejskie standardy mediacji w sprawach karnych
- ▶ *D. Drajewicz*: Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie oskarżonego

- **Państwo i Prawo 2008 Nr 5**

- ▶ *A. Bodnar, M. Ziółkowski*: Zgromadzenia spontaniczne
- ▶ *E. Bieńkowska*: Państwowa kompensacja dla ofiar przestępstw w Polsce
- ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego Izby Karnej z 28 czerwca 2007 r., II KK 36/07